

#### **RADA NAUKOWA**

Przewodniczący – **Bogusław SYGIT**  
Członkowie: Andrzej BAŁANDYNOWICZ, Bożena GRONOWSKA, Brunon HOŁYST, Jerzy JAMIOŁKOWSKI, Jolanta JAWORSKA, Przemysław JUCHACZ, Wiesław JUCHACZ, Piotr KARDAS, Jerzy KASPRZAK, Jarosław KOŁTUNIAK, Grzegorz OCIECZEK, Lech K. PAPRZYCKI, Emil W. PŁYWACZEWSKI, Michał POMORSKI, Wojciech RADECKI, Karol ŚLIWKA, Andrzej WAŻNY

#### **REDAKCJA**

Redaktor Naczelny – **Wojciech KOTOWSKI**  
Z-ca Redaktora Naczelnego – Jerzy JAMIOŁKOWSKI  
Sekretarz Redakcji – Anna BOGDANOWICZ

#### **WYDAJE WYŻSZA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI im. KSIĘCIA KAZIMIERZA KUJAWSKIEGO**

Adres Redakcji:  
88-100 Inowrocław, ul. Najświętszej Marii Panny 19a,  
Tel. (22) 849 09 92  
e-mail: wojciechkotowski@wp.pl

Skład  
Maciej ŚWIĘTEK

Projekt okładki, druk i dystrybucja:  
**Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu**  
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 4  
tel. 15 649 97 00  
e-mail: marketing@wds.com.pl  
www.wds.pl

ISSN 2544-9958 nakład 200 egz.

---

Wersją podstawową (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści  
Table of contents

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |    |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Prof. zw. dr hab. Andrzej Bałandynowicz, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. prof. St. Tarnowskiego w Tarnobrzegu                                                                                                                                                                                   |    |
| <b>Słowa – klucze definiujące pragnienia, oczekiwania oraz rzeczywiste uczucia i emocje skazanych oraz stan amorfizmu społeczno-kulturowego</b> .....                                                                                                                                                | 5  |
| <b>Key words defining the desires, expectations, and actual feelings and emotions of convicts and the state of socio-cultural amorphism</b> .....                                                                                                                                                    | 34 |
| Dr Dagmara Świącicka, wykładowca w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości im. księcia Kazimierza Kujawskiego w Inowrocławiu                                                                                                                                                                               |    |
| <b>Ochrona więzi rodzinnych w świetle polskiego sądownictwa</b> .....                                                                                                                                                                                                                                | 36 |
| <b>Protection of family ties in polish jurisdiction</b> .....                                                                                                                                                                                                                                        | 49 |
| Dr n. med. i n. o zdr. Bartosz Jakub Myśliwiec, zastępca Dyrektora ds. Lecznictwa – Naczelny Lekarz Szpitala, Zakład Anatomii Patologicznej, Szpital Wielospecjalistyczny im. dra. Ludwika Błażka w Inowrocławiu, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. księcia Kazimierza Kujawskiego w Inowrocławiu |    |
| <b>Współczesne zagrożenia dla zdrowia publicznego – przewlekła niewydolność serca</b> .....                                                                                                                                                                                                          | 50 |
| <b>Contemporary threats to public health – chronic heart failure</b> .....                                                                                                                                                                                                                           | 74 |
| Mgr Jerzy Jamiolkowski, radca prawny, etatowy członek Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Bydgoszczy, starszy wykładowca w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości im. Księcia Kazimierza Kujawskiego w Inowrocławiu                                                                                     |    |
| <b>Głosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 20 lipca 2020 r., sygn. II SA/Bd 541/20 (dot. legitymacji do zaskarżenia decyzji)</b> .....                                                                                                                              | 76 |
| <b>Gloss to the judgment of the Voivodeship Administrative Court of Bydgoszcz of 20 July, 2020, II SA/Bd 541/20 (concerning standing to challenge the decision)</b> .....                                                                                                                            | 97 |

Szymon Nawrocki, student Kryminologii na Wydziale Nauk Stosowanych  
Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości im. Księcia Kazimierza Kujawskiego  
w Inowrocławiu

|                                                                                                     |     |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Podstawowe ataki opierające się na metodzie phishingowej oraz sposoby ich zapobiegania</b> ..... | 99  |
| <b><i>Basic attacks based on phishing methods and ways how to prevent them</i></b> .....            | 124 |

Andrzej Bałandynowicz<sup>1</sup>

## **Słowa – klucze definiujące pragnienia, oczekiwania oraz rzeczywiste uczucia i emocje skazanych oraz stan amorfizmu społeczno-kulturowego**

### **Streszczenie**

*Słowa zasadnicze, które odsłaniają poziomy struktury osobowej oraz siłę i dynamikę antecedensów endogennych i egzogennych u skazanych to: człowiek, życie, wartości, miłość, religijność i wiara, przestępczość oraz czas. Nośnikiem przewartościowywania egzystencjalnego u skazanych jest samoświadomość refleksyjna i samopotwierdzenie określane mianem realizacji potrzeby sprawczości, bezpieczeństwa i reaktywności emocjonalnej oraz samorefleksyjność rozumiana jako dążenie do przeżywania wolności inkluzyjnej i partycypacji wspólnotowej mierzonych skalą zachowań empatycznych i prospołecznych.*

*Osoby wchodzące w stały konflikt z prawem prezentują strukturę osobowościową podatną na samokontrolę, rozumienie własnych emocji i partycypację wspólnotową.*

### **Słowa kluczowe**

*Wykluczenie społeczne, urzeczywistnienie życia, samoświadomość zewnętrzna i wewnętrzna.*

### **1. Mechanizmy osobowe skazanych odpowiedzialne za treść natury ludzkiej w oparciu o analizę lingwistyczną**

Człowiek przychodzi na świat w celu urzeczywistnienia swojego życia z udziałem otoczenia społeczno-kulturowego będącego w promieniu jego egzystencji. Nigdy nie osiągamy rozwoju integralnego i ekologicznego,

---

<sup>1</sup> Prof. zw. dr hab. Andrzej Bałandynowicz, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Instytut Nauk Socjologicznych i Pedagogiki, ORCID: 0000-0003-1248-8069.

gdy zakładamy swoją podmiotową eliminację, marginalizując jednocześnie wpływ i znaczenie wspólnot, środowiska naturalnego, a nade wszystko wartości na sferę teleologii i eschatologii życia<sup>2</sup>. Stąd rodzi się konieczność kształtowania się wewnętrznych regulatorów pozwalających jednostce wtopić się w sposób kreatywny i proaktywny w przestrzeń społeczną. Podstawowym katalizatorem pozwalającym na osiągnięcie przez osobę równowagi w sferze potrzeb indywidualnych i wspólnotowych, jest mechanizm świadomości człowieka<sup>3</sup>. Posiada ona wymiar wewnętrzny i zewnętrzny. Samoświadomość wewnętrzna generalnie sprowadza się do odczytywania przez samego siebie własnej podmiotowości i autonomii w zakresie wolności wewnętrznej, prawa do wyboru z udziałem wolnej woli oraz odpowiedzialności za czyny i możliwości zaciągania dobrowolnych zobowiązań w stosunku do osób trzecich. Jeżeli człowiek odbiera zadowolenie i satysfakcję z powyższych segmentów aktywności sprawczej, wówczas poziom jego świadomości staje się pozytywnym nośnikiem napędzającym energię do życia. W przypadku, gdy doświadczamy niedosytu porażek i bierności w poszerzaniu granic wyznaczających naszą tożsamość osobową, wówczas mechanizm samoświadomości podlega atrofii i znaczącej redukcji<sup>4</sup>.

Samoświadomość zewnętrzna jest indywidualną, subiektywną skłonnością odczytywania własnej osoby w oczach innych. Sprowadza się ona do oceny pozytywnej, obojętnej bądź negatywnej z punktu widzenia zewnętrznego wartościowania zachowań jednostki przez otoczenie społeczne. W naukach kognitywistycznych określa się mechanizm samoświadomości jako produkt wyzwalaający samoocenę u każdego człowieka. Tworzywem, w oparciu o które formuje się treść samoświadomości jednostki jest myślenie o swoich możliwościach radzenia sobie z wiedzą, umiejętnościami oraz przekonaniem o adaptacyjności i plastyczności zachowań. Gdy osoba osiąga niski lub zawyżony poziom samoświadomości – wewnętrznej i zewnętrznej – rodzi się wówczas po jej stronie dominacja wyboru działań przybierająca często postać czynów internalizacyjnych oraz eksternalizacyjnych<sup>5</sup>. Wybory

<sup>2</sup> R. F. Baumeister, D. M. Tice, D. G. Huston, Self-presentational motivations and personality differences in self-esteem, *Journal of Personality* 1989, no 57, s. 547–579.

<sup>3</sup> A. W. Staats, *Behavior and Personality: Psychological Behaviorism*, Springer Publishing Company, New York 1996, s. 111–117.

<sup>4</sup> D. Baumrind, The influence of parenting style on adolescent competence and substance use, *Journal of Early Adolescence*, 1991, no 11, s. 56–95.

<sup>5</sup> J. G. Sarason, B. R. Sarason, E. N. Shearin, Social support as an individual difference variable: Is stability origins and relation aspects, *Journal of Personality and Social Psychology* 1986, no 50, s. 101–129.

skrajne, ekstremalne nie służą porządkowaniu struktury osobowościowej, gdyż obraz samooceny staje się okolicznością o charakterze destruktywnym dla rozmiarów, dynamiki i głębokości świadomości sprawczej człowieka. Staje się ona „niczym ołowiane wieko trumny, do której człowiek został złożony za życia”<sup>6</sup>. Świadomość jednostki jest stanem dynamicznym i podlega stałym wpływom różnorodnych czynników tkwiących w osobie i na zewnątrz. Ciągła zmienność obu typów świadomości sprowadza się ostatecznie do wykształcenia co najmniej czterech jej rodzajów: osobowej, obronnej, zewnętrznej i refleksyjnej. Dwa pierwsze rodzaje świadomości odpowiedzialne są za pasywną, powierchową i poddającą się sterowaniu i manipulacji osobowość, zaś pozostałe rodzaje gwarantują wielopoziomą strukturę osobową z dominacją wtórnej integracji wewnętrznej człowieka.

Kolejnym regulatorem zachowań i postaw jednostki ukierunkującym w stronę zachowań agresywnych i przemocowych jest rozdzielność i brak scalania pomiędzy funkcjami myślenia, mówienia i rzeczywistego działania. Normą pozytywnej socjalizacji jest stan ekwifinalności i ekwipotencjonalności tej konstytutywnej trajektorii osobowej. Staje się on osiągalny zgodnie z teoriami psychotrangresjonistycznymi (J. Koziński, S. Szuman, H. Markus, P. Nuvins), gdy człowiek jest w stanie wykształcić metapotrzebę, czyli potrzebę hubrystyczną<sup>7</sup>. Sprowadza się ona do ustawicznego zabiegania o wolność wyboru, ekstensywną motywację, dowartościowanie siebie, pogłębioną samoświadomość oraz potrzebę uczestnictwa w przestrzeni kulturowej. One wszystkie są aktami jednoczesnego i zgodnego współuczestnictwa na rzecz zmiany i rozwoju osobowościowego i nazywane są transgresjami.

Podzielić należy pogląd wyrażany przez przedstawicieli psychologii humanistycznej (A. Maslow, C. Rogers, R. Agnew), iż zespolenie w jedną psychofizyczną myśl, mówienie i działanie, jest nade wszystko rezultatem zabiegania przez jednostkę o rozwój własnego subiektywizmu jako właściwości tożsamościowej<sup>8</sup>. Procesowi temu służy pielęgnowanie świadomości zindywidualizowanej, rozszerzanie wpływu wyborów z udziałem wolnej woli, troska o zachowanie dominacji wolności wewnętrznej i ponoszenie odpowiedzialności za dokonywane wybo-

---

<sup>6</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 263.

<sup>7</sup> J. Koziński, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa 1981, PWN, s. 161–165; S. Szuman, *Natura, osobowość i charakter człowieka*, Kraków 1995, WAM, s. 16–32; H. Markus, S. Cross, *The interpersonal self*, (w:) L. A. Pervin (red.), *Handbook of personality: Theory and research*, New York 1990, s. 576–608.

<sup>8</sup> A. H. Maslow, *Philosophy of psychology*, New York 1965, Viking Press, s. 91–97; C. R. V. Rogers, *Toward a Theory of creativity*, Boston 1954, s. 11–126.

ry zachowań. A zatem ocena wewnętrzna bazująca na kryteriach podmiotowych pozostaje spójna z oglądem ze strony świata społecznego, a więc zewnętrznego.

Jedność psychofizyczna człowieka w obszarze myślenia, mówienia i działania będąca gwarantem integralnego przystosowania, zgodnie z założeniami teorii psychologii poznawczej (K. Obuchowski, J. Reykowski, Z. Chlewiński), uzależniona jest od dymensji wewnątrzosobowych. Do tych antecedensów zaliczyć należy motywację, percepcję, pamięć, wyobrażenia, pożądanía oraz emocje<sup>9</sup>. W grupie znaczących poglądów odnoszących się do konstruktów osobowych (teoria G. A. Kellyego), każde nowe zdarzenie, doświadczenie życiowe jest analizowane, strukturalizowane i nadaje się im określone znaczenie, którego następstwem jest stwarzanie nowego konstruktu, który w zależności od wagi i roli dla funkcjonowania jednostki może przyjąć pozycję centrową lub marginalną<sup>10</sup>.

W świetle wypowiedzi osób karanych, ów stan braku równowagi pomiędzy tymi funkcjami ukazującymi egzystencję człowieka doprowadza do deprecjacji słowa, a tym samym dezintegracji negatywnej osobowości. „Zachowujemy się jak wykastrowane mentalnie i emocjonalnie znieścieńiałe oszołomy... I jak często słowa leżą kilometr od czynów”<sup>11</sup>.

Pęknięcie owego tritmentu jednostki osobowej staje się udziałem wyolbrzymionej roli i znaczenia sfery fizycznej dla rozwoju jednostki. Nikt nie może uciec przed biologią, która wyposaża człowieka w instynkty, w tym w instynkt samozachowawczy, popędy, emocje, uczucia oraz intuicję. Rozkład tych predyktorów staje się jednak nierównomierny co do skali i dynamiki ich znaczenia w codziennych ludzkich zachowaniach. Zabiegając o wymiar egzystencjalny aktywności człowieka, poprzestaje on najczęściej na poziomie potrzeb podstawowych i doskonali się w sprawnościach organicznych będących źródłem satysfakcji i zadowolenia. Ten biologiczny mechanizm rządzi się silnym egocentryzmem, rozbudowanym ego w odniesieniu do szybkiej i skutecznej gratyfikacji osobowo-społecznej. Niejako z pozycji naturalistycznej jednostka wyzwała dla realizacji swoich potrzeb agresję i ucieka się do siłowych

<sup>9</sup> K. Obuchowski, *Przez galaktykę potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich*, Poznań 1995, Zys i S-ka, s. 21–30; J. Reykowski, *Emocje i motywacje*, (w:) T. Tomaszewski (red.), *Psychologia*, PWN, Warszawa 1982, s. 361–370; Z. Chlewiński, *Psychologia poznawcza. W trzech ostatnich dekadach XX wieku*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 71–80.

<sup>10</sup> G. A. Kelly, P. C. Kendall, L. P. Braswell, *Cognitive-Behavioral Therapy for Impulsive Children*, Guilford, New York 1985, s. 11–26.

<sup>11</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 179 i 253.

sposobów ich osiągnięcia. W sytuacji, gdy ten rodzaj regulacji wewnętrznej sterowania okazuje się sprawny i użyteczny, wówczas osoba na nim poprzestaje. Doskonali jedynie sposoby i procedury angażujące sferę biologiczną, psychiczną, duchową i społeczną wyłącznie na rzecz uzyskiwania korzyści indywidualnych bez jakiegokolwiek uwzględniania dobra wspólnego. Poprzestawanie w dłuższym okresie na poziomie subiektywizmu bez zaangażowania w sprawy innych osób i wspólnoty społecznej formuje stan osobowości konformistycznej, psychopatycznej i pierwotnie zintegrowanej na uzyskiwanie wyłącznie satysfakcji rzeczowo-materialnej<sup>12</sup>. Wyzwalanie postawy hedonizmu materialnego jest rezultatem zaniedbywania nade wszystko życia wewnętrznego z udziałem sfery duchowo-psychicznej. Jednostka przypomina robota, mechaniczną maszynę ukierunkowaną na korzyści własne przy pomocy świadomości indywidualno-obronnej. Nie dochodzą do głosu potrzeby wyższego rzędu, obowiązki moralne ani przekonanie o zasadności kształtowania w sobie reguł relatywizmu ocenego. Jednostka preferująca rozrost i królowanie psychofizycznych predyktorów na rzecz fizykalności życia, eliminuje tym samym zachowania i postawy sprawiedliwościowe, empatyczne i prospołeczne<sup>13</sup>.

Mechanizm pochwały słowa wyłącznie na rzecz dominacji indywidualizmu, zdaniem osób naruszających ład społeczny, prowadzi do zachowań asymetrycznych w stosunku do porządku moralno-prawnego.

Asymetria pomiędzy biologią a duchowością człowieka przyczynia się do powstania kolejnego mechanizmu życiowego zgodnego z jego naturą. Owa okoliczność staje się podstawą dominacji zmysłowości intelektualnej z jednoczesnym marginalizowaniem doznań i odczuć emocjonalno-uczuciowych. Przewaga rozumu nad światem wewnętrznym jednostki pozwala jej doskonale przystosować się do świata zewnętrznego, a jednocześnie prowadzi do zatracenia przez nią zdolności do autentycznego życia. Bez udziału wyobrażeń, pożądań, pokoju wewnętrznego, wysokich uczuć, jednostka zaspokaja wyłącznie własne potrzeby, pozostając bierną i wycofaną ze wspólnoty społecznej<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> P. Bourdieu, *The Form of Capital*, (w:) J. G. Richardson, *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, Westport–Connecticut–London, New York 1986, s. 31–46.

<sup>13</sup> A. C. Morin, *Possible between self-awareness and inner speech theoretical background, underlying mechanisms, and empirical evidence*, *Journal of Consciousness Studies* 2005, nr 12, s. 115–120.

<sup>14</sup> M. Bullova (red.), *Before Speech: The Beginning of Human Communication*, Cambridge University Press, London 1979, s. 81–90.

W nawiązaniu do teorii dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego należy zauważyć, że mechanizm transgresji na wyższe poziomy egzystencji całkowicie zardzewiał i stał się nieczynny. Zafałszowany został obraz samoświadomości, samopotwierdzenia, i samorefleksyjności poprzez zewnętrzne gratyfikacje wyrastające z pełnionych ról lub funkcji, dające poczucie akceptacji i bezpieczeństwa jednostce we własnym środowisku.

Słowa osób naruszających porządek prawny, odzwierciedlające ich mówienie i działanie, nie są pochodne i zależne od procesów myślowych i uciekają od rzeczywistej motywacji funkcjonowania człowieka w życiu indywidualno-społecznym. Aktywność mierzona oraz zauważalna słowami i czynami stanowi pancerz ochronny, wzniesioną nadbudowę w celu głębokiego i sekretne ukrywania doznań i odczuć woli-tywno-duchowych jednostki<sup>15</sup>. Przykrywanie i uwięzienie w sobie reakcji emocjonalno-uczuciowych ma na celu utrzymywanie dotychczasowej sfery poznawczo-egzystencjalnej jako wystarczającej i satysfakcjonującej osobę w realizowaniu własnej hierarchii potrzeb. Najczęściej reaktywność emocjonalna jest odrzucana do podświadomości, aby nie zakłócać pożądanego zachowań zmysłowych racjonalizujących wszelkie działania i przeżycia człowieka. Mechanizm ten wyrastający z asymetrii pomiędzy biologią a duchowością jednostki formuje typ osobowości psychopatycznej, dla której ból i cierpienie stają się radością i szczęściem, a radość i szczęście odbieranym bólem i cierpieniem, doświadczanym z ich powodu przez innych.

W oparciu o badania longitudinalne i katamnesticzne dotyczące skazanych za popełnione przestępstwa wnioskować można, iż mechanizm kreowania osobowej struktury z odrzuceniem potrzeb wewnętrzn-duchowych ma wyłącznie charakter pierwotnego przystosowania społecznego<sup>16</sup>. A zatem dołączenie myślenia wyrastającego z autentycznych doznań zmysłowych i intelektualnych do sfery mówienia i działania realnego, pozwala jednostce osiągać stan synergii psychofizycznej. Jedynie jedność tego rodzaju daje szansę osobie na ekologiczne życie kultywujące wartości indywidualne, supraindywidualne i transkulturowe. To od otoczenia społecznego i dobra wspólnego zależy siła przewartościowania mechanizmów językopoznawczych, emocjonalno-

---

<sup>15</sup> N. E. Miller, Liberalization od Basic S-R concepts: Extensions to conflict behavior, motivation, and social learning, (w:) S. Koch (red.), *Psychology, a Study of a Study of a Science*, vol. 2, McGraw-Hill, New York 1959, s. 198–292.

<sup>16</sup> A. Bałandynowicz, *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa. Konteksty antropologiczno-filozoficzne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 271–347.

motywacyjnych i sensorycznych u osób karanych przebywających na wolności. Zgodnie z wiedzą psychologii behawioralnej w tym celu należy szeroko wykorzystywać metody uczenia się, modelowania społecznego, wzmacniania i rozwiązywania konfliktów (A. Bandura, P. Stallard, O. Jorna)<sup>17</sup>. Przy ich pomocy indywidualizm okrojony ze sfery psychiczno-duchowej staje się odnowiony i uzyskuje, dzięki sile reakcji emocjonalno-uczuciowych i intelektualnych nową jakość egzystencjalną we wspólnocie. „Człowiek pozbawiony miłości żyje jak cegła w murze. Wie, że do czegoś jest potrzebny, jednak nie rozumie do czego... Małe kroki olbrzyma, to była zaleta wielkich osobowości, że nie zaniedbywały małych rzeczy”<sup>18</sup>.

## **2. Słowa definiujące habitus przestępcy jako wyuczone dyspozycje osobowe**

W oparciu o całokształt wiedzy kognitywistycznej oraz kierując się paradygmatem całości, a nie części, można stwierdzić, iż najistotniejszymi określeniami współtworzącymi tożsamość osobową przestępcy są: człowiek, życie jako wartość, religijność, miłość, czas oraz agresja kryminalna.

Jednostka skazana jest na bliskość rodziny z powodów biologicznych oraz społecznych, co nie oznacza, iż wykształca się zawsze prawidłowa relacyjność pomiędzy wszystkimi jej uczestnikami. Co więcej, u osób karanych jest zupełnie odwrotnie, gdyż rzeczywistość odślania obraz zaniku więzi osobowych, braku zaufania, atrofii, ciepła i komfortu życiowego oraz pogwałcenia potrzeby sprawczości, bezpieczeństwa i różnorodności. Socjalizacja z udziałem rodziny osób karanych nie sprowadza się do kreowania silnych więzi osobowych z najbliższymi (T. Hirschi, Bowlby) oraz kształtowania najistotniejszych potrzeb osobowych w postaci autonomii, bezpieczeństwa i sprawiedliwości<sup>19</sup>. To co dane biologicznie rodzinie, aby formować potrzebę więzi, autonomii i kompetencji jednostki staje się jedynie prawdą deklaratywną (B. F. Skinner)<sup>20</sup>. Każdy człowiek pragnie zaspokojenia tych stanów psychofi-

---

<sup>17</sup> A. Bandura, Regulation of cognitive processes through perceived self-efficacy, *Developmental Psychology* 1989, t. 26, nr 5, s. 102–111; P. Stallard, Czujesz tak, jak myślisz. Praktyczne zastosowanie terapii poznawczo-behawioralnej w pracy z dziećmi i młodzieżą, Wyd. Zys i S-ka, Poznań 2006, s. 61–70.

<sup>18</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 186–187 i s. 111.

<sup>19</sup> T. Hirschi, *Causes of delinquency*, Los Angeles–London 1969, s. 191–201.

<sup>20</sup> B. F. Skinner, *Cumulative record*, Methuen, London 1961, s. 109–122.

zycznych. Cierpi, gdy ich nie realizuje w środowisku rodzinnym i staje się odartym z czegoś, do czego każdy ma prawo, do czego powinna mu zostać zapewniona dostępność z racji przyrodzonej wartości życia. W rodzinach więźniów jednostka nie uczy się bliskości interpersonalnej, odczuwa braki relacyjności emocjonalno-uczuciowych, a wychowanie przez rodziców sprowadza się do hodowli, eksploatacji i tresury. Socjalizacja w początkowym okresie rozwoju osobowości sprowadza się do zaspokajania wyłącznie potrzeb materialnych, co warunkuje powstawanie postaw konsumpcyjnych i wykluczanie egoizmu.

Stosunki interpersonalne w rodzinach więźniów oparte na związkach krwi winny odznaczać się poprawnością formowania osobowości jednostki we wszystkich jej wymiarach tj. fizycznym, psychicznym, duchowym oraz społecznym. Holistyczność strukturalna osiągnięta dzięki właściwym postawom rodzicielskim, należytej kontroli wychowawczej i pozytywnego macierzyństwa jest praktycznie bytem archeotypicznym<sup>21</sup>. Rządzi się on minimalizmem, irracjonalnością zamiast zamierzonej optymalizacji działań twórczych. Najlepiej oddają to słowa samych skazanych. „Są tysiące ułomności woli i ducha, które dobijają się do naszego sumienia ze swoją truczką, by napoić i pobudzić ziarno zła. Owszem, kiedy spotykamy się z takim zachowaniem naszych bliskich, czujemy się zawiedzeni, rozgoryczeni i oburzeni. Jednak nigdy nie zapominamy, że oni są jedynie ofiarami. Właśnie dlatego, że nie mieli wtedy tego czegoś, tego kogoś, do kogo mogli się odwołać, gdy powstały pierwsze dylematy, co jest dobre, a co złe. I tak umiera w człowieku człowiek, a rodzi się bestia”<sup>22</sup>.

Niedostatek społecznego komfortu mierzonego ciepłem bycia z członkami rodziny jest pochodną braku refleksyjności, opanowania oraz spokoju. „Młody człowiek jest obciążony obowiązkami dorosłego i nawet nie śmie marzyć o miłości, będącej pojęciem obcym, nieznanym w rodzinie”<sup>23</sup>.

Słowo – klucz jako wyznacznik wyobrażeń i oczekiwań osób karanych odnosi się do pokoju wewnętrznego, rozumianego jako stan spokoju, opanowania cierpliwości, gwarantującej rozwój emocji i uczuć<sup>24</sup>. Osiąga się go pracując stale nad sobą w sposób ciągły, myśląc, mówiąc i działając w imię poznawania dobra, prawdy i piękna. Nie można tego procesu

<sup>21</sup> T. M. Aschenbach, *The Dysfunction of Children's Psychiatric Symptoms: Factor Analytic Study*, *Psychological Monographs* 1996, no 80, s. 111–126.

<sup>22</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 88.

<sup>23</sup> P. Cwynar, dz. cyt., s. 118.

<sup>24</sup> N. E. Crick, Dodge, *A Review and Reformulation of Social Information-Processing Mechanism in Children's Social Adjustment*, *Psychological Bulletin* 1994, no 115, s. 406–412.

traktować wybiórczo, okazjonalnie bądź sytuacyjnie. Musi on wryć się mocno w świadomość człowieka, prowadząc do poszerzania i rozbudowywania pojemności jego sfery duchowo-psychicznej. Oddychanie strawą wewnętrzną pozwala człowiekowi doznawać i odczuwać świat jako przestrzeń życiową, za którą ponosimy odpowiedzialność. To od ludzkich wyborów zależy los innych. Wszyscy powinni być traktowani tak samo, bez żadnych uprzedzeń, stygmatyzacji i umniejszeń. Jedynie w atmosferze ciepła społecznego mogą zrodzić się działania twórcze, szanujące odrębność, inność i różnorodność poszczególnych osób lub grup, traktowanych jako wartość.

Postrzeganie osoby jako niezależnego i autonomicznego podmiotu ma miejsce, gdy zachowuje on swoją tożsamość poprzez stałe manifestowanie wolności emocjonalnej, wolnej woli, a nade wszystko rozbudowanej sfery psychiczno-duchowej. Zdaniem osób naruszających porządek społeczno-prawny „choroba to defekt nie ciała, ale duszy, która jest w strzępach, a wola jest poszarpana”<sup>25</sup>.

Dynamizm życia człowieka, pozwalający zmieniać mu miejsce i pozycję społeczną tkwi w samorefleksyjności. Gdy ona karmi się pychą i próżnością, jednostka stoi cały czas w bezruchu przewartościowywania poziomów własnej struktury osobowej. W tym stanie rzeczy dominuje wysoka samoocena, która przesłania myślenie i działanie w stronę dobra wspólnego i tym samym skazani obciążeni są zniekształceniem poznawczym<sup>26</sup>. Powstaje zobojętnienie moralne w następstwie wadliwego, subiektywistycznego przekształcania informacji ze strony otoczenia zewnętrznego. Osoby te charakteryzują się wysokim egocentryzmem, obwiniają innych za swoje niepowodzenia i sytuację określającą ich habitus społeczny, zdradzają tendencje do wyborów minimalistycznych. Ponadto odznaczają się myśleniem katastroficznym, przewidującym rozwiązania skrajne i ekstremalne, selektywną uwagą preferencją etykietowania innych osób różnych od siebie<sup>27</sup>. W działaniach sprawczych zachowują wierność intuicji, instynktom oraz przejawiają sublimację dla poglądów. Wartościowanie rzeczywistości ze strony skazanych ma charakter wyolbrzymiony i cechuje go podejście dychotomiczne odznaczające się oceną świata z podziałem na dobry i zły. Oddają tę sytuację słowa samych przestępców. „Najlepiej sprowadza na ziemię

---

<sup>25</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 80.

<sup>26</sup> W. Mischel, Y. Shoda, A Cognitive – Affective System Theory of Personality: Reconceptualizing Situations, Dispositions, Dynamics and Invariance in Personality Structure, *Psychological Review* 1995, no 102, s. 61–80.

<sup>27</sup> B. London, G. Downey, Ch. Bonica, J. Paltin, Social Causes and Consequences of Rejection Sensitivity, *Journal of Researches on Adolescence* 2007, no 17, s. 11–26.

człowieka to, kiedy zwróci ci uwagę ktoś, kogo uważasz za głupiego. Pycha i próżność, jak one nas kochają<sup>28</sup>.

Oprócz samorefleksyjności drugą składową dymensją budującą dynamizm życia człowieka jest okoliczność samopotwierdzenia. Każdy dąży w społeczeństwie do odbioru siebie zgodnie z własnymi intencjami i oceną rzeczywistych działań odpowiadających motywacji sprawczej, a także wyobrażeniom i wewnętrznym pożądaniam. Wybory zachowań osób naruszających ład społeczny spotykają się ze strony społeczeństwa z oceną, iż jest to zawsze działalność eksternalistyczna, agresywna, pozbawiona jakichkolwiek uzasadnień moralnych. Niejako z góry zakłada się wnioskowanie pozbawione potrzeby poszukiwania rzeczywistych przyczyn zachowań wrogich i nieuważnych w kontekście analizowania faktycznej winy sprawców<sup>29</sup>. W oparciu o myślenie schematyczne, konserwatywne, wsparte na stereotypach archetypicznych odpowiedzi na akty inkryminowanych działań zawsze są oparte na potępiających i punitywnych osądach społecznych w stosunku do osób, które ich dokonują. Nierozgraniczanie w opinii powszechnej czynu od osoby, która jego dokonuje, sprowadza się do jednoznacznie negatywnej stygmatyzacji sprawcy. Postawy niechęci, pogardy i wspólnotowego odrzucenia skazanych przez ludzi żyjących na wolności utwierdzają w przekonaniu, że drogą przemocy i agresji można wyłącznie zachować swój habitus jako jedynie możliwy<sup>30</sup>. „Ludzie przeważnie wolą widzieć pierwsze to, co złe, bo to jest dla nich atrakcyjne. Lubią się karmić ludzką krzywdą, sensacją, a ja staram się być po prostu sprawiedliwy w ocenie i zawsze wysłuchać dwóch stron”<sup>31</sup>.

W polu symbolicznym postrzegania kondycji człowieka przez osoby wchodzące w konflikt z prawem przeważa obraz tęsknoty za autentycznym człowieczeństwem. Dotychczasowa karalność, pozostawanie w izolacji więziennej, zerwane więzi z pozytywnymi grupami na wolności wyzwalają w nich wspomnienia tego, co dobre i należne jednostce, by mogła na nowo stawać się człowiekiem. Proaktywne i kreatywne życie to wykorzystywanie własnych zdolności, zachowywanie godności i uczciwości wobec samego siebie. Należy nade wszystko szanować wolność, podejmować wysiłek i ryzyko, cieszyć się życiem. Podążanie w stronę autentycznego człowieczeństwa to także samoodczuwanie bólu i cierpie-

<sup>28</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę ...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 89.

<sup>29</sup> G. R. Patterson, B. D. de Baryshe, E. Ramsey, *A Developmental Perspective on Antisocial Behavior* 1989, no 44, s. 171–182.

<sup>30</sup> D. Schwartz, K. A. Dodge, J. Coie, *The Emergence of Chronic Peer Victimization in Boys' Play Group*, *Child Development* 1993, no 63, s. 30–312.

<sup>31</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę ...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 94.

nia, dostrzeganie radości i szczęścia w codzienności, manifestowanie braku obojętności i bojaźni we wspólnocie społecznej oraz branie odpowiedzialności za swoje wolne wybory zachowań<sup>32</sup>.

Życie, zdaniem skazanych, nie może być pułapką ani więzieniem na wolności, gdyż nie da się zaakceptować: straty, braku sensu i zmarnowanego wysiłku czasu minionego. „Ludzie są po prostu słabi. O poranku pewni swoich buńczucznych postanowień wykrzykujemy hasła pełne zapewnień o solidarności i lojalności, wierności, a kiedy przyjdą ucisk, pokusa i trwoga, to ogałają nas to ze złudzeń i ustawia na powrót w szeregu małości. Czujemy się opuszczeni na dnie głębokiego wąwozu i pozostawieni tylko sobie. Wtedy i myśli przesiąkają beznadzieją. Trwoga osamotnienia puka do naszego serca, przemieniając nadzieję w rozpacz. W tej szarości i smutku zapominamy, że na górze istnieje inny świat, że tam wciąż świeci słońce i trawa jest zielona. Zapominamy o swoim człowieczeństwie i powołaniu na rzecz poddania się i obojętności. Zmęczeni walką stajemy się pasywni. Wszystko przestaje mieć znaczenie. Nie jesteśmy w stanie sobie pomóc i umieramy już za życia”<sup>33</sup>.

Przemiana jednostki w osobę i doświadczanie autentycznego człowieczeństwa wiąże się z ustawiczną walką o poszerzanie imperium własnej wolności i dochodzenie – mimo porażek i wielu przegranych momentów w życiu – do odbudowywania w sobie prawości myślenia, które wyzwala energię do pozytywnego nieprzystosowania. Zachowywanie podmiotowości ma miejsce, gdy w każdej sytuacji trudnej, opresyjnej, krótkiej lub długiej traumie, człowiek nie zapomina, że on sam jest stwórcą samego siebie, osobą zdolną do integralnego i wtórnego rozwoju oraz dysponuje mocą przeorientowania dotychczasowych negatywnych doświadczeń w kierunku zachowań proaktywnych i empatycznych<sup>34</sup>. Wiara w samego siebie, pomimo wielu porażek i ostracyzmu społecznego, winna pozwalać skazanym na odzyskiwanie równowagi psychofizycznej i potraktowania życia jako fundamentalnej wartości. Żadne czyny nie mogą uprzedmiotowić osoby, przekreślić możliwości transgresji i transcendencji ku autentycznemu człowieczeństwu. Tym samym skazani zachowują prawo do wolnych wyborów w prze-

---

<sup>32</sup> D. Doner, D. Snowden, W. Friesen, Positive emotion in early life and longevity: findings from the nun study, *Journal of Personality and Social Psychology* 1989, no 80, s. 804–813.

<sup>33</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 80.

<sup>34</sup> W. Swann, The trouble with change: self-verification and allegiance to the self, *Psychological Science* 1997, no 8, s. 177–180.

strzeni wolitywno-duchowej i intelektualnej, aby realizować swoje powołanie do godnego i uczciwego życia.

Teleologia życia człowieka podlega procesowi ustawicznej walki o osiągnięcie zadowolenia z realizacji potrzeb, przyczyniania się do uznania i akceptacji osoby we własnym środowisku oraz samopotwierdzania słuszności głoszonego relatywizmu ocenego. „Od nas zależy, kim będziemy i dokąd zmierzamy, nie mamy tylko wpływu na to, kim byliśmy. Człowiek nigdy nie jest taki, jakim jest, tylko się staje każdego dnia, w każdej chwili inny – lepszy lub gorszy. Wierzę w to, że wszystko można zmienić, nie ma rzeczy niemożliwych”<sup>35</sup>. Skazani pomimo naruszenia porządku społecznego zachowują gotowość do zmiany swojego zachowania, gdyż w pełni są świadomi, iż to od nich samych zależy modelowanie nowych postaw i ról społecznych<sup>36</sup>. Przemiana może dokonywać się wyłącznie w obszarze atrybucji wewnętrznej w sposób umyślny i przy czynnym zaangażowaniu jednostek, a nie poprzez normatywną kontrolę. Jak sami przestępcy twierdzą, człowiek staje się inny w każdej chwili życia, gdyż ma nieograniczone możliwości współtworzenia siebie, a nie jedynie kontestowania czy odkrywania. Dynamika życia w samoświadomości osób karanych nigdy nie jest ukierunkowana na czas miniony, przeszły, ale wyznacza kierunek i horyzonty w stronę tego, co ma być w przyszłości. Istotnym spostrzeżeniem odnoszącym się do formowania kondycji człowieka przez osoby karane jest fakt przejawiania myślenia horyzontalnego budowanego na pożądaniami, wyobrażeniach i wysokich uczuciach. Jedynie werbalizowane stany fizykalne, którym towarzyszą przeżycia emocjonalno-duchowe o treściach pozytywnych stanowią budulec do odnowienia i ponownego stworzenia człowieka w tej samej rzeczywistości. W podświadomości skazanych lokuje się myśli opatrzone przymiotami doznań i odczuć sublimacyjnych, uszlachetniających i przejawiających gotowość do uwznioślenia czegoś istotnego. Mogą one zostać przesunięte do świadomości człowieka i stać się tworzywem jego zachowań i postaw prospołecznych z pozycji czasu przeszłego<sup>37</sup>. Paradygmat czasu, a nie miejsca stanowi o rzeczywistej kondycji człowieczeństwa każdej jednostki, bez względu na jej przeszłość historyczno-biograficzną. „Jestem arogancka, bezczelna, cha-

<sup>35</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 194.

<sup>36</sup> K. R. Harris, *Developing self-regulated learners: The role of private speech and self-instructions*, *Educational Psychologist* 1990, no 25 (1), s. 35–49.

<sup>37</sup> C. J. Holahan, R. H. Moos, *Personal and contextual determinants of coping strategies*, *Journal of Personality and Social Psychology* 1987, no 52, s. 227–232.

mowata, wulgarna, ale to w pewnym sensie też poza... Specjalnie zaczęłam się zachowywać, by zwrócić na siebie uwagę rodziców. Ale oni zamiast mnie kochać, wysyłali na najlepsze wycieczki i wczasy, ponieważ nie potrafili mnie obdarzyć uczuciem, którego sami do siebie nie żywili, a przynajmniej tego nie okazywali. Dlatego moje całe życie było wołaniem o miłość”<sup>38</sup>.

Zachowania kryminalne stanowią często odpowiedź na brak wartości w życiu człowieka, które nie podlegały urzeczywistnianiu ze względu na redukcję obiektów, u których winny się przejawiać<sup>39</sup>. Ich ubóstwo sprowadza się do utraty roli i znaczenia, jakie posiadają dla emocjonalno-duchowego rozwoju i zmusza osoby do przyswajania ich substytutów będących paliatywami świata wartości. Braki w zakresie przyswajania wartości od najbliższego otoczenia, w tym środowiska rodzinnego, wymuszają u skazanych indywidualne doświadczenia słowne w postaci opinii i ocen dotyczących tworzenia tychże wartości dzięki własnej aktywności. Ma ona charakter cząstkowy i fragmentaryczny, obciążona jest brakiem wsparcia i zaufania ze strony podstawowych obiektów wychowania oraz nie pozwala wyzwać i kształtować rozmiarów, dynamiki i głębokości reaktywności emocjonalnej u tychże osób.

Zdaniem skazanych sens życia sprowadza się do systematycznego przekraczania niemożliwych i występujących w rzeczywistości ograniczeń. Podejmowanie wysiłku i ryzyka winno towarzyszyć człowiekowi we wszystkich sytuacjach egzystencjalnych. Odrzucać należy nudę, łatwą, gotowe sposoby rozwiązywania trudności. Bardzo często agresja i przemoc jest wyrazem wadliwego ukierunkowania wyboru zachowań, które wymagają odwagi, odpowiedzialności i godzenia się na ponoszenie strat w celu osiągnięcia zaplanowanych działań<sup>40</sup>. Osobowość jednostki nie jest dotknięta symptomami deprywacji wyższych potrzeb i świadomym odrzuceniem obowiązków moralnych wobec innych, jedynie oscyluje wokół nieporadności wyboru środków i metod postępowania. Nieprzystosowanie społeczne osób manifestujących zachowania inkryminowane sprowadza się do traktowania agresji jako działania zapobiegawczego i wyprzedzającego w stosunku do rzeczywistej ich normatywności. Rządzi się ono także egocentryczną orientacją po-

---

<sup>38</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 206.

<sup>39</sup> D. T. Olason, R. Derek, Optimism, pessimism and fighting spirit: a new approach to assessing expectancy and adaptation, *Personality and Individual Differences* 2001, no 31, s. 401–413.

<sup>40</sup> K. L. Bierman, J. Wargo, Predicting the Longitudinal Course Associated with Aggressive-Rejected, Aggressive (Non-rejected) and Rejected (Non-aggressive). *Status, Development and Psychopathology* 1995, no 7, s. 191–211.

znawczą polegającą na nieuwzględnianiu punktu widzenia innej osoby<sup>41</sup>. Jednostki obciążone przeszłością kryminalną charakteryzują się zaburzoną potrzebą hubrystyczną, wysokim mniemaniem o sobie, dużym zapotrzebowaniem na informacje potwierdzające funkcje niepewności i chwiejności przekonań i ocen dotyczących swojej wartości i znaczenia własnej osoby. Ponadto dysponują one warunkami fizycznymi ułatwiającymi władzę nad innymi i posiadają ograniczoną dostępność innych, bardziej konstruktywnych i społecznie aprobowanych sposobów rozwiązywania własnych problemów.

Miarą nieprzystosowania społecznego staje się faktycznie gotowość do zastępowania pozytywnych interakcji międzyosobowych na relacyjność i partycypację wspólnotową niekorzystną ze względu na wadliwość wyboru sposobu postępowania. Warto w tym miejscu przywołać teorię przetwarzania informacji społecznych autorstwa Dodge i Crick'a z 1994 roku, która wymienia pięć etapów odpowiedzialnych za wybory działań człowieka. Są nimi: kodowanie, interpretacja, poszukiwanie sposobu reakcji, decyzja i stosowanie wybranej reakcji<sup>42</sup>. Demonstrowanie agresji i zachowań przemocowych w świetle powyższej teorii staje się wynikiem lokowania na trzecim poziomie przetwarzania informacji, poszukiwania sposobu reakcji.

Korzystanie z pełni życia, branie z niego wszystkiego dla własnych korzyści oraz przeżywanie radości i szczęścia charakteryzuje pożądaną i prawdziwe cele życia przestępców. Zakochanie się w braniu, zdobywaniu rzeczy oraz osiąganiu pokoju wewnętrznego jako stanu równowagi pomiędzy rozumem a duchowością to drogowskaz życia, według którego podążają skazani<sup>43</sup>. Nie zawsze, ale w większości przypadków prowadzi on osoby skazane krętymi drogami, często niewłaściwymi, aby w końcu dotrzeć do punktu oczekiwanego. „Oddycham pełną parą i czerpię z życia, doświadczam każdej chwili i staram się nie uronić żadnej sekundy. Tak to jest, gdy człowiek pozna ich wartość”<sup>44</sup>.

Proces dorastania człowieka do integralnego rozwoju w opinii skazanych w dużej mierze koncentruje się na zdobywaniu uważania dla własnych słabości. Osoba nie jest zdolna osiągać tylko sukcesy i zaw-

<sup>41</sup> S. M. Côté, T. Vaillancourt, The development of Physical Aggression during Childhood: A Nationwide Longitudinal Study of Canadian Children, *Journal of Abnormal Child Psychology* 2006, no 34, s. 267–275.

<sup>42</sup> N. R. Crick, K. A. Dodge, Social Information-Processing Mechanisms in Reactive and Proactive Aggression, *Child Development* 1996, no 67, s. 111–126.

<sup>43</sup> N. R. Crick, K. A. Dodge, Social Information-Processing Mechanisms in Reactive and Proactive Aggression, *Child Development* 1996, no 67, s. 993–1002.

<sup>44</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 224.

sze dominować w grupach odniesienia jako zwycięzca. Należy uczyć się przede wszystkim doznawania i odczuwania wysokich stanów emocjonalno-uczuciowych jako drogi do szlachetności. Jest to możliwe, gdy jednostka zrozumie, iż jako byt psychofizyczny poznając swoje słabości, ułomności jedynie poprzez nadbudowę i nadmiar reaktywności emocjonalnej pokieruje swoim życiem w przyszłości. Nie można budować stabilizacji życiowej bez akceptacji i zrozumienia siebie w oczach innych. Autentyczne człowieczeństwo jest rzeczywistą odsłoną ciała i duszy jednostki z wszystkimi zaletami i wadami oraz sekretne skrywanymi niedoskonałościami charakterologicznymi<sup>45</sup>. Nie należy pokazywać tylko jednego wymiaru własnej kondycji ludzkiej, ale uwypuklać wielowymiarowość struktury osobowościowej, gdyż pozwala to samej sobie dynamizować rozwój i przeprowadzać porządkowanie w poszczególnych jej segmentach. Miernikiem ruchu i zmiany są nade wszystko dymensja pokory i zrozumienia, które warunkują przebieg procesu dezintegracji pozytywnej, pozwalającej osobie dotykać szczytowych momentów prospołecznego rozwoju<sup>46</sup>.

Jak twierdzą skazani, „człowiek nie jest automatem, jak mu się wydaje – nie wszystko może zaplanować i przewidzieć. Takie sytuacje, kiedy poznaje się swoje słabości, uczą pokory ... Szlachetność trzeba pielęgnować, jeśli nie chcemy stać się pośmiewiskiem, a pragniemy znaleźć u innych zrozumienie, bo chwila próby nadejdzie dla każdego o nieznanym czasie, bez uprzedzenia i upomni się o swoje<sup>47</sup>.

Jedność psychofizyczna człowieka zakłada wzajemne przenikanie poszczególnych obszarów związanych z biologią, psychiką, duchowością i uspołecznieniem. Pomędzy nimi dokonywane są ciągłe zmiany wynikające z wymiany doświadczeń jednostki, składających się na jej tożsamość indywidualno-społeczną. Osoby wchodzące w konflikt z prawem podkreślają, iż jedynie świat wartości, a nie korzyści, interesy i kryteria utylitarne porządkują teleologię i eschatologię życia każdego człowieka. Klasyczne wartości w postaci prawdy, dobra i piękna stanowią fundament, na którym należy budować wolność wewnętrzną i zewnętrzną jednostki. Inaczej życie staje się więzieniem, swoistą pułapką, a człowiek – robotem niezależnym od wolnej woli i prawa wyboru, które

---

<sup>45</sup> B. London, G. Downey, Ch. Bonica, J. Paltin, Social Causes and Consequences of Rejection Sensitivity, *Journal of Research on Adolescence* 2007, no 17, s. 481–506.

<sup>46</sup> Dan Olweus, Stability of Aggressive Reaction Patterns in Males: A Review, *Psychological Bulletin* 1979, no 86, s. 852–875.

<sup>47</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 229 i 309.

stanowią jego przyrodzoną i nieskazitelną normatywność<sup>48</sup>. Dopóki osoba zabiega o uznanie słuszności jej poglądów, demonstrowa to także własnymi zachowaniami i postawą nonkonformistyczną, to oddycha prawdziwą wolnością i staje się wartością samą w sobie. W naukach kognitywistycznych stan ten dookreślany jest jako nabywanie właściwości stawiania się podmiotem, a nie przedmiotem, personalistyczną wartością, a nie środkiem do wyznaczanego zewnętrznie celu. Skazani przywiązują dużą wagę do zachowywania równowagi pomiędzy ciałem a swoją duchowością, gdyż pozwala to na odczuwanie odpowiedzialności za swoje własne wybory działań i podejmowanie w sposób dobrowolny zobowiązań wobec innych<sup>49</sup>. Sami przestępcy wypowiadają się, iż „nigdy nie wolno dezerterować w walce o prawdę ... Ludzie często źle używają wolności, która ich uwodzi pseudowartościami, a w konsekwencji sprowadza na manowce... Bo oprócz wyglądu człowiek ma jeszcze ducha i należy dać równowagę. Inaczej można się pogubić. Choroba ciała często jest spowodowana chorobą ducha”<sup>50</sup>.

Dość szczególną osobliwość wypowiedzi charakteryzują się, w opinii skazanych, kwestie wypowiadane na temat kobiet, będących partnerkami ich życia. Nie jest żadnym odkryciem, iż każdy człowiek potrzebuje obok siebie innych, których mógłby obdarzyć zaufaniem oraz przyjaźnią lub miłością. Rozumienie siebie oraz przysposabianie prawdziwego oglądu rzeczywistości może odbywać się wyłącznie na poziomie godzenia dobra indywidualnego z dobrem wspólnym. Za pośrednictwem pozyskiwania nowych relacji osobowych i doznań oraz odczuć z nich wynikających, jednostka rozszerza strukturę psychofizyczną i kroczy w kierunku integralno-ekologicznego rozwoju. Atrybucja wyższych potrzeb staje się faktem, rozwijając się w oparciu o spotkanie, akceptację i dialog motywacyjno-wspierający osób sobie bliskich. Jednostka, która nie doświadcza wysokich stanów wolitywno-duchowych w postaci przyjaźni, miłości bądź braterstwa, realizuje swoje jestestwo w sposób egoistyczny, wyłącznie subiektywistyczny i nie daje sobie żadnych szans na autentyczne, twórcze życie sprowadzające się do odkrywania człowieczeństwa<sup>51</sup>. W grupie osób manifestujących niezgodę na istniejący porządek prawny są takie kobiety, które w sposób natu-

<sup>48</sup> G. R. Patterson, Performance Models for Antisocial boys, *American Psychologist* 1986, nr 41, s. 432–444.

<sup>49</sup> A. H. Buss, *The Psychology of Aggression*, John Wiley & Sons, New York 1961, s. 30–326.

<sup>50</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 283, 290 i 293.

<sup>51</sup> M. Seligman, *The Prediction And Prevention Of Depression.*, (w:) D. K. Routh, R. J. DeRubeis (red.), *The science of clinical psychology: Accomplishments and future directions*, American Psychological Association, Washington 1998, s. 201–214.

ralny wchodząc w interakcje społeczne z mężczyznami lokują w nich swoje uczucia. Jeżeli jest to podyktowane wyborami z wyłącznym udziałem instynktów i popędów, a nie samoodczuwania wewnętrznego są one traktowane instrumentalnie i rzeczowo. Sama osoba stanowi o sobie i zabiega o kontakt przygodny, sporadyczny albo podejmuje trud stałego i systematycznego nawiązywania kontaktów międzyludzkich, dzięki którym wzbogaca się i uszlachetnia<sup>52</sup>.

Środowisko przestępców dość jednoznacznie ocenia rolę kobiety w życiu mężczyzn, twierdząc, iż „jest to wielki komfort mieć przy sobie wartościową dziewczynę, gdyż tego się nie kupi za żadne pieniądze ... Ich wielkość polega na tym, że potrafią milczeć, nie szukają poklasku. Bo poklask to znak pychy, a pycha to matka całego grzechu. Poczekaj, pocieszenie przeważnie nie przychodzi, kiedy my chcemy... Natomiast niedowartościowana kobieta, zamiast zostać doceniona, jak na ironię staje się zabawką w rękach przygodnych kochanków, którzy na jej świeżej ranie w sercu kiepują papierosy”<sup>53</sup>.

Człowiek zezwala na ingerencję we własne życie osób z otoczenia. Dzieje się to samoczynnie ze strony środowiska rodzinnego i na zasadzie wolnego i nieskrępowanego wyboru przez samego siebie. Warunkiem zaufania w kontaktach osobowych jest dopuszczenie treści z zewnątrz, które w samoocenie zainteresowanego budzą akceptację, uznanie i są odbierane jako doświadczenie uczące i modelujące własny profil osobowy. Najczęściej fakt ten ma miejsce, gdy osoba owe informacje, doznania i przeżycia traktuje jako istotne z punktu widzenia czynników wewnętrznych-endogennych, wzbogacających jej osobowość. A zatem komunikacja o znamionach edukacyjno-rozwojowych jest oczekiwanym procesem, chętnie adaptowanym na użytek własny. Treści wzmacniające poznanie wartości jednostki, wpływające na jej samoocenę, skuteczność i sprawność w działaniu, dookreślające sens życia, pozwalające rozszerzać sferę wolności wewnętrznej, rodzące optymizm i potrzebę wysiłku oraz ryzyka, są zawsze słuszne i przejmowane przez mechanizmy językopoznawcze, emocjonalno-motywacyjne i sensoryczne jako budulec tożsamości i autonomii człowieka (Stevan Hobfoll)<sup>54</sup>.

Osoby wchodzące w konflikt z prawem, prawość myślenia i działania pozwalającego osiągać stan wtórnego przystosowania społecznego,

---

<sup>52</sup> S. Goldstein, S. Brooks, *Handbook of Resilience in Children*, Kluwer Academic Plenum Publishers, New York 2005, s. 211–226.

<sup>53</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 91, 221, 265.

<sup>54</sup> S. E. Hobfoll, *Stres, kultura i społeczność*, Psychologia i filozofia stresu, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, s. 211–230.

kształtują w sobie i wzmacniają drogą naśladownictwa, a nie odwołując się do reguł normatywności opatrzonej przymusem. W tym celu występuwać winien przekaz będący odwzorowywaniem świata wartości, który dokumentuje potrzebę wyzwania metapotrzeby myślenia, mówienia i działania jako niezbędnej i koniecznej dla osiągnięcia stanu radości i szczęścia. Wbrew powszechnemu przekonaniu skazani mają dużą świadomość w zakresie niezbędności wartości dla proaktywnego życia człowieka, natomiast przejawiają skrajnie odmienne zachowania. Jest to rezultat braku w ich otoczeniu osób znaczących, którym można by przypisać rolę autorytetów<sup>55</sup>. Charakteryzują się one okazywaniem sposobów pozytywnego rozwiązywania sytuacji trudnych, przestrzeganiem wartości solidaryzmu wspólnotowego i otwarcie manifestują akceptację i zrozumienie dla wszelkiej różnorodności, odmienności i inności ze strony innych ludzi. Jednostki pełniące role autorytetów prawomocnych, obrazem i całością swojego życia dostarczają racji do naśladownictwa. Skazani tak sądzą o nich: „Kiedy umierają dobrzy ludzie, choćby niczego nam nie nakazywali, to sami swoim życiem zobowiązują nas do kontynuowania tego, co sami zrobili”<sup>56</sup>.

W opinii osób wchodzących w konflikt z porządkiem prawnym wzorem, który przyciąga i pozwala wierzyć w istnienie wysokich wartości, jest człowiek wiarygodny, potrafiący myśleć, mówić i działać tak samo, w imię autentycznego i codziennego ich tworzenia w relacjach międzyludzkich.

Osoby nieprzystosowane społecznie w swojej karierze życiowej, na skutek ciągłej walki, przeżywania stanów wysokiego zagrożenia, podejmowania wyzwań o dużej skali ryzyka oraz redukcji w swoich wolnych wyborach bojaźni i lęku, odznaczają się wysokim poziomem wglądu w strukturę osobowościową, który pozwala im na retrospektywne doznania i odczucia wolitywno-duchowe<sup>57</sup>. A zatem zewnętrzna manifestacja z ich strony ukazująca obraz zachowań przestępczych, nie stanowi okoliczności pomniejszającej udział sfery reaktywności emocjonalnej w ich samorozwoju. Co więcej, można odnotować występowanie silnej motywacji oraz pragnień i wyobrażeń, które torują drogę do przekraczania granic sfery wewnętrznej jednostki i tym samym ułatwiają zintegrowanie

---

<sup>55</sup> S. D. Hollon, P. C. Kendall, *Assessing self-referent Speed: Methods*, (w:) *Assessment strategies for cognitive-behavioral interventions*, Academic Press, New York 1981, s. 85–118.

<sup>56</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 295.

<sup>57</sup> E. M. Lemert, *Primary and Secondary Deviation*, (w:) E. Rubington, M. S. Weinberg (red.), *The Study of Social Problems. Seven Perspectives*, Oxford University Press, New York – Oxford, s. 193–195.

całej struktury osobowej na jej wyższym poziomie<sup>58</sup>. Nie istnieje żadna prawidłowość wyznaczająca związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy czynem a naturą człowieka. Bardzo często u skazanych czyny naruszające różne dobra prawnie chronione popełniane są z niskich pobudek i nie mogą wskazywać, iż osoba ta pozbawiona jest jednocześnie zdolności doznań i odczuć wolitywno-duchowych. Czyn, który ma zawsze postać fizyczną, w celu swojego zaistnienia musi równocześnie zaangażować wolę z udziałem świata psychicznego i społecznego. Czerpanie motywacji zachowań eksternalizacyjnych z pokładów wewnętrznej struktury osobowej odbywa się niejako mechanicznie i ma na celu wyłącznie potwierdzenie zasadności i słuszności z punktu widzenia korzyści i interesu dla dobra indywidualnego<sup>59</sup>.

Negatywne wybory postępowania człowieka naruszające ład społeczny są odpowiedzią na procesy asymilacyjne pozwalające dokumentować swoją podmiotowość, autonomię i skuteczność bez udziału wpływów akomodacyjnych nastawionych na modelowanie i uczenie się postaw empatycznych, prospołecznych i które generalnie ułatwiają jednostce wtórne przystosowanie się we wspólnocie<sup>60</sup>.

Istnieje klamra, która ma właściwości scalania i łączenia w jedno działań obydwu rodzajów, a tym samym pozwala osiągać poziom integralnego i ekologicznego rozwoju osobowościowego. Subiektywizm, egoizm, indywidualizm może być wiązany z dobrem wspólnym wyłącznie, gdy natura człowieka pozwoli mu odkryć i kierować się w życiu wiarą i nadzieją. Skazani sądzą, iż „człowiek kiedy traci wszystko, to nic, kiedy traci nadzieję i wiarę, to wszystko”<sup>61</sup>. Samoświadomość jednostki dzięki tym dymensjom wewnątrzstrukturalnym zachowuje gotowość do przewartościowywania zachowań, bez względu na jej dotychczasowe doświadczenie kryminalne.

---

<sup>58</sup> A. MacGillivray, P. Walker, Local Social Capital: Making it Work on the Ground, (w:) S. Baron, J. Field, T. Schuller, Social Capital. Critical Perspectives, Oxford 2000, s. 301–321.

<sup>59</sup> H. Marcus, P. Nurius, Possible selves, American Psychologist 1986, t. 41, s. 954–969.

<sup>60</sup> A. W. Staats, A psychological behaviorism theory of personality, (w:) T. Millon, M. J. Lerner, (red.), Handbook of psychology: Personality and social psychology, vol. 5, John Wiley and Sons, Inc., New York 2003, s. 135–158.

<sup>61</sup> P. Cwynar, Wysłuchaj mnie proszę..., Bernardinum, Warszawa 2017, s. 315 i 346.

### 3. Słowa definiujące stan i poziom struktury osobowościowej skazanych

Poza kluczowym pojęciem człowieka zasadniczymi określeniami językowymi, za pośrednictwem których osoby karane artykułują swój stosunek do otaczającej je rzeczywistości, są wybory zachowań, przestępczość, religijność, wysokie wartości, a nade wszystko miłość oraz czas. Słowa zachowują walory nośnika prawdy, gdyż dzięki nim można odczytać naturę człowieka. Metaanaliza semantyczna tych zasadniczych określeń staje się wiarygodna i rzetelna, gdyż skazani po odbyciu kary izolacyjnej na zasadzie *catharsis* pragną myśleniem, mówieniem i działaniem przywołać potrzebę życia zgodnie z pokojem wewnętrznym i manifestować pozytywne nieprzystosowanie społeczne.

Zachowanie jednostki postrzegane z zewnątrz podlega ocenie niepełnej z punktu widzenia jej rzeczywistych dymensji osobowościowych. Przestępca ze względu na fakt popełnienia czynu inkryminowanego spotyka się generalnie z osądem społecznym, iż jest osobą patologiczną i nie dysponuje właściwościami wolitywno-duchowymi pozwalającymi na pozostanie na wolności. Świadomość powszechna obywateli skażona jest postprawdą w wyniku utrzymywania przekonań i wyobrażeń wyrastających z mitów, legend, stereotypów oraz myślenia konserwatywnego<sup>62</sup>. Negatywna stygmatyzacja przypisywana jest każdemu sprawcy naruszającemu porządek prawny i tym samym społeczeństwo generalnie uwalnia się od potrzeby modyfikacji tychże postaw. Badania kryminologiczne, a zwłaszcza analizy katamnestyczne i longitudinalne pokazują, iż za czynem stoi osoba, która rządzi się prawami zupełnie odmiennymi od powszechnych sądów wartościujących<sup>63</sup>.

Element ataku, walki, rywalizacji wpisany jest w naturę człowieka i jest to dymensja pozwalająca dynamicznie poszerzać wymiary życia wewnętrznego jednostki. Kanalizowanie potrzeb wojowniczych odznaczających się odwagą, ryzykiem, sukcesem bardzo często znajduje ujście w zachowaniach nieuważnych i niedojrzałych. Potwierdzają to skazani, iż okazywanie inności, odmienności nie zawsze jest następstwem ich agresji, niechęci, braku wiedzy, odmiennego światopoglądu, ale źródłem poszukiwania prawdy o samym sobie. Rodzi to wybory działań

<sup>62</sup> A. Clark, Magic words: how language augments human computation, (w:) J. Boucher, P. Carruthers (red.), *Language and thought: Interdisciplinary Themes*, Cambridge University Press, Cambridge 1998, s. 162–183.

<sup>63</sup> A. Bałandynowicz, *Pogranicza człowieczeństwa*, Wydawnictwo Fundacja Ubi societas, ibi ius, Warszawa 2008, s. 359–378.

odrzucające wszelkie narzucone zewnętrznie reguły normatywne, eliminujące autorytety życia publicznego, a w to miejsce wbudowywane są praktyki zindywidualizowane wsparte na poszukiwaniu, radykalizmie, alternatywności i aplastyczności.

Traktują oni życie jako najwyższe dobro i wartość, stąd zachodzi potrzeba przeżywania go aktywnie i bez jakichkolwiek obaw. Staje się dziełem samego człowieka, gdy dochowuje on wierności swojej tożsamości rozumianej jako twórcze przeżywanie wolności bez jakichkolwiek ograniczeń. Dlatego powstaje konieczność ciągłego używania własnych zasobów i potencjałów pozwalających jednostce osiągać stan podmiotowości, autonomii, godności oraz gwarantować rozwój poprzez pozytywne nieprzystosowanie<sup>64</sup>. Wskazać należy, iż jedynie osoba o dużej wrażliwości emocjonalno-duchowej jest w stanie pokonywać własne ograniczenia oraz łamać bariery niemocy i wysokiego strachu. Pomimo osiągania wysokiego poziomu reaktywności emocjonalnej, jest ona uśpiona ze względu na obniżony lub znacząco zawyżony stan samooceny oraz dominację świadomości zewnętrznej w stosunku do świadomości wewnętrznej własnej osoby. Można określić kondycję psychofizyczną osób karanych jako niezintegrowaną i rozproszoną ze względu na niemożność doprowadzenia do równowagi pomiędzy poszczególnymi dymensjami strukturalnymi osobowości. Jedność holistyczna człowieka będąca całością jego świata fizycznego, psychicznego, duchowego i społecznego u tych osób jest zaburzona poprzez zmarginalizowanie w otoczeniu zewnętrznym istotnego nośnika dynamizmu życia, jakim jest predyktor samopotwierdzenia i samorefleksyjności<sup>65</sup>. Czyny, zachowania i postawy skazanych stają się odbiciem tego nieuporządkowanego świata wewnętrznego, mocno skrywanego pod powierzchnią zmysłowo-rozumową, gdyż rzeczywistość nie wymusza ani nie kreuje sytuacji pozwalających na demonstrowanie faktycznej uczciwości wobec samego siebie. Jedynie prawidłowy obraz samooceny, zgodność rodzajowa obydwu typów i form samoświadomości oraz stałe wsparcie ze strony samopotwierdzenia i samorefleksyjności mogą w sposób prawidłowy strukturalizować osobowość i pozwalać jej na ciągły integralny rozwój.

Zachowania przestępcze stanowią odpowiedź na niezintegrowaną strukturę wewnętrzną człowieka, ukazując bezradność i niemoc w tworzeniu wyższych poziomów jego rozwoju w kierunku wtórnego przystosowania. Osoby te poprzestają na gruncie pierwotnego uspołecznienia, które niezaakceptowane stanowi źródło licznych konfliktów, walki i okazywania niezgody na ist-

---

<sup>64</sup> J. B. Helfgott, *Criminal Behavior: Theories, Typologies and Criminal Justice*, Sage, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore 2008, s. 106–121.

<sup>65</sup> R. Milich, K. A. Dodge, Social information processing in child psychiatric populations, *Journal of Abnormal Child Psychology* 1984, no 12, s. 471–489.

niejący stan psychofizyczny<sup>66</sup>. Wypowiadając się na temat tych zachowań i postaw należy zauważyć, że ta grupa społeczna w ten sposób wskazuje i dokumentuje właściwe wzorce i drogowskazy dla norm postępowania, które były im obce i nie dane dla określenia i tworzenia prawidłowej tożsamości podmiotowej. Słowa stają się nośnikiem prawdziwości wyobrażeń, pożądań i wewnętrznej zgody, a zatem odsłaniają świat psychiczny i duchowy człowieka, a tym samym obrazują jego kondycję życiową.

Skazani przyznają, że ich środowiska rodzinne były niewydolne w formowaniu osobowości ze względu na zaniedbania w kształtowaniu trzech zasadniczych potrzeb: więzi, autonomii i kompetencji. Braki w zakresie więzi powodują negatywne skutki sprowadzające się do nieodróżniania osób bliskich od obcych, zakłócania relacyjności interpersonalnej oraz eliminowania intymnych związków. Deficyty rozwojowe powstające na skutek atroficzności więzi rodzinnych sprowadzają się do utraty poczucia bezpieczeństwa osobowego i braku wykształcenia reaktywności emocjonalnej pozwalającej doznawać i odczuwać radość i szczęście oraz ból i cierpienie<sup>67</sup>. Zaniedbania w obszarze realizacji potrzeby autonomii rzutują na sferę codziennej aktywności jednostki, a zwłaszcza na niedocenywanie swoich możliwości oraz radzenie sobie z wiedzą i umiejętnościami. Jednostka nie odbiera zadowolenia ze względu na spłaszczony i uprzedmiotowiony interakcje w środowisku rówieśniczym.

Natomiast braki w formowaniu kompetencji osoby w rodzinie, w zakresie poznawczym i psychicznym sprowadzają się do zakłócenia wewnętrznego poczucia kontroli i wadliwej z punktu widzenia moralnego oceny wyboru rodzaju zachowań i wartościowania zdarzeń zachodzących w otoczeniu społecznym.

Zaburzenia zachowania w postaci działań internalizacyjnych i eksternalizacyjnych przybierających postać agresji, wrogości, depresji czy wycofania we wczesnym okresie adolescencji osób karanych, poprzedzone są zaburzeniami pierwotnymi w ich rodzinach. Do nich zaliczyć należy: doświadczenia przemocy fizycznej, psychopatologiczne oddziaływania rodziców oraz styl sprawowania opieki nawiązujący do relacji autorytarnych<sup>68</sup>. „Dało się odczuć wielkie pogubienie rodziców, co przeniosło się na małolátów, którzy znajdują sobie wzorce wśród śmiesznych ludzików z okładek szmatławych gazetek. Najgorsze jest to, że każdy z nich chce być oryginalny

<sup>66</sup> D. Schwartz, S. McFadyen-Ketchum, K. A. Dodge, Early Behavior Problems as a Predictor of Later Peer Group Victimization: Moderators and Mediators in the Pathways of Social Risk, *Journal of Abnormal Child Psychology* 1999, no 27, s.191–201.

<sup>67</sup> S. S. Luthar, D. Cicchetti, The construct of resilience: Implications for interventions and Social Policies, *Development and Psychopathology* 2000, no 12, s. 857–885.

<sup>68</sup> T. M. Achenbach, Manual for the Teacher's Report Form and 1991 Profile, Department of Psychiatry, University of Vermont, Burlington 1991, s. 101–106.

nalny, jakoś się wyróżniać i żeby dopiąć swego, robi dosłownie wszystko, by być zauważonym. Rodzice w pogoni za groszem nie mają dla nich czasu, więc dzieciaki szukają dowartościowania w czym tylko się da, są pozbawieni wzorów moralnych”<sup>69</sup>.

Postawy agresywne skazanych stają się skutkiem zaburzeń ich sfery wolicyjono-emocjonalnej, odrzuceniem przez nich porządku społecznego i przyswajania reguł działań gwałtownych i wrogich. Mogą one przybierać formę fizyczną lub społeczną w wyniku negatywnych uprzedzeń lub chęci rozładowania napięcia. Istotnym predyktorem staje się także dla postępowania agresywnego wyczerpującego cechy zachowań inkryminalnych, ocena korzyści, kalkulacja strat oraz trafna selekcja alternatywnych reakcji<sup>70</sup>.

Niekorzystny wpływ rodziny w okresie nieletniości osób karanych zasadniczo sprowadza się do ich niedostosowania społecznego. Jest to proces uczenia się i przyswajania norm zachowań niedojrzałych i patologicznych na skutek wycofania się lub odrzucenia rówieśniczego ze względu na niski lub niezadowolający ich status wspólnotowy. W miejsce pozytywnych relacji interpersonalnych, zachodzi konieczność zbudowania innego świata komunikacji i wsparcia osobowego. Jest on konkurencyjny, wrogi, niechętny i zbudowany na zasadach rywalizacji i obalenia istniejącej rzeczywistości społecznej. Zauważyć należy, iż w stadium niedostosowania skazanych oni sami zabiegają o ten drugi świat, który zapęlić ma lukę po negatywnym rodzicielstwie<sup>71</sup>. Tym samym nieformalna społeczność rówieśnicza pozwala realizować endymiczną normatywność w postaci uczenia, wzajemności, kooperacji, negocjacji, kompromisu, przyjaźni, społecznych umiejętności, uczestnictwa w różnych aktywnościach, sposobu rozwiązywania konfliktów oraz nawiązywania trwałych związków emocjonalnych. W grupach społecznych formalnych czy nieformalnych przejawiają się najważniejsze atrybuty osoby jako istoty realizującej biologiczną egzystencję oraz psychologiczną i duchową samorealizację.

Osoby agresywne mające przeszłość kryminalną to jednostki inne, które podlegają stygmatyzacji, a jej etapem końcowym jest społeczne odrzucenie i banicja wspólnotowa. Konsekwencje tych działań generalnie prowadzą do utrwalenia tożsamości dewiacyjnej, gdyż osoba znajduje potwierdzenie swojej tożsamości i czerpie satysfakcję z uczestniczenia w grupach nieformalnych. Miarą tej identyfikacji oraz wytworzonych więzi osobowych jest uży-

---

<sup>69</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 224.

<sup>70</sup> G. W. Ladd, Peer Rejection, Aggressive or Withdrawn Behavior, and Psychological Maladjustment from Ages 5 to 12: An Examination of Four Predictive Models, *Child Development* 2006, no 77, s. 822–846.

<sup>71</sup> A. S. Masten, K. M. Best, A. H. Gewirtz, Resilience and Development: Contributions from the Study of Children who Overcome Adversity, *Development and Psychopathology* 1990, no 2, s.425–444.

skiwanie wsparcia dla potrzeby bezpieczeństwa, rozwijania silnych i trwałych relacji wolitywno-duchowych oraz redukowanie wiktylizacji<sup>72</sup>.

Chłopcy częściej niż dziewczęta wykazują wysoki poziom agresywnych i hiperaktywnych zachowań i częściej doświadczają odrzucenia przez pozytywne środowisko rówieśnicze. Eliminowaniu z kręgu formalnych grup rówieśniczych podlegają zachowania o niskim stopniu prospołeczności, wysokim natężeniu destrukcji, wybory pochopne i niedojrzałe oraz charakteryzujące się wzmożonym i silnym lękiem oraz niepokojem<sup>73</sup>. Od strony osobowościowej jednostki odrzucone przejawiają braki w zakresie zdolności komunikacyjnych i legitymują się zaburzoną sferą kontroli emocji i uczuć u siebie oraz u innych osób. Ponadto ich czyny nieuważne świadczą o rozproszeniu wewnętrznym, trudności koncentracji uwagi oraz braku wrażliwości na potrzeby innych ludzi. Realizują styl życia oparty na wycofaniu, ostracyzmie, negatywnych emocjach oraz skłonnościach do nadmiernej ruminacji i smutku.

Wrażliwość na odrzucenie zależy od uwarunkowań biologicznych i kulturowych oraz zawsze ma charakter zindywidualizowany, natomiast jej wzmożenie jest pochodną przemocy rodzinnej, emocjonalnych zaniedbań, surowej dyscypliny i negatywnego rodzicielstwa oraz niepełnej i niedojrzałej miłości ze strony rodziców.

Konkludując stwierdzić należy, że przestępczość osób dorosłych pozostaje w ścisłym związku z ich niedostosowaniem społecznym w fazie adolescencji młodzieńczej, które wyzwała agresję jako główny czynnik tych zachowań. Odrzucenie rówieśnicze natomiast jest elementem wspomagającym i wykształca wycofanie, stany depresyjne oraz zachowania internalizacyjne u tych osób<sup>74</sup>. W wyniku deficytów osobowościowo-społecznych agresja reaktywna staje się zatem autonomicznym elementem zintegrowanej podmiotowości dewiacyjnej. Ma ona charakter przejściowy i podlega zmianie, gdyż agresorzy łamiący porządek prawny sami odrzucają dotychczasowy styl życia i dokonują przewartościowania negatywnych doświadczeń na pozytywne wybory zachowań i postaw. W tym celu, jak dowodzą badania kryminologiczne, osoby muszą wyrobić w sobie twardość, optymizm, wysoką samoocenę, nabyć kompetencje społeczne, zręczność, dążyć do zindywidu-

<sup>72</sup> J. Reykowski, *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, PWN, Warszawa 1979, s. 106–126.

<sup>73</sup> J. D. Coie, K.A. Dodge, J. B. Kupersmidt, *Peer Group Behavior and Social Status*, (w:) S. R. Asher, J. D. Coie (red.), *Cambridge studies in social and emotional development. Peer Rejection in Childhood*, Cambridge University Press, Cambridge 1990, s. 17–59.

<sup>74</sup> S. Hymel, E. Wagner, L. J. Butler, *Reputational bias: View from the peer group*, (w:) S. R. Asher, J. D. Coie (red.), *Cambridge studies in social and emotional development. Peer Rejection in Childhood*, Cambridge University Press, Cambridge 1990, s. 156–186.

alizowanych prospołecznych osiągnięć oraz nauczyć się eliminować wybory zachowań patologicznych w zetknięciu się z przeciwnościami<sup>75</sup>.

Tego rodzaju postępowanie zrywające z samoograniczeniami osobowymi dla skazanych nazywa się powszechnie resocjalizacją, a właściwie jest to powrót do natury poprzez zewnętrzne zintegrowanie osobowości. „Nawrócenie to dawanie świadectwa temu, że można żyć inaczej. Nawrócić się to znaczy zawrócić z dawnej drogi i ja to właśnie robię. I będę robił do końca życia, ponieważ nawrócenie jest procesem. Jednak podjąłem ten trud, ponieważ nie jestem sam”<sup>76</sup>.

Odrzucenie tożsamości dewiacyjnej i zastępowanie ograniczonej autonomii na rzecz pełnej podmiotowości, miarą której jest uznawanie siebie za twórcę i kreatora oraz osobę zdolną do transgresji w stronę transcendencji zaświadcza, iż życie skazanych, tak jak każdego człowieka, jest najwyższą, przyrodzoną wartością. Poprzez odchodzenie od norm prospołecznych i empatycznego zachowania jednostka doświadcza w różnym czasie głodu pełnej i czystej inkluzyjnej wolności oraz pragnienia poszanowania własnej godności<sup>77</sup>.

Status dewianta pozwala zrozumieć na poziomie zmysłowo-wolitywnym znaczenie powrotu do scalonej wewnętrznie struktury osobowej. Tą drogą wyobrażenia, pożądania, oczekiwania i proaktywne cele życiowe stają się drogowskazami ukierunkowującymi bieg wydarzeń dla teleologii egzystencjalnej osób karanych<sup>78</sup>. „Nawet więzień skazany na karę śmierci chce żyć jak najdłużej i mimo że przebywa w celi w beznadziejnym położeniu, nie chce umierać. Nawet ci, którzy popełniają samobójstwo też, tak naprawdę, nie chcą umierać. Ich czyny powodowane są rozpaczą, strachem, brakiem nadziei i wiary. Jeśli widzieliby inne wyjście z sytuacji aniżeli śmierć, na pewno by na nie przystali”<sup>79</sup>.

Odkładanie i czasowe rezygnowanie z resocjalizacji jako nawrócenia ku pokojowi wewnętrznemu i pokojowi zewnętrznemu przez osoby karne związane jest z trudem i ogromnym wysiłkiem, prowadzącym do przebudowy dotychczasowej tożsamości dewiacyjnej na tożsamość niedewiacyjną. Jednostka musi odrzucić cele życiowe sprowadzające się do potrzeb materialnych oraz egoistyczne władztwo nad rzeczowością świa-

---

<sup>75</sup> S. Prince-Embury, Resiliency Scale for Adolescents: A Profile of Personal Strengths, San Antonio, TX: Harcourt Assessment 2006, s. 420–428.

<sup>76</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 120.

<sup>77</sup> P. A. Adler, P. Adler, *Constructions of Deviance: Social Power, Context, and Interaction*, Wadsworth 2000, s. 321–330.

<sup>78</sup> N. Shover, *The later stages of ordinary property offender careers*, *Social Problems* 1983, nr 31, s. 208–218.

<sup>79</sup> P. Cwynar, *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017, s. 263.

ta i zastąpić powyższe wybory afirmacją wysokich wartości. Jedynie one zmieniają i przeistaczają sens myślenia, mówienia i działania człowieka w kategoriach transgresji i walki o pełny rozwój indywidualizmu z jednoczesnym dążeniem do akceptacji dobra wspólnego. „Najprościej iść na łatwiznę, jednak jej owoce szybko się psują. Dobro wykluwa się w trudzie. Wolność źle używana rodzi ból i martwe uczynki, przez co człowiek zastyga w beznadziei”<sup>80</sup>.

Geografia działań skazanych będąca ekspulsją negatywnych doświadczeń przestępczych, a jednocześnie facylitacją zachowań relevantnych w dużej mierze zależy od wyrobienia przekonania, iż można żyć pełnią wolności, dochowując wewnętrznej zgody na transferowanie nowych dymensji osobowych pozwalających na ten proces. Elementy podmiotowe potrzebne do jego skuteczności to nade wszystko wyrobienie twardości, optymizmu, nabycie kompetencji społecznych i osiągnięcie zrównoważonego poziomu świadomości wewnętrznej i zewnętrznej<sup>81</sup>. W tym celu wykształcić należy osobowościowe cechy protekcyjne, pozwalające na sprawczość działania prospołecznego. Do nich zaliczyć należy: zdolności intelektualne, poprawny temperament, autonomię, łatwość komunikacji interpersonalnej, uspołecznienie oraz efektywne strategie działania. Niezależnie od strukturalnych zmian kondycji psychofizycznej jednostki muszą one kształtować się w łączności interpersonalnej z otoczeniem społecznym gwarantującym realizację potrzeby bezpieczeństwa. Nowe relacje gwarantujące partycypację wspólnotową oraz wytworzenie więzi osobowo-kulturowej muszą charakteryzować się zaufaniem, dostępem do wsparcia, społecznym komfortem oraz tolerancją wobec różnic światopoglądowych<sup>82</sup>.

Wypowiedzi skazanych dowodzą trafności i prawdziwości twierdzeń o możliwości ich resocjalizacji – nawrócenia, gdy sami zaangażują się czynnie w ten proces poprzez adaptowanie kreatywnej motywacji, pozytywnego myślenia i prospołecznego działania. „Czasami tak bardzo staramy się zapomnieć o tym, co było złe, że codziennie o tym myślimy, nie dostrzegając dobra, które nas otacza właściwie tu i teraz”<sup>83</sup>.

<sup>80</sup> P. Cwynar, dz. cyt., s. 137.

<sup>81</sup> R. Loeber, The Stability of Antisocial and Delinquent Child Behavior: A Review, *Child Development* 1982, no 53, s. 1431–1446.

<sup>82</sup> P. C. Kendall, *Child and Adolescent Therapy, Fourth Edition: Cognitive-Behavioral Procedures*, Guilford Press, New York 1991, s. 261–270.

<sup>83</sup> P. Cwynar, dz. cyt., s. 363.

## **Bibliografia**

1. Adler P. A., Adler P., *Constructions of Deviance: Social Power, Context, and Interaction*, Wadsworth 2000.
2. Achenbach T. M., *The Dysfunction of Children's Psychiatric Symptoms: Factor Analytic Study*, Psychological Monographs 1996, no 80.
3. Achenbach T. M., *Manual for the Teacher's Report Form and 1991 Profile*, Department of Psychiatry, University of Vermont, Burlington 1991.
4. Bałandynowicz A., *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa. Konteksty antropologiczno-filozoficzne*, Woters Kluwer, Warszawa 2019, s. 271–347.
5. Bandura A., *Regulation of cognitive processes through perceived self-efficacy*, Developmental Psychology 1989, t. 26, nr 5.
6. Bałandynowicz A., *Pogranicza człowieczeństwa*, Wydawnictwo Fundacja Ubi societas, ibi ius, Warszawa 2008.
7. Baumeister R. F., Tice D. M., Huston D. G., *Self-presentational motivations and personality differences in self-esteem*, Journal of Personality 1989, no 57, s. 547–579.
8. Baumrind D., *The influence of parenting style on adolescent competence and substance use*, Journal of Early Adolescence, 1991, no 11, s. 56–95.
9. Bierman K. L., Wargo J., *Predicting the Longitudinal Course Associated with Aggressive-Rejected, Aggressive (Non-rejected) and Rejected (Non-aggressive). Status, Development and Psychopathology* 1995, no 7.
10. Bourdieu P., *The Form of Capital*, (w:) J.G. Richardson: *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, Westport–Connecticut–London, New York 1986.
11. Bullowa M. (red), *Before Speech: The Beginning of Human Communication*, Cambridge University Press, London 1979.
12. Buss A.H., *The Psychology of Aggression*, John Wiley & Sons, New York 1961.
13. Clark A., *Magic words: how language augments human computation*, (w:) J. Boucher, P. Carruthers (red.), *Language and thought: Interdisciplinary Themes*, Cambridge University Press, Cambridge 1998.
14. Crick N. R., Dodge, *A Review and Reformulation of Social Information-Processing Mechanism in Children's Social Adjustment*, Psychological Bulletin 1994, no 115.

15. Crick N. R., Dodge A., Social Information-Processing Mechanisms in Reactive and Proactive Aggression, *Child Development* 1996, no 67.
16. Côté S. M., Vaillanconcourt T., The development of Physical Aggression during Childhood: A Nationwide Longitudinal Study of Canadian Children, *Journal of Abnormal Child Psychology* 2006, no 34.
17. Cwynar P., *Wysłuchaj mnie proszę...*, Bernardinum, Warszawa 2017.
18. Chlewiński Z., *Psychologia poznawcza. W trzech ostatnich dekadach XX wieku*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.
19. Doner D., Snowdon D., Friesen W., Positive emotion in early life and longevity: findings from the nun study, *Journal of Personality and Social Psychology* 1989, no 80.
20. Goldstein S., Brooks S., *Handbook of Resilience in Children*, Kluwer Academic Plenum Publishers, New York 2005.
21. Harris K. R., Developing self-regulated learners: The role of private speech and self-instructions, *Educational Psychologist* 1990, no 25.
22. Hirschi T., *Causes of delinquency*, Los Angeles–London 1969.
23. Hobfoll S. E., *Stres, kultura i społeczność*, Psychologia i filozofia stresu, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
24. Hollon S.D., Kendall P.C., *Assessing self-referent Speed: Methods (w:) Assessment strategies for cognitive-behavioral interventions*, Academic Press, New York 1981.
25. Kelly G. A., Kendall P. C., Braswell L. P., *Cognitive-Behavioral Therapy for Impulsive Children*, Guilford, New York 1985.
26. Kozielecki J., *Psychologiczna teoria samowiedzy*, PWN, Warszawa 1981.
27. Hymel S., Wagner E., Butler L. J., Reputational bias: View from the peer group, (w:) S. R. Asher, J. D. Coie (red.), *Cambridge studies in social and emotional development. Peer Rejection in Childhood*, Cambridge University Press, Cambridge 1990.
28. Lemert E. M., Primary and Secondary Deviation, (w:) E. Rubington, M. S Weinberg (red.), *The Study of Social Problems. Seven Perspectives*, Oxford University Press, New York–Oxford.
29. London B., Downey G., Bonica, Ch., Paltin J., Social Causes and Consequences of Rejection Sensitivity, *Journal of Researches on Adolescence* 2007, no 17.
30. MacGillivray A., Walker P., *Local Social Capital: Making it Work on the Ground*, (w:) S. Baron, J. Field, T. Schuller, *Social Capital. Critical Perspectives*, Oxford 2000.

31. Markus H., Cross S., The interpersonal self, (w:) L. A. Pervin (red.), Handbook of personality: Theory and research, New York 1990.
32. Maslow A. H., Philosophy of psychology, Viking Press, New York 1965, Viking Press.
33. Masten A. S., Best K. M., Gewirtz A. H., Resilience and Development: Contributions from the Study of Children who Overcome Adversity, Development and Psychopathology 1990, no 2.
34. Miller N. E., Liberalization of Basic S-R concepts: Extensions to conflict behavior, motivation, and social learning, (w:) S. Koch (red.), Psychology, a Study of a Study of a Science, vol. 2, McGraw-Hill, New York 1959.
35. Mischel W., Shoda Y., A Cognitive-Affective System Theory of Personality: Reconceptualizing Situations, Dispositions, Dynamics and Invariance in Personality Structure, Psychological Review 1995, no 102.
36. Morin A. C., Possible between self-awareness and inner speech theoretical background, underlying mechanisms, and empirical evidence, Journal of Consciousness Studies 2005, no 12.
37. Obuchowski K., Przez galaktykę potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich, Poznań 1995, Zys i S-ka.
38. Olason D. T., Derek R., Optimism, pessimism and fighting spirit: a new approach to assessing expectancy and adaptation, Personality and Individual Differences 2001, no 31.
39. Patterson G. R., Performance Models for Antisocial boys, American Psychologist 1986, no 41.
40. Patterson G. R., de Baryshe B. D., Ramsey E., A Developmental Perspective on Antisocial Behavior, 1989, no 44.
41. Prince-Embury S., Resiliency Scale for Adolescents: A Profile of Personal Strengths, San Antonio, TX: Harcourt Assessment 2006.
42. Reykowski J., Emocje i motywacje, (w:) T. Tomaszewski (red.), Psychologia, PWN, Warszawa 1982.
43. Reykowski J., Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość, PWN, Warszawa 1979.
44. Rogers C. R. V., Toward a Theory of creativity, Boston 1954.
45. Seligman M., The Prediction And Prevention Of Depression, (w:) D. K. Routh, R. J. DeRubeis (red.), The science of clinical psychology: Accomplishments and future directions, American Psychological Association, Washington 1998.
46. Staats A. W., Behavior and Personality: Psychological Behaviorism, Springer Publishing Company, New York 1996.

47. Sarason J. G., Sarason B. R., Shearin E. N., Social support as an individual difference variable: Is stability origins and relation aspects, *Journal of Personality and Social Psychology* 1986, no 50.
48. Swann W., The trouble with change: self-verification and allegiance to the self, *Psychological Science* 1997, no 8.
49. Szuman S., *Natura, osobowość i charakter człowieka*, WAM, Kraków 1995.
50. Stallard P., *Czujesz tak, jak myślisz. Praktyczne zastosowanie terapii poznawczo-behawioralnej w pracy z dziećmi i młodzieżą*, Wydawnictwo. Zys i S-ka, Poznań 2006.
51. Skinner B. F., *Cumulative record*, Methuen, London 1961.
52. Schwartz D., Dodge K. A., Coie J., The Emergence of Chronic Peer Victimization in Boys' Play Group, *Child Development* 1993, no 63.
53. Staats A. W., A psychological behaviorism theory of personality, (w:) T. Millon, M. J. Lerner, (red.), *Handbook of psychology: Personality and social psychology*, vol. 5, John Wiley and Sons, Inc., New York 2003.

## **Key words defining the desires, expectations, and actual feelings and emotions of convicts and the state of socio-cultural amorphism**

### **Abstract**

*The basic words that reveal the levels of the personal structure as well as the strength and dynamics of endogenous and exogenous antecedents in convicts are: human, life, values, love, religiosity and faith, crime and time. The carrier of existential reevaluation in convicts is reflective self-awareness and self-confirmation defined as the fulfillment of the need for agency, security and emotional reactivity, as well as self-reflection understood as the pursuit of experiencing inclusive freedom and community participation measured by the scale of empathic and pro-social behavior.*

*People who are in constant conflict with the law present a personality structure that is prone to self-control, understanding their own emotions and community participation*

**Key words**

*Social exclusion, realization of life, external and internal self-awareness.*

Dagmara Świącicka<sup>1</sup>

## Ochrona więzi rodzinnych w świetle polskiego sądownictwa

### Streszczenie

*W związku ze zmianami obyczajowymi, jak i wpływem innych kultur na życie społeczne w Polsce niełatwo jest wyjaśnić pojęcie rodziny i małżeństwa. W polskim ustawodawstwie nie istnieje legalna, jednoznaczna definicja pojęcia „rodzina”. Instytucja ta jest zawarta w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i w ustawach szczegółowych, jednak zakres tego pojęcia zasadniczo wykazuje różnice w zależności od dziedziny regulacji. Nasuwa się zatem pytanie, czy możliwe jest stworzenie takiej definicji pojęcia „rodziny”, która byłaby jednolita w obowiązującym porządku prawnym. Celem artykułu jest analiza zakresu ochrony rodziny w świetle orzecznictwa sądów polskich.*

### Słowa kluczowe

*Rodzina, małżeństwo, konkubinat, ochrona rodziny.*

### 1. Wprowadzenie

W dzisiejszym świecie postrzega się istotę ludzką jako wolną osobę podkreślając jednocześnie związek i odpowiedzialność w stosunku do drugiego człowieka. Z tego powodu szczególne znaczenie odgrywa wspólnota małżeńska oraz stworzona na jej fundamencie rodzina. Problematyka dotycząca ochrony małżeństwa i rodziny, niejednokrotnie wykracza poza ścisłe ramy jurydyczne i dotyka zagadnień doniosłych nie tylko dla jurysprudencki. Więż rodzinna stanowi jedną z podstawowych wartości ludzkiej egzystencji, związaną ze szczególnym stosunkiem emocjonalnym i psychicznym osobami tworzącymi rodzinę. Pojęcie „rodzina” we współczesnych świecie jest definiowane na wiele sposobów, a sama instytucja „rodziny” nie jest pojęciem jednoznacznym. Zgodnie z przepisem art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej

---

<sup>1</sup> Dr Dagmara Świącicka, wykładowca w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości im. księcia Kazimierza Kujawskiego w Inowrocławiu. ORCID: 0000-0003-1907-0589.

Polskiej<sup>2</sup> każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Art. 18 Konstytucji RP, zawierający jedną z najważniejszych zasad ustawy zasadniczej stanowi, że „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej”. Powołane przepisy odpowiadają postulatowi ochrony prawidłowego funkcjonowania wspólnoty rodzinnej. W doktrynie funkcjonuje pogląd, iż instytucja małżeństwa jest jednym z dóbr tworzących rodzinę<sup>3</sup>. Celem niniejszego artykułu jest podjęcie problematyki związanej z ochroną więzi prawno-rodzinnych w świetle orzecznictwa sądów polskich.

## **2. Definicja małżeństwa i rodziny w przepisach prawa polskiego**

Wyjaśnienie znaczenia pojęcia małżeństwo trudno jednoznacznie przedstawić, ponieważ jest ono definiowane na wiele sposobów. W rozumieniu polskiego prawa małżeństwo jako instytucja prawna ma swoje generalne podstawy w postanowieniach Konstytucji. Art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia ochronę i opiekę RP nad małżeństwem, jako związkiem kobiety i mężczyzny, rodziną, macierzyństwem i rodzicielstwem. Zatem definicja konstytucyjna małżeństwa określa je jako związek heteroseksualny i monogamiczny. Takiemu związkowi państwo zapewnia ochronę prawną i jednocześnie wyłącza prawne uznanie związków dwojga osób tej samej płci za małżeństwo<sup>4</sup>. Art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi zatem podstawowy wyznacznik społeczny i prawny pozycji małżeństwa, co z kolei rzutuje na umieszczenie instytucji małżeństwa wśród fundamentalnych wartości ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego państwa.

Definicję małżeństwa zawartą w Konstytucji uzupełniają przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>5</sup>. Na podstawie ich analizy instytucje małżeństwa należy określić jako trwałe i legalny związek kobiety i mężczyzny, funkcjonujący zgodnie z zasadą równouprawnienia stron, któremu przyświeca cel wspólnego pożycia oraz realizacja dobra małżonków, rodziny i jej celów społecznych<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. – tekst jedn. Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm.

<sup>3</sup> Zob. T. Smyczyński, Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej Konstytucji, PiP 1997, nr 11–12, s. 188.

<sup>4</sup> M. Dobrowolski, Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Przegląd Sejmowy 1999, nr 4, s. 23.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy – tekst jedn. Dz. U. z 1964 r., Nr 9, poz. 59 ze zm.

<sup>6</sup> J. Ignatowicz, M. Naza, Prawo rodzinne, Warszawa 2005, s. 78.

W obecnym stanie prawnym zawieranie małżeństw jednopłciowych jest niedopuszczalne. Istnieje sporna kwestia, możliwości zrównania związków faktycznych (konkubinat) dwojga osób różnej płci, jak i związków między osobami tej samej płci ze statusem prawnym małżeństwa oraz zaangażowanie sądu w „czynne wspieranie” tych związków<sup>7</sup>. W ustawodawstwie polskim termin „konkubinat” nie został zdefiniowany w przeciwieństwie np. do ustawodawstwa francuskiego<sup>8</sup>. Ponadto, jak zaznacza się w literaturze, w polskim języku prawnym pojęcie to w ogóle nie występuje. W doktrynie pod tym względem nie istnieje jednolite stanowisko. B. Banaszkiewicz prezentuje pogląd zabraniający tworzenia małżeństw jednopłciowych, przypisując instytucji małżeństwa charakter ekskluzywny, który wynika z postanowień Konstytucji. Autor ten twierdzi, że podobne do małżeństwa instytucje prawne są wykluczone, żeby „nie przeszkadzały” małżeństwu oraz przede wszystkim dlatego, że Konstytucja upoważnia ustawodawcę tylko do instytucjonalizacji jednego rodzaju związku opartego na trwałym osobowym zespoleniu indywiduów, czyli instytucji małżeństwa<sup>9</sup>.

Definicję konkubinatu wypracowaną przez judykaturę dostarcza uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 31 marca 1988 r.: „Przez konkubinat należy rozumieć współżycie analogiczne do małżeńskiego, tyle że pozbawione legalnego węzła. Oznacza to istnienie ogniska domowego charakteryzującego się duchową, fizyczną i ekonomiczną więzią, łączącą mężczyznę i kobietę”<sup>10</sup>.

Swoje stanowisko dotyczące konkubinatu przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2007 r.<sup>11</sup>. Sąd ten stwierdził, iż, wobec braku ustawowego uregulowania konkubinatu, w doktrynie i w orzecznictwie istnieją kryteria, które umożliwiają zakwalifikowanie danego związku jako konkubinat, a jednym z nich jest odmiennosc płci osób go tworzących. Ponadto sąd ten podniósł, iż przeciwko zaklasyfikowaniu związków homoseksualnych jako konkubinatu stoi ugruntowana tradycja, jak również „ujmowanie cech wspólnot małżeńskich, a więc dotyczących wyłącznie związków osób różnej płci”. Dodatkowo podkreślił, iż rozróżnienie pomiędzy nieformalnymi związkami jednopłciowymi i dwupłciowymi funkcjonuje w większości krajów Unii

<sup>7</sup> B. Banaszkiewicz, Problem konstytucyjnej oceny instytucjonalizacji związków homoseksualnych, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2004, nr 2, s. 360.

<sup>8</sup> Zgodnie z art. 515 – 8 francuskiego kodeksu cywilnego z dnia 21 marca 1804 r. (*Code civil*) – „konkubinat jest związkiem faktycznym, charakteryzującym się wspólnym, stałym i ciągłym pożyciem osób różnej albo tej samej płci, żyjących jak para”.

<sup>9</sup> B. Banaszkiewicz, Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2013, nr 3, s. 619.

<sup>10</sup> Wyrok SN z dnia 31 marca 1988 r., sygn. I KR 50/88, OSNKW 1988, nr 9–10, poz. 71.

<sup>11</sup> Wyrok SN z dnia 6 grudnia 2007 r., sygn. IV CSK 301/07, LEX nr 361309.

Europejskiej oraz zawarte jest w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej<sup>12</sup>.

Powszechnie istnieje stanowisko umiarkowane, co do instytucjonalizacji związków nie będących małżeństwami jako rozwiązanie dopuszczalne. Przedstawicielem takiego poglądu jest m.in. Ewa Łętowska, która twierdzi, że art. 18 Konstytucji określający małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, nie wyklucza małżeństw o innej podmiotowej strukturze. Nie wynika z tej normy żaden zakaz przyznawania prawnej ochrony związkom konkurencyjnym czy alternatywnym zarówno na poziomie konstytucyjnym, jak i tym bardziej na poziomie ustaw zwykłych<sup>13</sup>.

Z instytucją małżeństwa w naturalny sposób wiąże się instytucja rodziny. Sam ustawodawca zapewnia jej opiekę i ochronę ze strony państwa (cytowany art. 18 Konstytucji RP). Również w literaturze przedmiotu instytucja małżeństwa i rodziny analizowane są przez autorów łącznie. Małżeństwo bowiem wchodzi w skład elementów tworzących rodzinę<sup>14</sup>.

W nauce prawa rodzina należy do najstarszych grup społecznych i występuje we wszystkich etapach i formacjach rozwoju społeczeństwa, często jest określana jako podstawowa komórka społeczna<sup>15</sup>. Ustawa zasadnicza nie formułuje definicji rodziny, nawet w sposób fragmentaryczny. Nie znajduje się ona także w ustawodawstwie zwykłym. W literaturze przedmiotu podejmowane są próby stworzenia definicji rodziny. Nawiązując do nauk socjologicznych, najczęściej określa się rodzinę jako naturalne i niezastąpione środowisko narodzin i rozwoju człowieka, stanowiącą wspólnotę osób, którzy realizują wspólne cele i pozostają ze sobą w ścisłych i trwałych relacjach<sup>16</sup>. Rodzina jest zatem rozumiana jako nieprzemijający związek osób, których łączą więzi prawne i uczuciowe. Jak twierdzi T. Smyczyński istnienie między członkami rodziny więzów prawnych nie stanowi obligatoryjnej przesłanki dla uznania danej wspólnoty za rodzinę<sup>17</sup>. Naturalny charakter rodziny wynika przede wszystkim z tego, że stanowi ona jedyną grupę społeczną, która rozwija się zarówno przez przyjmowanie nowych członków z zewnątrz oraz przez rozwój wewnętrzny, czyli rodzenie dzieci.

W literaturze przedmiotu funkcjonują trzy typy rodziny: pełna – składająca się z rodziców i dzieci, niepełna – jedno z rodziców i dzieci, bezdzietna – tylko małżonkowie. W odniesieniu do rodziny bezdzietnej pojawiły się sta-

---

<sup>12</sup> W tym miejscu wskazać należy wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 17 lutego 1998 r., *Grant v. South-West Trains Ltd*, C-249/96, LEX nr 111552.

<sup>13</sup> E. Łętowska, J. Wołeński, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, PIP 2013, nr 6, s. 15–20.

<sup>14</sup> M. Dobrowolski, *op. cit.*, s. 25.

<sup>15</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2005, s. 1.

<sup>16</sup> M. Dobrowolski, *op. cit.*, s. 25.

<sup>17</sup> T. Smyczyński, *op. cit.*, s. 191.

nowiska dezaprobuje, iż takiego małżeństwa nie można jednoznacznie określać jako rodzinę<sup>18</sup>. Takie stanowisko może być kwestionowane, bowiem rodzi się pytanie, czy wraz ze śmiercią dziecka kończy się istnienie całej rodziny?

Przedstawione uwagi pozwalają stwierdzić, iż prawo do małżeństwa (związku partnerskiego), jak i prawo do posiadania rodziny należą do katalogu dóbr osobistych każdego człowieka. Katalog ten ujęty w przepisie art. 23 k.c.<sup>19</sup> ulega poszerzaniu w związku z rozwojem świadomości ludzkiej oraz postrzeganiu jakości życia w różnorodnych kategoriach hierarchii potrzeb ludzkich. W polskim ustawodawstwie brak jest definicji legalnej dobra osobistego. W doktrynie i orzecznictwie pojęcie dobra osobistego w największym stopniu ukształtował S. Grzybowski. Kolejni autorzy skupili się na polemice, rozwoju jego myśli, dokonywali korekty, ale przetrwał pogląd S. Grzybowskiego, że: „(...) wspólną, charakterystyczną cechą wszelkich dóbr osobistych są niemajątkowe, indywidualne wartości świata uczuć, stanu życia psychicznego człowieka. Ochrona dóbr osobistych jest ochroną przed zagrożeniem i naruszeniem tych właśnie wartości. Przedmiotem ochrony jest uczucie ludzkie, niezamącony stan życia psychicznego”<sup>20</sup>. W uchwale z dnia 22 października 2010 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że więzi rodzinne można utożsamiać z dobrami osobistymi, ponieważ stanowią one fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP i art. 23 k.r.o.)<sup>21</sup>.

### 3. Ochrona małżeństwa i rodziny w przepisach prawa polskiego

Mając na celu zapewnienie bezpieczeństwa małżeństwu i rodzinie, ustawodawca posługuje się terminem „ochrona” w art. 18 Konstytucji RP oraz w sposób pośredni w art. 47 Konstytucji RP, który stanowi, że „każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym”. W doktrynie pojęcie „ochrona” określane jest jako podejmowanie przez władze publiczne działań, które mają na celu zagwarantowanie poczucia bezpieczeństwa małżeństwu i rodzinie wobec podmiotów zewnętrznych<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> Zob. dyskusję w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Biuletyn XXXIX, Warszawa 1997, s. 136.

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny – tekst jedn. Dz. U. z 1964 r., Nr 16, poz. 93 ze zm.

<sup>20</sup> S. Grzybowski, Ochrona dóbr osobistych wg przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa 1957, s. 78.

<sup>21</sup> Uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10, Biul. SN 2010, nr 10/1.

<sup>22</sup> L. G a r l i c k i, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2002, s. 5–6.

Konieczność zapewnienia ochrony rodzinie ma swoje źródło w art. 71 Konstytucji RP. W tym przepisie ustrojodawca zobowiązuje podmioty władzy publicznej do uwzględniania dobra rodziny w swojej polityce gospodarczej i społecznej. Dotyczy to przede wszystkim rodzin, które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, są wielodzietne i niepełne. Pomoc ta ma sprzyjać ochronie trwałości rodziny. Ochronie rodziny służy także przepis art. 48 Konstytucji RP, gwarantujący rodzicom prawo do wychowania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, mając na uwadze stopień dojrzałości dziecka i jego przekonania.

Konstytucja w zasadzie nie wyznacza zakresu ochrony małżeństwa. Można jednak przyjąć, że art. 18 Konstytucji RP stanowi wyraz tej ochrony, wyodrębniając zasadę monogamiczności i heterogeniczności związku małżeńskiego. Natomiast przepis art. 33 Konstytucji RP stanowi zasadę równouprawnienia kobiety i mężczyzny w życiu rodzinnym, politycznym, gospodarczym i społecznym.

W kodeksie rodzinnym i opiekuńczym ochrona małżeństwa przejawia się poprzez normy, które mają na celu zapewnienie jego trwałości. Za takie zaś można przyjąć przepisy dotyczące warunków rozwiązania małżeństwa, unieważnienia oraz ustalenia nieistnienia, konwalidacji małżeństwa, czy też separacji małżeńskiej<sup>23</sup>.

#### **4. Orzecznictwo sądowe w zakresie ochrony więzi rodzinnych**

W judykaturze istnieje pogląd, iż nie każdą więź rodzinną automatycznie można zaliczyć do kategorii dóbr osobistych. Szczególną ochroną prawną objęta jest taka więź, której zerwanie wywołuje cierpienie, ból i rodzi poczucie krzywdy. Jak uznał Sąd Okręgowy w Gdańsku, „miłość do rodziców czy przywiązanie do zwierząt domowych mieszczą się we wskazanej formule wartości uznanych w społeczeństwie, nie są dobrami osobistymi. Do naruszenia któregoś z wymienionych lub uznanych w judykaturze dóbr nie da się sprowadzić również naruszenia spokoju psychicznego człowieka i jego uczuć (...)”<sup>24</sup>.

Zapatrywanie to uściślił Sąd Apelacyjny w Łodzi, który wskazał, że „Nie każdą więź rodzinną należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, a jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba, która dochodzi roszczenia na podstawie art. 448 k.c. musi wykazać istnienie tego rodzaju więzi (...)”<sup>25</sup>. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na przyznawanie ochrony prawnej w sposób racjonalny. Więzi prawnorodzinne powinny

---

<sup>23</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *op. cit.*, s. 198.

<sup>24</sup> Wyrok SO w Gdańsku z dnia 20 października 2011 r., sygn. III Ca 499/11, LEX nr 1713953.

<sup>25</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 10 marca 2015 r., sygn. I ACa 1359/14, LEX nr 1675898.

zostać objęte ochroną, kiedy istnieją w postaci silnych, rzeczywistych, trwałych więzi emocjonalnych i nie mogą być utożsamiane z uczuciem przywiązania do innej osoby. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że istniejące i podlega ochronie dobro osobiste, którego istotą są więzi rodzinne i szczególnie więź emocjonalna między członkami rodziny<sup>26</sup>. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2016 r.<sup>27</sup> stwierdził, iż więź rodzinna stanowi fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny, a sądy polskie od dawna mają bowiem oręż dla ochrony więzi rodzinnych, znajdujący się w szczególności w art. 23-24 k.c. oraz art. 448 k.c.

Na aprobatę zasługuje pogląd Pawła Bucoń, który stwierdził, że „Zauważane jest zjawisko, że więzi o charakterze rodzinnym mogą powstawać także w relacjach niesformalizowanych takich jak np. konkubinaty. Każdorazowo na sądzie spoczywać będzie ciężar oceny czy domagający się zadośćuczynienia pieniężnego był najbliższym członkiem rodziny zmarłego<sup>28</sup>”.

Przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury była kompensacja krzywdy w związku z naruszeniem więzi rodzinnej w przypadku zdrady małżeńskiej. Zdrada jest świadectwem niewierności, stanowi świadome i intencjonalne zawiedzenie zaufania drugiej strony, wywołując konflikt w danym związku. W wyniku zdrady partner, który zdradził, może utracić prawo do trwania w zawiązanym związku a to może spowodować częściowy rozpad rodzin.

W wyroku z dnia 12 grudnia 2006 r. Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, iż „Zgoda pokrzywdzonego wyłącza bezprawność zachowania się sprawcy naruszenia dobra osobistego. Jest aktem woli stanowiącym wyraz świadomości uprawnionego co do przysługującego mu prawa wypowiedzenia się oraz zamiaru zmanifestowania na zewnątrz skorzystania z tego prawa. Nie musi się wyrażać przez zachowania dosłowne, może być dorozumiana w tym również przez brak sprzeciwu. Jednakże o braku sprzeciwu wyrażającego zgodę można mówić tylko wtedy, gdy istniała okazja do swobodnego wyrażenia sprzeciwu a mimo to uprawniony w tym zakresie jednoznacznie pozostał bezczynny. Okoliczności konkretnego stanu faktycznego powinny przesądzać o tym, czy bezczynność uprawnionego może być poczytana za jego zgodę. (...). Bez upewnienia się o rzeczywistych przyczynach bezczynności uprawnionego oraz ewentualnie także i powodowanych nim racjach zawodne może się okazać wnioskowanie o wyrażaniu przez niego zgody na działania niekorzystne. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że zarówno zgoda, jak i wyrażenie sprzeciwu pozostają w sferze uprawnień poszkodowanego, a nie jego obowiązków w związku z czym z postawy bez-

<sup>26</sup> Uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10, LEX nr 604152.

<sup>27</sup> Wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2016 r., sygn. III CSK 217/15, LEX nr 2056881.

<sup>28</sup> P. B u c o Ń, Zadośćuczynienie pieniężne z tytułu śmierci najbliższego członka rodziny, *Przegląd Prawno-Ekonomiczny* 2011, nr 2, s. 18.

czynnej nie sposób czynić poszkodowanemu zarzutu<sup>29</sup>. Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego zgoda dysponenta danego dobra prawnego może uchylić bezprawność działania, natomiast beczynność nie zawsze jest zgodą dorozumianą, w szczególności gdy wynika ze strachu przed reakcją na sprzeciw bądź ze stanu niewiedzy uprawnionego. Fakt naruszenia dóbr osobistych jest zależny od odczuć zdradzanego małżonka. Przede wszystkim istotny jest fakt, czy małżeństwo i rodzina miały dla zawiedzionego małżonka istotną wartość. Jeżeli skutkiem nagannie moralnego zachowania jest cierpienie psychiczne jednej ze stron, ma prawo ona wykorzystać instrumenty prawne w celu złagodzenia cierpień.

Stosowanie do treści art. 24 k.c., każdy czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia można także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności stosownych do usunięcia jego skutków, w szczególności żeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Ponadto istnieje możliwość wystąpienia z żądaniem zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, a w przypadku kiedy na skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowanemu przysługuje także roszczenie odszkodowawcze. Jak stwierdził Sąd Najwyższy wymienione roszczenia podlegają kumulacji<sup>30</sup>. Każde dobro osobiste jest objęte ochroną przed naruszeniami, które mają swoje źródło w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych małżeństwa (związku partnerskiego).

Na mocy przepisu art. 24 k.c. istnieje domniemanie bezprawności naruszającego cudze dobro prawne. Naruszciciel ma obowiązek wykazania, że istnieją okoliczności, które wyłączają bezprawność jego zachowania. Natomiast pokrzywdzony obowiązany jest jedynie do wykazania samego zachowania sprawcy, identyfikacji krzywdy oraz związku przyczynowego między nimi<sup>31</sup>. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 2005 r. bezprawne jest zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym, ale także z zasadami współżycia społecznego<sup>32</sup>. Należy w tym miejscu nawiązać do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2018 r.<sup>33</sup>, oceny wymagało czy zachowanie pozwanego nie naruszyło zasad współżycia społecznego. Trafnie Sąd Najwyższy uznał, że ochrona czci wewnętrznej na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych nie obejmuje swym zakresem ochrony przed ne-

---

<sup>29</sup> Wyrok SN z dnia 12 grudnia 2006 r., sygn. II CSK 280/06, LEX nr 232817.

<sup>30</sup> Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 9 września 2008 r., sygn. III CZP 31/08, OSNC 2009, nr 3, poz. 36.

<sup>31</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 9 stycznia 2007 r., sygn. VI ACa 659/06, LEX nr 1491637.

<sup>32</sup> Wyrok SN z dnia 25 lipca 2003 r., sygn. I PK 330/02, LEX nr 677884.

<sup>33</sup> Wyrok SN z dnia 11 grudnia 2018 r., sygn. IV CNP 31/17, OSNC 2019, nr 9, poz. 95.

gatywnymi uczuciami związanymi z niepowodzeniami w życiu małżeńskim. Podkreślić należy, że żadna konstrukcja prawna nie zapewnia tej ochrony. Gdyby uznać, że człowiekowi przysługuje ochrona przed negatywnymi odczuciami o własnej osobie spowodowana zachowaniami innych osób to zmierzałoby to do niedopuszczalnego ograniczenia wolności tych osób. Zatem należy zauważyć, że w odróżnieniu od pozwanej, która naruszyła obowiązek wierności małżeńskiej, czego konsekwencje wynikają z prawa rodzinnego, to w odniesieniu do zachowania pozwanego nie można mu było przypisać jakiegokolwiek bezprawności jako niezbędnego elementu ochrony przed naruszeniem dóbr osobistych.

Naruszającym dobro prawne może być zarówno małżonek (partner) osoba trzecia, a nawet oboje, w zależności od stanu świadomości danych osób. W przypadku osoby trzeciej sprawa wydaje się nieoczywista. Osoba trzecia może nie wiedzieć o istniejącym związku swojego partnera dlatego jej zachowanie narusza normy prawne ale nie jest zawinione. W takim przypadku należy mieć na uwadze całokształt okoliczności, na podstawie których można przypuszczać o danym związku.

Ustalenie tego, czy zdrada narusza dobro osobiste drugiej strony, wymaga szczegółowych badań. Jednak należy zauważyć, iż Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości co do tego, że dobrem osobistym jest więź prawnorodzinna, która może zostać naruszona poprzez wywołanie śmierci osoby bliskiej<sup>34</sup>. Tym bardziej sądy powinny uznawać za dobro osobiste poczucie więzi z małżonkiem (partnerem), które zostaje naruszone wskutek zdrady. K. Kurosz słusznie zwrócił uwagę na niejasność tego jakie okoliczności zerwania więzi rodzinnej stanowią naruszenie dobra osobistego<sup>35</sup>.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podejmował problematykę zakończenia relacji majątkowych między osobami pozostającymi w faktycznym pożyciu (konkubinacie). W uchwale z dnia 2 lipca 1995 r. Sąd Najwyższy podniósł, iż „do stosunków majątkowych osób pozostających w związku pozamałżeńskim nie mogą być zastosowane w drodze analogii przepisy art. 21 i nast. k.r.o. o wspólności ustawowej. Związek pozamałżeński sam przez się nie wywołuje żadnych skutków o charakterze prawnomajątkowym między osobami, które w związku takim pozostają. Jeśli powstają między nimi stosunki prawnomajątkowe, prawa i obowiązki stąd wynikające ocenić należy na podstawie przepisów właściwych dla tych stosunków”<sup>36</sup>. W uzasadnieniu uchwały Sąd

<sup>34</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 27 marca 2018 r., sygn. III CZP 60/17, OSNC 2018, nr 9, poz. 83; zob. uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10.

<sup>35</sup> K. Kurosz, Zadośćuczynienie za zdradę małżeńską. Ochrona dóbr osobistych. Zdrada kwalifikowana jako naruszenie godności osobistej, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 11 grudnia 2018 r., sygn. IV CNP 31/17, OSP 2019, nr 12, poz. 113.

<sup>36</sup> Uchwała SN z dnia 2 lipca 1995 r., sygn. II Co 7/55, OSN 1956, nr III, poz. 72.

podkreślił, iż stosunki majątkowe małżeńskie stanowią funkcję małżeństwa zawartego zgodnie z prawem i nie mogą mieć one zastosowania do stosunków pozamałżeńskich. Pożycie w związku pozamałżeńskim nie może stać się źródłem praw i obowiązków, jakie związane są z ochroną małżonków oraz rodziny przez nich założonej. Takie ujęcie problemu oznacza, że prawo stosowane w praktyce sądowej nie zapewnia ochrony rodziny.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 czerwca 1996 r. stwierdził, że „jakkolwiek związek pozamałżeński może spełniać funkcję rodziny, to nie została przyjęta możliwość stosowania w obrębie stosunków majątkowych między konkubentami przepisów regulujących małżeńską wspólność ustawową nawet w drodze analogii”<sup>37</sup>. Sąd Najwyższy w sposób kategoryczny wyklucza wobec konkubentów możliwość stosowania przepisów o wspólności majątkowej małżeńskiej: „kwestia rozliczeń majątkowych aktualna po ustaniu trwałego związku faktycznego nie została uregulowana w ustawie. Zawarte w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym przepisy dotyczące stosunków majątkowych małżeńskich, w tym rozliczeń następujących po ustaniu wspólności, nie mogą znaleźć zastosowania do rozliczeń po ustaniu trwałego związku faktycznego”<sup>38</sup>.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane są stanowiska, iż co do roszczeń z tytułu nabytych wspólnie nieruchomości oraz rzeczy ruchomych, jak i z tytułu nakładów poczynionych na te przedmioty mają zastosowanie przepisy o zniesieniu współwłasności. Natomiast co do roszczeń z tytułu nakładów dokonanych przez jednego z konkubentów na przedmioty majątkowe wchodzące w skład wspólnego gospodarstwa, które należą do drugiej z tych osób należy stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu<sup>39</sup>.

Także w uchwale z dnia 30 stycznia 1986 r. Sąd Najwyższy wypowiedział się, iż w przypadku kiedy strony nie zawarły małżeństwa, nie stosuje się do nich przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Przepisy te nie mają zastosowania do konkubentów nawet w drodze analogii, ponieważ zburzyłoby to obecny system prawny, w którym związek konkubencki świadomie nie podlega regulacji przez przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>40</sup>.

Jak podkreśla się w judykaturze przyznanie konkubentom uprawnień, które wynikają z instytucji małżeństwa, doprowadziłoby do ich daleko idącego usankcjonowania oraz zapewnienia ochrony, przyczyniając się do powstania drugiego rodzaju związków, funkcjonujących równolegle do związków małżeńskich. Nadanie konkubentom pozycji w systemie prawnym zbliżonej do małżonków, godziłoby, jak wielokrotnie podkreśla Sąd Najwyższy, w rolę

---

<sup>37</sup> Wyrok SN z dnia 27 czerwca 1996 r., sygn. III C ZP 70/96, OSNC 1996, nr 11, poz. 145.

<sup>38</sup> Wyrok SN z dnia 16 maja 2000 r., sygn. IV CKN 32/00, niepubl.; uchwała SN z dnia 30 stycznia 1986 r., sygn. III C ZP 79/85, OSN CP 1987, nr 1, poz. 2.

<sup>39</sup> Uchwała SN z dnia 30 stycznia 1970 r., sygn. III C ZP 62/69, niepubl.

<sup>40</sup> Uchwała SN z dnia 30 stycznia 1986 r., sygn. 111 C ZP 79/85, OSNCP 1987, nr 1, poz. 2.

i zadania rodziny jako podstawowej komórki społecznej oraz naruszyłoby sens instytucji małżeństwa.

## 5. Podsumowanie

Reasumując można wskazać, że w orzecznictwie sądów polskich istnieje rozbieżność poglądów w kwestii możliwości zasądzania zadośćuczynienia za naruszenie więzi rodzinnej. Rozstrzygnięcie tych wątpliwości prowadzić będzie do jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy ochronie prawnej podlega całkowite zerwanie więzi rodzinnej czy także jej istotne naruszenie. Za uważalne jest istnienie więzów rodzinnych i formalnoprawnego związku osób, czyli życia w związku małżeńskim bądź wspólnego zamieszkania.

Jak wynika z przeanalizowanych orzeczeń więź rodzinna stanowi relację międzyludzką, która może istnieć pomiędzy osobami bliskimi (małżonek, rodzice, dzieci, krewni, powinowaci, wstępni, zstępni, osoby pozostające w konkubinacie heteroseksualnym i homoseksualnym). W przypadku odebrania więzi rodzinnej od formalnoprawnego związku osób koniecznym jest ustalenie przez sądy w każdej ze spraw charakteru relacji międzyludzkich oraz oceny, czy tego rodzaju relację można zakwalifikować do kategorii dobra osobistego, jakim są więzi rodzinne.

Dość szerokie zjawisko konkubinatu nie jest pożądane społecznie, czego wyraz możemy odnaleźć w Konstytucji, czy też w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Wskazane jest zatem nadanie ram prawnych zjawisku konkubinatu, a przede wszystkim skutkom majątkowym, aby zapewnić ochronę prawną osobom pozostającym w *quasi*-małżeńskich związkach faktycznych, a co za tym idzie zagwarantować ochroną prawną rodzinie.

Przedstawiona judykatura nie dostarczyła nam odpowiedzi na pytanie co to jest rodzina? Zarówno ani w judykaturze, ani w doktrynie nie zwrócono uwagi, że rodzina powstaje już wtedy, kiedy dwoje ludzi pozostaje w trwałej relacji bliskości osobistej i gospodarczej, niezależnie od posiadania przez nich potomstwa.

Biorąc pod uwagę fakt, iż związki partnerskie są zjawiskiem społecznym oraz wzrastającą ich ilość należy postulować uregulowanie prawne dotyczące pozamałżeńskiego faktycznego pożycia. W tej kwestii pomocna zdaje się być polska doktryna, która przedstawia argumenty przemawiające zarówno za instytucjonalizacją związków partnerskich, jak i przeciwne instytucjonalizacji. Istniejące przepisy prawne oraz orzecznictwo sądów polskich dają czas na dogłębne zastanowienie się nad ewentualną regulacją prawną faktycznego pożycia pozamałżeńskiego. Celowe byłoby rozważenie wprowadzenia do k.r.o. uregulowania związku partnerskiego poprzez zawarcie przez partnerów odpowiedniej umowy przed notariuszem, natomiast rozwiązania pożycia konkubenckiego przed sądem. Taki postulat uregulowania

*quasi*-małżeńskich związków faktycznych chroniłby instytucję małżeństwa, jednocześnie zapewniając ochronę prawną osób, które w dobrej wierze decydują się na faktyczne pożycie z drugą osobą.

## **Bibliografia**

### **Akty prawne**

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. – tekst jedn. Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm.
2. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy – tekst jedn. Dz. U. z 1964 r., Nr 9, poz. 59 ze zm.
3. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny – tekst jedn. Dz. U. z 1964 r., Nr 16 poz. 93 ze zm.

### **Literatura**

1. B. Banaszkiewicz, Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2013, nr 3.
2. B. Banaszkiewicz, Problem konstytucyjnej oceny instytucjonalizacji związków homoseksualnych, *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, nr 2/22.
3. P. Bucoń, Zadośćuczynienie pieniężne z tytułu śmierci najbliższego członka rodziny, *Przegląd Prawno-Ekonomiczny* 2011, nr 2.
4. M. Dobrowolski, Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, *Przegląd Sejmowy* 1999, nr 4.
5. L. Garlicki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2002.
6. S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych wg przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957.
7. J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005.
8. K. Kurosz, Zadośćuczynienie za zdradę małżeńską. Ochrona dóbr osobistych. Zdrada kwalifikowana jako naruszenie godności osobistej, *Głosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 11 grudnia 2018 r.*, sygn. IV CNP 31/17, *OSP* 2019, nr 12, poz. 113.
9. E. Łętowska, J. Woleński, Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r., *Państwo i Prawo* 2013, nr 6.
10. T. Smoczyński, Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej Konstytucji, *Państwo i Prawo* 1997.

### **Orzecznictwo**

1. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 1955 r., sygn. II Co 7/55, *OSN* 1956, nr III, poz. 72.

2. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r., sygn. III CZP 62/69, niepubl.
3. Uchwała SN z dnia 30 stycznia 1986 r., sygn. 111 C ZP 79/85, OSNCP 1987, nr 1, poz. 2.
4. Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r., sygn. III CZP 31/08, OSNC 2009, nr 3, poz. 36.
5. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10, LEX nr 604152.
6. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10.
7. Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r., sygn. III CZP 60/17, OSNC 2018, nr 9, poz. 83.
8. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1988 r., sygn. I KR 50/88, OSNKW 1988, nr 9–10, poz. 71.
9. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1996 r., sygn. III CZP 70/96, OSNC 1996, nr 11, poz. 145.
10. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 17 lutego 1998 r., Grant v. South-West Trains Ltd, C-249/96, LEX nr 111552.
11. Wyrok SN z dnia 16 maja 2000 r., sygn. IV CKN 32/00, niepubl.; uchwała SN z dnia 30 stycznia 1986 r., sygn. III CZP 79/85, OSN CP 1987, nr 1, poz. 2.
12. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., sygn. I PK 330/02, LEX nr 677884.
13. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2006 r., sygn. II CSK 280/06, LEX nr 232817.
14. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., sygn. IV CSK 301/07, LEX nr 361309.
15. Wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 stycznia 2007 r., sygn. VI ACa 659/06, LEX nr 1491637.
16. Wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 20 października 2011 r., sygn. III Ca 499/11, LEX nr 1713953.
17. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 marca 2015 r., sygn. I ACa 1359/14, LEX nr 1675898.
18. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 r., sygn. III CSK 217/15, LEX nr 2056881.
19. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2018 r., sygn. IV CNP 31/17, OSNC 2019, nr 9, poz. 95.

## **Protection of family ties in polish jurisdiction**

### **Abstract**

*In connection with moral changes and influence another cultures it is not explain family nad marriage concept. In polish legislation doesn't exist legal and uniform family definition. Institution is concluded in Constitution and another specific acts but scope of the concept shows differences depending on the legislation. The question is it possible definition of family would be uniform in polish jurisdiction? The purpose of the article is analysis protection of family in polish jurisdiction.*

### **Key words**

*Family, marriage, concubinage, protection of the family.*

Bartosz Jakub Myśliwiec<sup>1</sup>

## Współczesne zagrożenia dla zdrowia publicznego – przewlekła niewydolność serca<sup>2</sup>

### Streszczenie

*Przewlekła niewydolność serca obok nadmiernej masy ciała oraz zaburzeń gospodarki węglowodanowej (głównie cukrzycy typu 2) stanowi jedno z współczesnych zagrożeń dla zdrowia publicznego. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) szacuje, że na niewydolność serca choruje ponad 37,5 miliona osób na całym świecie. W Polsce tym schorzeniem dotkniętych jest ponad 1,2 miliona chorych. Co więcej stanowi ona również najczęstszą przyczynę hospitalizacji osób po 65 roku życia. Przewlekła niewydolność serca to zespół objawów klinicznych wynikających z dysfunkcji mięśnia sercowego. Najczęstszą jej przyczyną jest choroba niedokrwienna serca uwarunkowana miażdżycą. Podstawowymi metodami diagnostycznymi tej jednostki chorobowej jest badanie stężenia peptydów natiuretycznych, zapis EKG oraz badanie echokardiograficzne. Natomiast głównymi celami terapeutycznymi niewydolności serca są poprawa stanu klinicznego oraz wydolności wysiłku fizycznego a tym samym jakości życia.*

### Słowa kluczowe

*Przewlekła niewydolność serca, zdrowie publiczne, peptydy natiuretyczne, echokardiografia.*

### 1. Uwaga ogólna

W ostatnim czasie obserwowany jest znaczny wzrost zachorowań na przewlekłą niewydolność serca. Nadmierna masa ciała oraz zaburzenia go-

---

<sup>1</sup> Dr n. med. i n. o zdr. Bartosz Jakub Myśliwiec, zastępca Dyrektora ds. Lecznictwa – Naczelnny Lekarz Szpitala, Zakład Anatomii Patologicznej, Szpital Wielospecjalistyczny im. dra. Ludwika Błażka w Inowrocławiu, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. księcia Kazimierza Kujawskiego w Inowrocławiu, ORCID: 0000-0002-8414-3070.

<sup>2</sup> Z uwagi na charakter publikacji Autor słusznie odstąpił od formułowania przypisów dolnych umieszczając w odpowiednich fragmentach tekstu opatrzone nawiasami liczby, odpowiadające pozycji „Bibliografii” zamieszczonej na końcu opracowania.

spodarki węglowodanowej (głównie cukrzyca typu 2), których chorobowość stale rośnie, stanowią główne czynniki ryzyka miażdżycy, stanowiącej główny czynnik etiopatogenetyczny choroby niedokrwiennej serca. Ta z kolei jest najczęstszą przyczyną powstawania przewlekłej niewydolności serca. Według danych Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego w Polsce ponad 1,2 miliona chorych cierpi na przewlekłą niewydolność serca. Ponadto z uwagi na fakt, iż schorzenie to stanowi najczęstszą przyczynę hospitalizacji osób po 65 roku życia – stanowi kolejne wyzwanie dla zdrowia publicznego a tym samym systemu ochrony zdrowia.

## 2. Definicja niewydolności serca

Według definicji Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego (ESC) niewydolność serca to zespół typowych objawów podmiotowych, takich jak: duszność, obrzęki kończyn dolnych oraz obniżenie tolerancji wysiłku fizycznego, którym mogą towarzyszyć odchylenia w badaniu przedmiotowym, takie jak: poszerzenie żył szyjnych, trzeszczenia nad polami płucnymi i obrzęki obwodowe, spowodowane zaburzeniami w budowie i/lub czynności serca, które powodują zmniejszony rzut serca i/lub zwiększone ciśnienia wewnątrz-sercowe w spoczynku lub w trakcie wysiłku (1).

Interpretacja kliniczna tej definicji nijako narzuca, że występujące objawy kliniczne niewydolności serca, wynikają z okresowego lub permanentnego zwiększenia ciśnienia żylnego, które powoduje wzrost ciśnienia napełniania lewej komory serca, a tym samym zastój w łożysku płucnym prowadzący do biernego przekrwienia łożyska płucnego oraz systemowego (2).

## 3. Kliniczne fenotypy niewydolności serca

Szybki wzrost ciśnienia napełniania, a tym samym szybkie przekrwienie bierne płuc i łożyska systemowego, jest głównym patomechanizmem gwałtownie rozwijających się objawów klinicznych, wzrostu stężenia peptydów natriuretycznych oraz pogorszenia stanu ogólnego chorego. Tego typu przebieg kliniczny nazywany jest ostrą niewydolnością serca i w przeszło 80% przypadków fenotypowo przebiega pod postacią: kardiogennej obrzęku płuc, nadciśnieniowego obrzęku płuc, prawokomorowej niewydolności serca oraz dekompensacji krążenia, gdy dochodzi do jednoczesowego nałożenia się ostrego procesu na istniejącą wcześniej stabilną (przewlekłą) niewydolność serca.

Poza opisywanymi powyżej fenotypami, w mniej niż 20% przypadków, ostra niewydolność serca rozwija się na tle gwałtownego spadku pojemności minutowej serca lub zmniejszenia oporu systemowego, które skutkują wtór-

nym zwiększeniem pojemności minutowej serca i hipoperfuzją obwodową. Wówczas to wyróżnia się dwa fenotypy, czyli: wstrząs kardiogeny oraz niewydolność serca ze zwiększoną pojemnością minutową. W przeciwieństwie do powyższego, okres stabilizacji objawów klinicznych niewydolności serca, trwający dłużej niż jeden miesiąc, nazywany jest przewlekłą niewydolnością serca. Tym samym epizody zaostrzenia objawów klinicznych w przebiegu niewydolności serca zwane są dekomensacjami (3).

#### 4. Klasyfikacja kliniczna

Klasycznie podział niewydolności serca opiera się na ocenie frakcji wyrzutowej lewej komory serca (LVEF – *left ventricle ejection fraction*) (tabela 1). U pacjentów z prawidłową frakcją wyrzutową (LVEF  $\geq 50\%$ ) rozpoznaje się niewydolność serca z zachowaną frakcją wyrzutową lewej komory (HFpEF) natomiast z zmniejszoną frakcją wyrzutową (LVEF  $< 40\%$ ) rozpoznaje się niewydolność serca z obniżoną frakcją wyrzutową lewej komory (HFrEF). Pacjenci z frakcją wyrzutową w zakresie 40% a 49% reprezentują tak zwaną „szarą strefę”, którą obecnie definiuje się jako niewydolność serca z pośrednią frakcją wyrzutową lewej komory (HFmrEF) (1).

*Tabela 1: Definicje niewydolności serca w zależności od wartości frakcji wyrzutowej lewej komory serca (LVEF).*

| HFrEF                            | HFmrEF                                                                                                                                                     | HFpEF            |
|----------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------|
| OBJAWY PODMIOTOWE I PRZEDMIOTOWE |                                                                                                                                                            |                  |
| LVEF $< 40\%$                    | LVEF 40–49%                                                                                                                                                | LVEF $\geq 50\%$ |
| ---                              | Zwiększone stężenie peptydów natriuretycznych.<br>Przynajmniej jedno dodatkowe kryterium:<br>obecna strukturalna choroba serca;<br>dysfunkcja rozkurczowa. |                  |

Nasilenie objawów niewydolności serca i stopień nietolerancji wysiłku fizycznego określa klasa czynnościowa według NYHA (*New York Heart Association*) (tabela 2) (4). Mimo faktu, że klasyfikacja ta słabo koreluje z wielkością parametrów opisujących czynność lewej komory, to w prosty sposób wiąże zależność między nasileniem objawów a przeżyciem odległym (5).

Tabela 2: Skala czynnościowa według NYHA.

| NYHA | Wydolność wysiłkowa                                                                                                                                                                                                                                |
|------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| I    | Brak ograniczeń – zwykły wysiłek fizyczny nie powoduje większego zmęczenia, duszności lub kołatania serca.                                                                                                                                         |
| II   | Niewielkie ograniczenie aktywności fizycznej – brak dolegliwości w spoczynku, ale zwykła aktywność powoduje zmęczenie, duszność lub kołatanie serca.                                                                                               |
| III  | Znaczne ograniczenie aktywności fizycznej – brak dolegliwości w spoczynku, ale aktywność mniejsza niż zwykła powoduje zmęczenie, duszność lub kołatanie serca.                                                                                     |
| IV   | Całkowite ograniczenie aktywności fizycznej – każda aktywność fizyczna wywołuje zmęczenie, duszność lub kołatanie serca – objawy podmiotowe niewydolności serca występują nawet w spoczynku, a jakakolwiek aktywność fizyczna nasila dolegliwości. |

W 2001 roku *American College of Cardiology* (ACC) oraz *American Heart Association* (AHA) opublikowały nową klasyfikację (tabela 3), która uwzględnia zmiany w badaniu echokardiograficznym bez występowania objawów klinicznych niewydolności serca (klasa A i B) oraz stany objawowej niewydolności serca (klasa C i D) (6).

Tabela 3: Klasyfikacja niewydolności serca według ACC/AHA.

| Klasa | Charakterystyka kliniczna                                                                                                                                                                                                            |
|-------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| A     | Chorzy bez objawów niewydolności serca, obciążeni wysokim ryzykiem, bez patologicznych zmian czynnościowych oraz anatomicznych.                                                                                                      |
| B     | Chorzy bez objawów niewydolności serca, obciążeni patologią serca (m.in.: przerostem lub włóknieniem kardiomiocytów, rozstrzenią lewej komory serca, zaburzeniami kurczliwości, wadą serca lub przeżytym zawałem mięśnia sercowego). |
| C     | Chorzy z objawami niewydolności serca na tle zmian patologicznych w sercu (klasa czynnościowa I–III według NYHA).                                                                                                                    |
| D     | Chorzy z zaawansowanymi objawami niewydolności serca (klasa czynnościowa IV według NYHA) i nasilonymi objawami utrzymującymi się pomimo leczenia farmakologicznego.                                                                  |

## 5. Epidemiologia

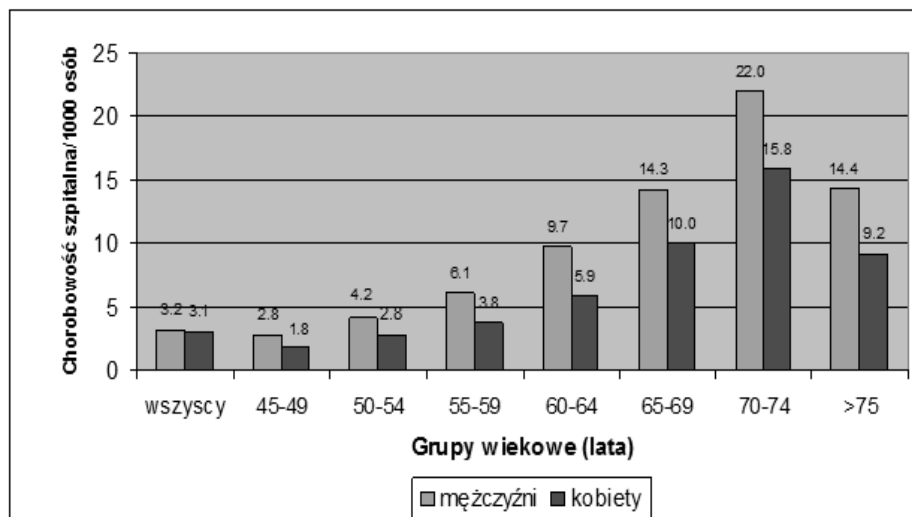
Według danych Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego (PTK) zapadalność na niewydolność serca systematycznie rośnie. Fakt ten wynika nie tylko z racji starzenia się populacji ogólnej, ale paradoksalnie także z powodu lepszej diagnostyki i leczenia choroby niedokrwiennej serca – zwłaszcza zawału mięśnia sercowego, nadciśnienia tętniczego oraz zaburzeń gospodarki lipidowej (dyslipidemii) i węglowodanowej (zwłaszcza cukrzycy typu 2). W wyniku tego pozytywnego postępu w medycynie, pacjenci żyją dłużej, ale przy coraz mniej wydolnym mięśniu sercowym.

Wobec powyższego, niewydolność serca staje się jednym z poważnych wyzwań dla współczesnej medycyny.

Ogólnie rzecz biorąc, występowanie niewydolności serca dotyczy 1–2% dorosłej populacji w krajach rozwiniętych i wrasta aż do 10% w grupie osób po 70 roku życia (7). Tym samym, długoterminowe ryzyko pojawienia się objawów niewydolności serca u osoby w wieku 55 lat wynosi odpowiednio 33% w grupie mężczyzn i 28% w grupie kobiet (8).

Według badania *Framingham Heart Study*, w krajach rozwiniętych, prawdopodobieństwo wystąpienia niewydolności serca na każdym etapie życia wynosi około 20% (9). Z czego ponad 80% wszystkich przypadków niewydolności serca odnotowuje się u osób po 65 roku życia (10). Reasumując powyższe fakty, oznacza to, że przeszło 37,5 miliona osób populacji światowej cierpi na niewydolność serca (11).

Szacuje się, że na niewydolność serca w Polsce cierpi ponad 1,2 miliona osób. Generalizując można stwierdzić, że u jednej na pięć osób w którymś momencie życia wystąpią objawy niewydolności serca. Przez swój ogromny zasięg, problem ten stanowi poważne wyzwanie dla budżetu państwa, gdyż wydatki związane z postępowaniem diagnostyczno-terapeutycznym w niewydolności serca pochłaniają ok. 3,9 miliarda złotych rocznie. Co więcej głównym problemem stają się częste zaostrzenia choroby, zwane dekomensacjami, z powodu których niewydolność serca pozostaje najczęstszą przyczyną hospitalizacji osób po 65 roku życia (rycina 1). Tym samym hospitalizacje w przebiegu niewydolności serca pochłaniają ok. 94% budżetu przeznaczonego na leczenie niewydolności serca.



Rycina 1: Chorobowość niewydolności serca w Polsce w zależności od płci i wieku (Polskie Towarzystwo Kardiologiczne 2015 rok).

Same epizody dekompensacji układu krążenia zagrażają życiu i nawet jeśli uda się je opanować prowadzą do stopniowego pogarszania stanu zdrowia i skrócenia przeżycia. Statystyki pokazują, że aż 11% pacjentów umiera w ciągu pierwszego roku po hospitalizacji. W Polsce aż 53% pacjentów z niewydolnością serca jest ponownie przyjmowanych do szpitala, a co czwarty chory wraca do szpitala przed upływem 30 dni od wypisu. Jedynie 23% pacjentów w wieku przedemerytalnym cierpiących na niewydolność serca pozostaje czynnymi zawodowo, co obciąża budżet Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotą 190 milionów złotych rocznie (12).

W Polsce niewydolność serca jest częstą przyczyną przedwczesnej umieralności i ma znaczący wpływ na standardową oczekiwaną liczbę utraconych lat życia. Spośród wszystkich chorób w Polsce, niewydolność serca zajmuje trzecie miejsce pod względem przyczyniania się do utraty lat życia u kobiet, za chorobami naczyniowymi mózgu i chorobą niedokrwienną serca, a przed nowotworami. U mężczyzn, niewydolność serca plasuje się na szóstym miejscu, przed wszystkimi nowotworami z wyjątkiem raka płuca. Sumarycznie choroby układu sercowo-naczyniowego powodują ok. 45% zgonów w Polsce (13), podczas gdy choroby nowotworowe są przyczyną zaledwie ok. 25% zgonów (14).

## 6. Etiologia

Etiologia niewydolności serca jest bardzo zróżnicowana (tabela 4). Opublikowane w 2016 roku wytyczne Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego (ESC) dotyczące diagnostyki i leczenia ostrej i przewlekłej niewydolności serca, zawarły podział czynników etiologicznych niewydolności serca na trzy duże grupy, takie jak: choroby mięśnia sercowego, zaburzenia obciążenia wstępnego i następczego oraz zaburzenia rytmu serca (1).

*Tabela 4: Przyczyny niewydolności serca według ESC.*

| Przyczyny niewydolności serca                 |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
|-----------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Choroby mięśnia sercowego                     | <p>Choroba niedokrwienna serca: blizna, choroba dużych naczyń, zaburzenia mikrokrażenia oraz dysfunkcja śródbłónka.</p> <p>Uszkodzenie toksyczne: nadużywanie substancji psychoaktywnych, metale ciężkie, leki oraz promieniowanie jonizujące.</p> <p>Uszkodzenie związane z zapaleniem i reakcją immunologiczną: związane z infekcją oraz niezwiązane z infekcją (choroby autoimmunologiczne i inne).</p> <p>Choroby naciekowe: związane z nowotworem złośliwym (guzy pierwotne i przerzutowe) oraz niezwiązane z chorobą nowotworową (amyloidoza, sarkoidoza, hemochromatoza i inne).</p> <p>Zaburzenia metaboliczne: hormonalne (choroby tarczycy, choroby przytarczyc, hiperkortyzolemia, cukrzyca, zespół metaboliczny i inne) oraz odżywiania (niedobory pokarmowe, otyłość i inne).</p> <p>Zaburzenia genetyczne: kardiomiopatie, dystrofie mięśniowe oraz laminopatie.</p> |
| Zaburzenia obciążenia wstępnego i następczego | <p>Nadciśnienie tętnicze.</p> <p>Choroby zastawek i strukturalne nieprawidłowości mięśnia sercowego: nabyte (wady zastawek) oraz wrodzone (ubytki w przegrodzie międzykomorowej i międzyprzedsionkowej).</p> <p>Choroby osierdza i wsierdza.</p> <p>Zespoły wysokiego rzutu: ciężka niedokrwistość, posocznica, tyreotoksykoza oraz ciąża.</p> <p>Przewodnienie: niewydolność nerek oraz jatrogenne przewodnienie.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |
| Zaburzenia rytmu serca                        | <p>Tachyarytmie: tachyarytmie przedsionkowe oraz komorowe zaburzenia rytmu serca.</p> <p>Bradyarytmie: choroba węzła zatokowego oraz zaburzenia przewodzenia.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |

## 7. Objawy kliniczne

Objawy kliniczne niewydolności serca, zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe, zwłaszcza u osób otyłych, w starszym wieku oraz z przewlekłą chorobą płuc są niespecyficzne i w związku z tym nie pozwalają na dokładne różnicowanie niewydolności serca oraz innych podobnie przebiegających chorób (15) (16) (17).

Wśród objawów klinicznych można wyróżnić te, które są bardziej typowe (swoiste) dla niewydolności serca, zwłaszcza przy stwierdzanych cechach przewodnienia oraz te mniej typowe (swoiste) (tabela 5) (18) (19) (20).

Tabela 5: Objawy niewydolności serca.

|                 | Objawy podmiotowe                                                                                                                                                       | Objawy przedmiotowe                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                  |
|-----------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------|
| Bardziej typowe | Duszność.<br>Orthopnoe.<br>Napadowa duszność nocna.<br>Zmniejszona tolerancja wysiłku.<br>Męczliwość.<br>Obrzęki około kostkowe.                                        | Zwiększone ciśnienie w żyłach szyjnych.<br>Objaw wątrobowo-szyjny.<br>Trzeci ton serca (rytm cwałowy).<br>Przemieszczenie uderzenia koiuszkowego.                                                                                                                                                                                                                                                            | Bardziej swoiste |
| Mniej typowe    | Kaszel nocny.<br>Świszczący oddech.<br>Uczucie pełności.<br>Utrata apetytu.<br>Splątanie.<br>Depresja.<br>Kołatanie serca.<br>Zawroty głowy.<br>Omdlenia.<br>Bendopnea. | Wzrost masy ciała.<br>Utrata masy ciała.<br>Wyniszczenie.<br>Szmer sercowy.<br>Obrzęki obwodowe.<br>Trzeszczenia nad polami płucnymi.<br>Zmniejszony przepływ powietrza i stłumienie u podstawy płuc.<br>Tachykardia.<br>Niemiary puls.<br>Tachypnoe.<br>Oddech Cheyne'a-Stokesa.<br>Powiększenie wątroby.<br>Wodobrzusze.<br>Oziębienie dystalnych części kończyn.<br>Skąpomocz.<br>Niskie ciśnienie tętna. | Mniej swoiste    |

## 8. Proces diagnostyczny

W związku ze znacznym rozpowszechnieniem oraz tendencją wzrostową zachorowalności na niewydolność serca, a także znaczną śmiertelnością w jej przebiegu, istnieje konieczność wręcz przymus wczesnego i przede wszystkim trafnego rozpoznawania niewydolności serca.

Niestety, mimo znacznego postępu w medycynie, a zwłaszcza w kardiologii, który dokonał się w ostatnich dziesiętnościach lat, poprawność rozpoznawania niewydolności serca jest niezadowalająca. W zależności od cytowanego źródła, szacuje się, że nieprawidłowe rozpoznanie niewydolności serca dotyczy aż 30–50% pacjentów (21) (22).

Podstawowe znaczenie w procesie diagnostycznym niewydolności serca mają: oznaczenie stężenia peptydów natriuretycznych, badanie elektrokardiograficzne (EKG) oraz badanie echokardiograficzne (ECHO) (1).

Oznaczenie stężenia peptydów natriuretycznych w diagnostyce niewydolności serca jest wstępnym testem diagnostycznym, zwłaszcza u chorych z nieostрым początkiem objawów oraz w przypadku braku możliwości wykonania badania echokardiograficznego. Rozpoznanie niewydolności serca przy niskich wartościach stężenia peptydów natriuretycznych jest mało prawdopodobne. Tym samym podwyższone wartości wymagają przeprowadzenia dalszych badań diagnostycznych w tym najważniejszego badania echokardiograficznego.

Górna granica prawidłowych wartości peptydu natriuretycznego typu B (BNP) u pacjentów z nieostрым początkiem objawów wynosi 35 pg/ml, a dla N-końcowego fragmentu pro-peptydu natriuretycznego typu B (NT-proBNP) wynosi 125 pg/ml. Natomiast w przypadku ostrego początku objawów stosuje się wyższe wartości (BNP 100 pg/ml oraz NT-proBNP 300 pg/ml) (1).

Zastosowanie powyższych punktów odcięcia wiąże się z wysokimi negatywnymi wartościami predykcyjnymi (0,94–0,98) oraz stosunkowo niskimi pozytywnymi wartościami predykcyjnymi (0,66–0,67 dla objawów o ostrym początku oraz 0,44–0,57 dla objawów o nieostрым początku) rozpoznania niewydolności serca. Dlatego też określanie wartości stężenia peptydów natriuretycznych jest zalecane w celu wykluczenia, a nie ustalenia rozpoznania niewydolności serca (1).

Jednakże, wartość stężenia peptydów natriuretycznych wzrasta nie tylko w przypadku niewydolności serca, ale także w przypadku obecności migotania przedsionków, w starszym wieku oraz w przypadku niewydolności nerek (23). Z kolei w przypadku osób otyłych stężenia peptydów natriuretycznych mogą być nieproporcjonalnie niskie (24).

Niektóre zmiany patologiczne, a zwłaszcza zmiany niedokrwienne, stwierdzane w zapisie elektrokardiogramu spoczynkowego (EKG), zwiększa-

ją prawdopodobieństwo rozpoznania niewydolności serca, ale wykazują stosunkowo niską swoistość (25) (26).

Jednakże, mimo tego, zapis elektrokardiogramu spoczynkowego, może mieć kluczową rolę w ustaleniu etiologii niewydolności serca, np.: stan po przebyłym zawale mięśnia sercowego czy też komorowe zaburzenia rytmu serca.

Niewydolność serca jest zatem mało prawdopodobna u pacjentów z całkowicie prawidłowym obrazem elektrokardiograficznym (czułość rzędu 89%) (18). Dlatego też rutynowe wykonywanie tego badania jest zalecane głównie w celu wykluczenia rozpoznania niewydolności serca.

Najważniejsze miejsce w procesie diagnostycznym niewydolności serca zajmuje badanie echokardiograficzne (ECHO), które pozwala na dokładną ocenę: wielkości oraz objętości poszczególnych jam serca, grubości poszczególnych ścian serca, odcinkowej i globalnej czynności skurczowej i rozkurczowej komór mięśnia sercowego, funkcję zastawek serca, obecności wad serca lub płynu we worku osierdziowym oraz obecności nadciśnienia płucnego (27) (28) (29) (30).

Dane z badania echokardiograficznego nie tylko umożliwiają postawienie prawidłowej diagnozy niewydolności serca, ale także mogą znacząco przybliżyć etiologię powstałych zmian, a tym samym stanowią kluczową rolę w procesie wdrożenia właściwego leczenia, w tym leczenia przyczynowego.

Ocena funkcji skurczowej lewej komory serca w badaniu echokardiograficznym polega na pomiarze frakcji wyrzutowej lewej komory serca (LVEF). Rekomendowaną metodą pomiaru tego parametru jest metoda Simpsona, polegająca na wyznaczeniu objętości końcoworozkurczowej i końcowoskurczowej lewej komory serca w projekcjach koniuszkowych czterojamowych i dwujamowych (31).

Ocena odcinkowych zaburzeń kurczliwości ma szczególne znaczenie u pacjentów z podejrzeniem choroby niedokrwiennej serca lub też zapaleniem mięśnia sercowego (1).

Tym samym, powszechnie stosowane techniki badania dopplerowskiego pozwalają na ocenę hemodynamiczną, w tym: ocenę indeksowanej objętości wyrzutowej i rzutu serca na podstawie pomiaru całki przepływu oraz szacowaną powierzchnię przekroju drogi odpływu lewej komory (1).

Z uwagi na fakt, że zaburzenia funkcji rozkurczowej lewej komory serca stanowią podstawową patologię leżącą u podstaw niewydolności serca z zachowaną frakcją wyrzutową (HFpEF) oraz prawdopodobnie w patomechanizmie niewydolności serca z pośrednią frakcją wyrzutową (HFmrEF), ich dokładna ocena odgrywa podstawową rolę w diagnostyce niewydolności serca.

Mimo to, że echokardiografia jest jedyną techniką pozwalającą na ocenę nieprawidłowości funkcji rozkurczowej mięśnia lewej komory serca, to braku-

je jednego, precyzyjnego parametru, który mógłby posłużyć do rozpoznania tejże dysfunkcji (1).

Ocena anatomii prawej komory serca (RV) i prawego przedsionka (RA), funkcji skurczowej prawej komory serca oraz ciśnienia w tętnicy płucnej, są niezbędnymi elementami oceny echokardiograficznej.

Spośród wszystkich ocenianych parametrów szczególne znaczenie w ocenie dysfunkcji skurczowej prawej komory serca mają dwa parametry, do których zalicza się: przemieszczenie skurczowe bocznej części pierścienia trójdzielnego (TAPSE), którego wartość poniżej 17 mm wskazuje na dysfunkcję skurczową prawej komory serca oraz skurczową prędkość bocznej części pierścienia trójdzielnego (s'), ocenianą za pomocą techniki dopplera tkankowego, a którego wartość poniżej 9,5 cm/s wskazuje na dysfunkcję prawej komory serca (31) (32).

Ocena ciśnienia skurczowego w tętnicy płucnej opiera się na optymalnym zapisie maksymalnej prędkości fali zwrotnej przez zastawkę trójdzielną i skurczowego gradientu wstecznego z jednoczesnym oszacowaniem ciśnienia w prawym przedsionku na podstawie szerokości i oddechowej zmienności żyły głównej dolnej (33).

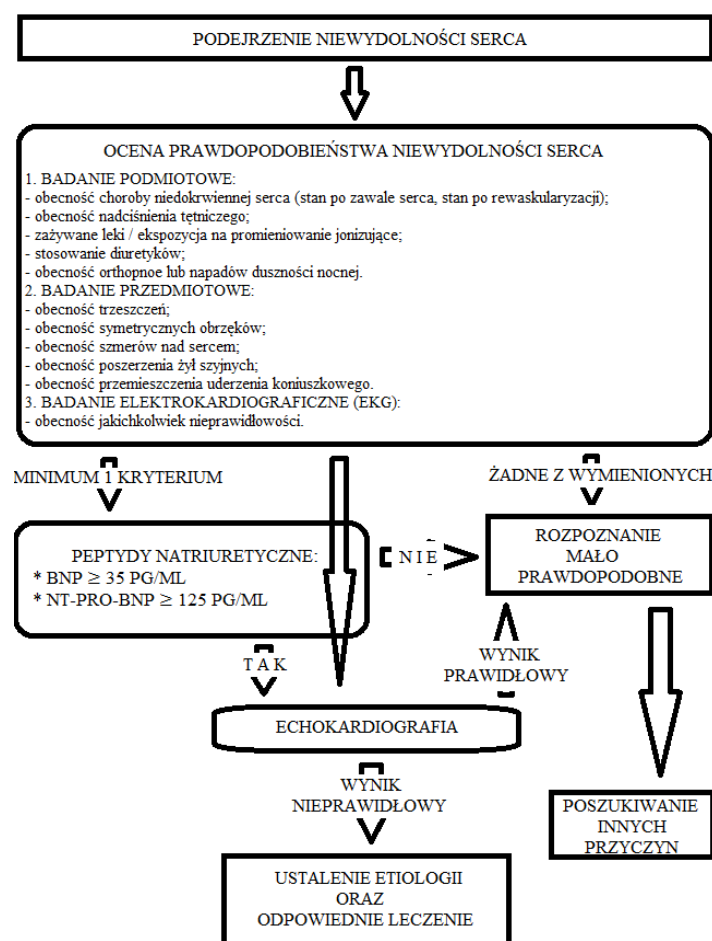
## **9. Algorytm diagnostyczny niewydolności serca według Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego (ESC)**

Zaproponowany przez Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne (ESC) w 2016 roku algorytm diagnostyczny niewydolności serca (rycina 2) oparty jest w pierwszej kolejności na ocenie prawdopodobieństwa niewydolności serca na podstawie przeprowadzonego badania podmiotowego, badania przedmiotowego oraz spoczynkowego badania elektrokardiograficznego (EKG) (1).

Istotnym elementem tej oceny jest dokładne zebranie wywiadu w kierunku obecności choroby niedokrwiennej serca (w tym: stanu po przebyłym zawale mięśnia sercowego lub po przebyłym zabiegu rewaskularyzacyjnym mięśnia sercowego) oraz obecności nadciśnienia tętniczego, przyjmowanych leków, a zwłaszcza diuretyków, a także obecności dość typowych objawów niewydolności serca takich jak: orthopnoe lub też napadów nocnej duszności. Oprócz badania podmiotowego spore znaczenie ma także: dokładne badanie przedmiotowe, a przede wszystkim stwierdzenie w nim: obecności trzeszczeń nad polami płucnymi, obustronnych i symetrycznych obrzęków lub też poszerzenia żył szyjnych oraz wykonanie spoczynkowego zapisu elektrokardiogramu (EKG).

W przypadku braku stwierdzenia nieprawidłowości w powyższych badaniach, rozpoznanie niewydolności serca jest mało prawdopodobne, a tym samym należy rozważyć inne możliwe rozpoznania.

Natomiast w przypadku stwierdzenia przynajmniej jednego odchylenia w badaniu przedmiotowym, podmiotowym lub w zapisie elektrokardiogramu, należy, o ile to oczywiście możliwe i dostępne, wykonać oznaczenie stężenia peptydów natriuretycznych (BNP lub NT-pro-BNP) w celu identyfikacji wskazań do wykonania głównego badania w diagnostyce niewydolności serca, jakim jest badanie echokardiograficzne. W tym wypadku wskazania do wykonania tego badania jest wartość stężenia peptydów natriuretycznych powyżej punktu odcięcia lub też brak możliwości wykonania tychże oznaczeń (34) (35) (36) (37) (38).



Rycina 2: Algorytm rozpoznawania niewydolności serca według Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego (ESC).

## **10. Pozostałe badania pomocne w diagnostyce niewydolności serca**

Jak już wcześniej wspomniano, w procesie diagnostycznym niewydolności serca istotną rolę odgrywają badania obrazowe. W tym kontekście podstawowe badanie jakim jest echokardiografia, może być uzupełnione przez inne techniki obrazowania, które będą przydatne w ustaleniu etiologii niewydolności serca lub też ukierunkują na odpowiednie leczenie przyczynowe.

Rola badania rentgenowskiego klatki piersiowej (RTG) w diagnostyce niewydolności serca jest stosunkowo ograniczona. Ocena radiologiczna jest w tym aspekcie pomocna w identyfikacji chorób płuc, takich jak, na przykład: zapalenie płuc, choroba nowotworowa płuc czy też choroby śródmiąższowe płuc, które manifestują się dusznością spoczynkową i swoim przebiegiem mogą łudząco przypominać obraz kliniczny niewydolności serca. Jednakże, także i tutaj, rolę badania referencyjnego spełnia obecnie tomografia komputerowa klatki piersiowej (TK).

Diagnostyka kolejnych chorób, które manifestują się dusznością spoczynkową i wysiłkową, takich jak: astma czy też przewlekła obturacyjna choroba płuc, które mogą nasuwać podejrzenie niewydolności serca, opiera się na testach czynnościowych – spirometrii, a nie na obrazie radiologicznym płuc.

Samo zdjęcie rentgenowskie klatki piersiowej pomocne może być w uwidocznieniu powiększonej sylwetki serca, zastojowi w krążeniu płucnym, obrzęku płuc czy też obecności płynu w jamach opłucnowych, co może sugerować występowanie niewydolności serca (39).

Na uwagę zasługuje fakt, że istotna dysfunkcja lewej komory serca może przebiegać bez znacznego powiększenia sylwetki mięśnia sercowego w badaniu rentgenowskim, co nie wyklucza obecności ciężkiej niewydolności serca (40).

W przypadku chorych ze złożonymi wrodzonymi wadami serca oraz chorych, u których badanie echokardiograficzne pozostaje niediagnostyczne metodą z wyboru w diagnostyce niewydolności serca pozostaje rezonans magnetyczny serca.

W świetle obecnych zaleceń, badanie to stanowi metodę referencyjną w ocenie objętości, masy oraz frakcji wyrzutowej zarówno lewej jak i prawej komory serca (41) (42) (43).

Rezonans magnetyczny serca jest także preferowaną metodą obrazowania zwłóknienia mięśnia sercowego oraz może dostarczać cennych informacji na temat etiologii niewydolności serca, zwłaszcza w przebiegu: zapalenia mięśnia sercowego, amyloidozy, sarkoidozy czy też hemochromatozy (44).

Mimo znacznej wartości diagnostycznej tego badania to jego stosunkowo wysoki koszt wykonania, w porównaniu z badaniem echokardiograficznym sprawia, że badanie to wykonywane jest sporadycznie.

Badania radioizotopowe, takie jak: tomografia emisyjna pojedynczego fotonu (SPECT) oraz pozytonowa tomografia emisyjna (PET) w diagnostyce niewydolności serca mogą być przydatne w ocenie niedokrwienia oraz żywotności mięśnia sercowego. Dodatkowo bramkowane badanie SPECT może być przydatne w ocenie objętości i czynności komór serca (45) (46) (47).

Z uwagi na narażenie pacjenta na promieniowanie jonizujące badania te są wykonywane bardzo rzadko.

Podstawowym wskazaniem do badania angiograficznego tętnic wieńcowych jest choroba niedokrwienna serca, przyjmując założenie, że pacjent jest kandydatem do rewaskularyzacji (48).

Według zaleceń Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego (ESC) badanie koronarograficzne jest także wskazane u pacjentów po przebytym nagłym zatrzymaniu krążenia oraz u pacjentów z objawowymi komorowymi zaburzeniami rytmu serca (49).

Według tych samych zaleceń, koronarografię należy rozważyć u pacjentów z niewydolnością serca oraz pośrednim lub wysokim prawdopodobieństwem wystąpienia choroby niedokrwiennej serca, a także u chorych z niedokrwieniem udokumentowanym w nieinwazyjnych badaniach obciążeniowych, w celu oceny występujących zmian niedokrwiennych.

Natomiast w przypadku pacjentów z niewydolnością serca oraz niskim lub pośrednim prawdopodobieństwem choroby niedokrwiennej serca, a także u chorych z niejednoznacznym wynikiem nieinwazyjnych badań obciążeniowych, po wykluczeniu przeciwwskazań, główne zastosowanie ma badanie tomografii komputerowej serca, w celu oceny anatomii tętnic wieńcowych (50) (51).

## 11. Farmakoterapia

Głównymi celami terapeutycznymi niewydolności serca są poprawa stanu klinicznego oraz wydolności wysiłku fizycznego a tym samym jakości życia. Jednakże w całym tym procesie nadrzędną kwestią pozostaje przede wszystkim zapobieganie dekompensacją wymagającym hospitalizacji oraz zmniejszenie śmiertelności całkowitej w tej grupie chorych.

Obecnie przyjmuje się, że poprawa wydolności fizycznej oraz zapobieganie hospitalizacją z powodu niewydolności serca są istotnymi wskaźnikami skuteczności stosowanej terapii (52) (53) (54).

Według zaleceń Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego (ESC) u wszystkich objawowych chorych z niewydolnością serca zalecane jest przyjmowanie, po wykluczeniu przeciwwskazań: inhibitora konwertazy an-

giotensyny (ACEi), leku  $\beta$ -adrenolitycznego (LBA) oraz antagonisty receptora mineralokortykoidowego (MRA).

Leki te mają udowodnione znaczny wpływ na zmniejszenie śmiertelności oraz chorobowości (55) (56) (57) (58) (59) (60).

W praktyce klinicznej dawki tychże leków powinny być sukcesywnie zwiększane do maksymalnych dawek dobrze tolerowanych, co zapewnia największy sukces terapeutyczny w tej grupie chorych (tabela 6) (1).

*Tabela 6: Dawkowanie niektórych leków zalecanych w terapii niewydolności serca według zaleceń Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego.*

| Substancja czynna                                  | Dawka początkowa [mg] | Dawka docelowa [mg] |
|----------------------------------------------------|-----------------------|---------------------|
| INHIBITORY KONWERTAZY ANGIOTENSYNY (ACEi)          |                       |                     |
| Kaptopril                                          | 3 x 6.25              | 3 x 50              |
| Enalapril                                          | 2 x 2.5               | 2 x 10–20           |
| Lisinopril                                         | 2.5–5                 | 20–35               |
| Ramipril                                           | 2.5                   | 10                  |
| Trandolapril                                       | 0.5                   | 4                   |
| LEKI $\beta$ -ADRENOLITYCZNE (LBA)                 |                       |                     |
| Bisoprolol                                         | 1.25                  | 10                  |
| Karwedilol                                         | 2 x 3.125             | 2 x 25              |
| Bursztynian metoprololu                            | 12.5–25               | 200                 |
| Nebivolol                                          | 1.25                  | 10                  |
| ANTAGONIŚCI RECEPTORA MINERALOKORTYKOIDOWEGO (MRA) |                       |                     |
| Eplerenon                                          | 25                    | 50                  |
| Spironolakton                                      | 25                    | 50                  |

Ponadto inhibitory konwertazy angiotensyny (ACEi) są zalecane u osób z bezobjawową dysfunkcją skurczową lewej komory serca w celu zmniejszenia ryzyka rozwoju niewydolności serca, hospitalizacji z powodu niewydolności serca oraz zgonu, leki  $\beta$ -adrenolityczne (LBA) są zalecane u pacjentów z wywiadem przebytego zawału mięśnia sercowego oraz bezobjawową dysfunkcją skurczową lewej komory serca w celu zmniejszenia ryzyka zgonu, a antagoniści receptora mineralokortykoidowego (MRA) są zalecane u wszystkich objawowych pacjentów z niewydolnością serca oraz frakcją

wyrzutową lewej komory (LVEF)  $\leq 35\%$  w celu zmniejszenia śmiertelności i częstości hospitalizacji z powodu niewydolności serca (1).

Leki moczopędne zalecane są w celu zredukowania objawów zastoiny u chorych niewydolnością serca (61) (62), a tym samym uzyskania prawidłowego stanu wolnego, przy możliwie najmniejszych dawkach (tabela 7). Dlatego też dawkowanie tych leków modyfikuje się w zależności od stanu nawodnienia.

Alternatywnie dla inhibitorów konwertazy angiotensyny (ACEi), w celu dalszego zmniejszenia ryzyka zgonu i hospitalizacji z powodu niewydolności serca, zaleca się stosowanie preparatu łączącego walsartan (inhibitor receptora angiotensyny typu 1) z sakubitrylem (inhibitor neprilizyny). Przez hamowanie neprilizyny dochodzi do zmniejszenia rozkładu peptydów natriuretycznych, bradykinin i innych peptydów, co nasila diurezę i natiurezę oraz poprawia relaksację mięśnia sercowego hamując remodeling. Dodatkowo peptydy natiuretyczne (ANP i BNP) hamują sekrecję reniny i aldosteronu. Natomiast blokowanie receptora angiotensyny typu 1 (AT1) powoduje zmniejszenie skurczu naczyń, retencji sodu i wody oraz przerostu mięśnia sercowego (63) (64).

*Tabela 7: Dawkowanie niektórych leków moczopędnych w terapii niewydolności serca według zaleceń Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego.*

| Substancja czynna                   | Dawka początkowa [mg] | Dawka docelowa [mg] |           |           |
|-------------------------------------|-----------------------|---------------------|-----------|-----------|
| PĘTLOWE LEKI MOCZOPĘDNE             |                       |                     |           |           |
| Furosemid                           | 20–40                 | 40–240              |           |           |
| Bumetanid                           | 0.5–1                 | 1–5                 |           |           |
| Torasemid                           | 5–10                  | 10–20               |           |           |
| TIAZYDOWE LEKI MOCZOPĘDNE           |                       |                     |           |           |
| Bendroflumetiazyd                   | 2.5                   | 2.5–10              |           |           |
| Hydrochlorotiazyd                   | 25                    | 12.5–100            |           |           |
| Metolazon                           | 2.5                   | 2.5–10              |           |           |
| Indapamid                           | 2.5                   | 2.5–5               |           |           |
| LEKI MOCZOPĘDNE OSZCZĘDZAJĄCE POTAS |                       |                     |           |           |
|                                     | +ACEi/ARB             | -ACEi/ARB           | +ACEi/ARB | -ACEi/ARB |
| Eplerenon                           | 12.5–25               | 50                  | 50        | 100–200   |
| Spironolakton                       |                       |                     |           |           |

Iwabradyna, przez hamowanie kanałów  $I_f$  zlokalizowanych w obrębie węzła zatokowego, zmniejsza częstotliwość czynności serca. Tym samym udowodniono, że zmniejsza ona częstość występowania złożonego punktu końcowego definiowanego jako śmiertelność i hospitalizację z powodu zaostrzenia niewydolności serca, u pacjentów z objawową niewydolnością serca z obniżoną frakcją wyrzutową poniżej 35% oraz wiodącym rytmem zatokowym powyżej 70 uderzeń na minutę, którzy byli hospitalizowani z powodu zaostrzenia niewydolności serca w ciągu ostatnich 12 miesięcy oraz otrzymywali lek  $\beta$ -adrenolityczny (LBA) w maksymalnej dawce i inhibitor konwertazy angiotensyny (ACEi) lub antagonistę receptora angiotensyny (ARB) oraz antagonistę receptora mineralokortykoidowego (MRA) w dawkach, których skuteczność udokumentowano w randomizowanych badaniach klinicznych (65) (66).

Stosowanie antagonistów receptora angiotensyny (ARB) wytyczne zalecają wyłącznie jako alternatywę dla pacjentów nietolerujących inhibitorów konwertazy angiotensyny (ACEi) (67).

## **12. Urządzenia wszczepialne w leczeniu niewydolności serca**

Znaczna liczba zgonów w przebiegu niewydolności serca przebiega w sposób nagły i nieoczekiwany. Większy jej odsetek wynika z zaburzeń elektrycznych układu bodźco-przewodzącego serca w tym: komorowych zaburzeń rytmu serca, bradykardii i asystolii.

Dotychczas udowodniono skuteczność w zapobieganiu nagłego zgonu sercowego w przebiegu niewydolności serca, zabiegu implantacji kardiowertera-defibrylatora (ICD) oraz układu terapii resynchronizującej serca (CRT).

Terapia za pomocą implantacji kardiowertera-defibrylatora (ICD) skutecznie zapobiega bradykardii oraz potencjalnie śmiertelnym komorowym zaburzeniom rytmu serca.

W grupie chorych po nagłym zatrzymaniu krążenia oraz z objawowymi utrwalonymi komorowymi zaburzeniami rytmu serca zastosowanie kardiowertera-defibrylatora znacznie redukuje śmiertelność w prewencji wtórnej nagłego zgonu sercowego (68) (69) (70).

Tym samym wytyczne zalecają także implantację kardiowertera-defibrylatora (ICD) u osób z objawową niewydolnością serca (w klasie czynnościowej II lub III według NYHA) oraz obniżoną frakcją wyrzutową lewej komory (LVEF) równą lub poniżej 35%, po przynajmniej trwającej 3 miesiące optymalnej terapii farmakologicznej niewydolności serca, u których przewiduje się ponad roczny okres przeżycia w dobrym stanie oraz występuje choroba niedokrwienna serca (minimum 40 dni po zawale mięśnia sercowego) lub też kardiomiopatia rozstrzeniowa, w celu zmniejszenia ryzyka nagłego

zgonu oraz śmiertelności całkowitej w prewencji pierwotnej w tej grupie chorych (71) (72) (73).

Terapia resynchronizująca serce (CRT) zastosowana u objawowych chorych z niewydolnością serca, zachowanym rytmem zatokowym, obecnością bloku lewej odnogi pęczka Hisa (LBBB) i szerokością zespołów QRS równą lub powyżej 130 milisekund ocenianymi w zapisie spoczynkowego elektrokardiogramu oraz frakcją wyrzutową lewej komory (LVEF) równą lub poniżej 35%, poprawia funkcję serca, zmniejsza nasilenie objawów niewydolności serca, poprawia jakość życia oraz zmniejsza chorobowość i śmiertelność w tej grupie chorych (74) (75) (76) (77) (78).

Dotychczas przeprowadzone badania kliniczne wskazują, że to morfologia zespołu QRS pod postacią bloku lewej odnogi pęczka Hisa oraz szerokość zespołu QRS równa lub powyżej 130 milisekund stanowią czynniki predykcyjne pozytywnej odpowiedzi na zastosowaną terapię resynchronizującą serce (CRT).

### 13. Podsumowanie

Podsumowując zalecenia w odniesieniu do terapii niewydolności serca należy podkreślić, że istotą procesu terapeutycznego oprócz wymienionych powyżej metod terapii samej niewydolności serca jest także właściwa ocena występowania zarówno sercowo-naczyniowych jak i poza sercowo-naczyniowych chorób współistniejących, które powinny być leczone z zastosowaniem dostępnych bezpiecznych i skutecznych metod w celu zmniejszenia objawów, poprawy jakości życia, poprawy rokowania oraz zmniejszenia śmiertelności w tej grupie chorych (79) (80).

W związku z faktem, że przewlekła niewydolność serca stanowi palący problem dla zdrowia publicznego – stale poszukuje się coraz to lepszych metod diagnostycznych i terapeutycznych tego schorzenia.

### Bibliografia

1. Grupa Robocza Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego (ESC) do spraw diagnostyki i leczenia ostrej i przewlekłej niewydolności serca. Wytoczne ESC dotyczące diagnostyki i leczenia ostrej i przewlekłej niewydolności serca w 2016 roku. *Kardiologia Polska* 2016; 74, 10: 1037–1147.
2. Rozentryt P., Pułapki i rafa na drodze do poprawnego rozpoznania niewydolności serca. *Terapia* 2016; 2(339), 6: 3–10.
3. Ziaelan B., Fonarow G. C., Epidemiology and etiology of heart failure. *Nat Rev Cardiol* 2016, advance online publication.

4. The Criteria Committee of the New York Heart Association: Nomenclature and Diagnosis, wyd. 9, Little Brown, Boston 1994.
5. Chen J., Normand S.-L. T., Wang Y., Krumholz H. M., National and regional trends in heart failure hospitalization and mortality rates for Medicare beneficiaries 1998–2008. *JAMA*, 2011; 306: 1669–1678.
6. Hunt S. A., Baker D. W., Chin M. H. i wsp., American College of Cardiology/American Heart Association. ACC/AHA Guidelines for the Evaluation and Management of Heart Failure in Adult: Executive Summary. A Report of American College of Cardiology/American Heart Association Task Force on Practice Guidelines (Committee to Revise the 1995 Guidelines for the Evaluation and Management of Heart Failure). *J Am Coll Cardiol* 2001; 38: 2101–2113.
7. Mosterd A., Hoes A. W., Clinical epidemiology of heart failure. *Heart*, 2007; 93: 1137–1146.
8. Bleumink G. S., Knetsch A. M., Sturkenboom MCJM et al., Quantifying the heart failure epidemic: prevalence, incidence rate, lifetime risk and prognosis of heart failure The Rotterdam Study. *Eur Heart J England*, 2004; 25: 1614–1619.
9. Lloyd-Jones D. M., Larson M. G., Leip E. P. i wsp., Lifetime risk for developing congestive heart failure: the Framingham Heart Study. *Circulation* 2002, 106(24): 3068–3072.
10. Bui A. L., Horwich T. B., Fonarow G. C., Epidemiology and risk profile of heart failure. *Nat Rev Cardiol* 2011, 8(1): 30–41.
11. Balsam P., Tyminska A., Kaplon-Cieslicka A. et al., Predictors of one-year outcome in patients hospitalized for heart failure: results from the Polish part of the Heart Failure Pilot Survey of the European Society of Cardiology. *Kardiologia polska* 2015.
12. Gierczyński J., Gryglewicz J., Karczewicz E. et al., Niewydolność serca - analiza kosztów ekonomicznych i społecznych. In: Łazarski I., Instytut Zarządzania W Ochronie Zdrowia, ed., 2013.
13. Maniecka-Bryła I., Bryła M., Bryła P. et al., The burden of premature mortality in Poland analysed with the use of standard expected years of life lost. *BMC public health* 2015;15:101.
14. Organisation W. H., Noncommunicable diseases country profiles 2014 – Poland. Secondary Noncommunicable diseases country profiles 2014 – Poland 2014. [http://www.who.int/nmh/countries/pol\\_en.pdf?ua=1](http://www.who.int/nmh/countries/pol_en.pdf?ua=1).
15. Davie P., Francis C. M., Caruana L. et al., Assessing diagnosis in heart failure: which features are any use? *QJM*, 1997; 90: 335–339.
16. Rutten F. H., Moons K. G. M., Cramer M.-J. M. et al., Recognising heart failure in elderly patients with stable chronic obstructive pulmonary disease in primary care: cross sectional diagnostic study. *BMJ*, 2005; 331: 1379.

17. Hawkins N. M., Petrie M. C., Jhund P. S. et al., Heart failure and chronic obstructive pulmonary disease: diagnostic pitfalls and epidemiology. *Eur J Heart Fail*, 2009; 11: 130–139.
18. Mant J., Doust J., Roalfe A. et al., Systematic review and individual patient data meta-analysis of diagnosis of heart failure, with modelling of implications of different diagnostic strategies in primary care. *Health Technol Assess*, 2009; 13: 1–207.
19. Fonseca C., Diagnosis of heart failure in primary care. *Heart Fail Rev*, 2006; 11: 95–107.
20. Kelder J. C., Cramer M. J., van Wijngaarden J. et al., The diagnostic value of physical examination and additional testing in primary care patients with suspected heart failure. *Circulation*, 2011; 124: 2865–2873.
21. Remes J., Miettinen H., Reunanen A., Pyorala K., Validity of clinical diagnosis of heart failure in primary health care. *Eur Heart J* 1991, 12(3): 315–321.
22. Dao Q., Krishnaswamy P., Kazanegra R. et al., Utility of B-type natriuretic peptide in the diagnosis of congestive heart failure in an emergency setting. *J Am Coll Cardiol* 2001, 37(2): 379–385.
23. Maisel A., Mueller C., Adams K. et al., State of the art: using natriuretic peptide levels in clinical practice. *Eur J Heart Fail*, 2008; 10: 824–839.
24. Madamanchi C., Alhosaini H., Sumida A., Runge M. S., Obesity and natriuretic peptides, BNP and NT-proBNP: Mechanisms and diagnostic implications for heart failure. *Int J Cardiol*, 2014; 176: 611–617.
25. Davie A. P., Francis C. M., Love M. P. et al., Value of the electrocardiogram in identifying heart failure due to left ventricular systolic dysfunction. *BMJ*, 1996; 312: 222.
26. Thomas J. T., Kelly R. F., Thomas S. J. et al., Utility of history, physical examination, electrocardiogram, and chest radiograph for differentiating normal from decreased systolic function in patients with heart failure. *Am J Med*, 2002; 112: 437–445.
27. Paulus W. J., Tschope C., Sanderson J. E. et al., How to diagnose diastolic heart failure: a consensus statement on the diagnosis of heart failure with normal left ventricular ejection fraction by the Heart Failure and Echocardiography Associations of the European Society of Cardiology. *Eur Heart J*, 2007; 28: 2539–2550.
28. Dokainish H., Nguyen J. S., Bobek J. et al., Assessment of the American Society of Echocardiography-European Association of Echocardiography guidelines for diastolic function in patients with depressed ejection fraction: an echocardiographic and invasive haemodynamic study. *Eur J Echocardiogr*, 2011; 12: 857–864.

29. Kirkpatrick J. N., Vannan M. A., Narula J., Lang R. M., Echocardiography in heart failure: applications, utility, and new horizons. *J Am Coll Cardiol*, 2007; 50: 381–396.
30. Garbi M., McDonagh T., Cosyns B. et al., Appropriateness criteria for cardiovascular imaging use in heart failure: report of literature review. *Eur Heart J Cardiovasc Imaging*, 2015; 16: 147–153.
31. Lang R. M., Badano L. P., Mor-Avi V. et al., Recommendations for cardiac chamber quantification by echocardiography in adults: an update from the American Society of Echocardiography and the European Association of Cardiovascular Imaging. *Eur Heart J Cardiovasc Imaging*, 2015; 16: 233–270.
32. Rudski L. G., Lai W. W., Afilalo J. et al., Guidelines for the echocardiographic assessment of the right heart in adults: a report from the American Society of Echocardiography. Endorsed by the European Association of Echocardiography, a registered branch of the European Society of Cardiology, and the Canadian Society of Echocardiography. *J Am Soc Echocardiogr*, 2010; 23: 685–713.
33. Galiè N., Humbert M., Vachiery J.-L. et al., 2015 ESC/ERS Guidelines for the diagnosis and treatment of pulmonary hypertension. *Eur Heart J*, 2015; 37: ehv317.
34. Yamamoto K., Burnett J. C., Bermudez E. A. et al., Clinical criteria and biochemical markers for the detection of systolic dysfunction. *J Card Fail*, 2000; 6: 194–200.
35. Cowie M. R., Struthers A. D., Wood DA et al., Value of natriuretic peptides in assessment of patients with possible new heart failure in primary care. *Lancet*, 1997; 350: 1349–1353.
36. Ewald B., Ewald D., Thakkinstian A., Attia J., Meta-analysis of B type natriuretic peptide and N-terminal pro B natriuretic peptide in the diagnosis of clinical heart failure and population screening for left ventricular systolic dysfunction. *Intern Med J*, 2008; 38: 101–113.
37. Doust J. A., Glasziou P. P., Pietrzak E., Dobson A. J., A systematic review of the diagnostic accuracy of natriuretic peptides for heart failure. *Arch Intern Med*, 2004; 164: 1978–1984.
38. Gustafsson F., Steensgaard-Hansen F., Badskjaer J. et al., Diagnostic and prognostic performance of N-terminal ProBNP in primary care patients with suspected heart failure. *J Card Fail*, 2005; 11: S15–S20.
39. Hawkins N. M., Petrie M. C., Jhund P. S. et al., Heart failure and chronic obstructive pulmonary disease: diagnostic pitfalls and epidemiology. *Eur J Heart Fail*, 2009; 11: 130–139.
40. Thomas J. T., Kelly R. F., Thomas S. J. et al., Utility of history, physical examination, electrocardiogram, and chest radiograph for differentiating

- normal from decreased systolic function in patients with heart failure. *Am J Med*, 2002; 112: 437–445.
41. Gonzalez J. A., Kramer C. M., Role of imaging techniques for diagnosis, prognosis and management of heart failure patients: cardiac magnetic resonance. *Curr Heart Fail Rep*, 2015; 12: 276–283.
  42. Hundley W. G., Bluemke D. A., Finn J. P. et al., ACCF/ACR/AHA/NASCI/SCMR 2010 expert consensus document on cardiovascular magnetic resonance: a report of the american college of cardiology foundation task force on expert consensus documents. *Circulation*, 2010; 121: 2462–2508.
  43. Kilner P. J., Geva T., Kaemmerer H. et al., Recommendations for cardiovascular magnetic resonance in adults with congenital heart disease from the respective working groups of the European Society of Cardiology. *Eur Heart J*, 2010; 31: 794–805.
  44. Yoshida A., Ishibashi-Ueda H., Yamada N. et al., Direct comparison of the diagnostic capability of cardiac magnetic resonance and endomyocardial biopsy in patients with heart failure. *Eur J Heart Fail*, 2013; 15: 166–175.
  45. Beller G. A., Heede R. C., SPECT imaging for detecting coronary artery disease and determining prognosis by noninvasive assessment of myocardial perfusion and myocardial viability. *J Cardiovasc Transl Res*, 2011; 4: 416–424.
  46. Peix A., Mesquita C. T., Paez D. et al., Nuclear medicine in the management of patients with heart failure: guidance from an expert panel of the International Atomic Energy Agency (IAEA). *Nucl Med Commun*, 2014; 35:818–823.
  47. Beanlands R. S. B., Nichol G., Huszti E. et al., F-18-fluorodeoxyglucose positron emission tomography imaging-assisted management of patients with severe left ventricular dysfunction and suspected coronary disease: a randomized, controlled trial (PARR-2). *J Am Coll Cardiol*, 2007; 50: 2002–2012.
  48. Jolicœur E. M., Dunning A., Castelvechio S. et al., Importance of angina in patients with coronary disease, heart failure, and left ventricular systolic dysfunction: insights from STICH. *J Am Coll Cardiol*, 2015; 66: 2092–2100.
  49. Windecker S., Kolh P., Alfonso F. et al., 2014 ESC/EACTS Guidelines on myocardial revascularization: the Task Force on Myocardial Revascularization of the European Society of Cardiology (ESC) and the European Association for Cardio-Thoracic Surgery (EACTS). Developed with the special contribution of the European Association of Percutaneous Cardiovascular Interventions (EAPCI). *Eur Heart J*, 2014; 35: 2541–2619.

50. Montalescot G., Sechtem U., Achenbach S. et al., 2013 ESC guidelines on the management of stable coronary artery disease. *Eur Heart J*, 2013; 34: 2949–3003.
51. Roffi M., Patrono C., Collet J.-P. et al., 2015 ESC Guidelines for the management of acute coronary syndromes in patients presenting without persistent ST-segment elevation. *Eur Heart J*, 2015; ehv320.
52. Stewart S, Jenkins A, Buchan S et al., The current cost of heart failure to the National Health Service in the UK. *Eur J Heart Fail*, 2002; 4: 361–371.
53. Gheorghiade M., Shah A. N., Vaduganathan M. et al., Recognizing hospitalized heart failure as an entity and developing new therapies to improve outcomes: academics', clinicians', industry's, regulators', and payers' perspectives. *Heart Fail Clin*, 2013; 9: 285–290.
54. Ambrosy A. P., Fonarow G. C., Butler J. et al., The global health and economic burden of hospitalizations for heart failure. *J Am Coll Cardiol*, 2014; 63: 1123–1133.
55. Garg R., Yusuf S., Overview of randomized trials of angiotensin-converting enzyme inhibitors on mortality and morbidity in patients with heart failure. *JAMA*, 1995; 273: 1450–1456.
56. SOLVD Investigators. Effect of enalapril on survival in patients with reduced left ventricular ejection fractions and congestive heart failure. *N Engl J Med*, 1991; 325: 293–302.
57. Hjalmarson A., Goldstein S., Fagerberg B. et al., MERIT-HF Study Group. Effects of controlled-release metoprolol on total mortality, hospitalizations, and wellbeing in patients with heart failure: the Metoprolol CR/XL Randomized Intervention Trial in congestive Heart Failure (MERIT-HF). *JAMA*, 2000; 283: 1295–1302.
58. Packer M., Effect of carvedilol on the morbidity of patients with severe chronic heart failure: results of the Carvedilol Prospective Randomized Cumulative Survival (COPERNICUS) Study. *Circulation*, 2002; 106: 2194–2199.
59. Pitt B., Zannad F., Remme W. J. et al., The effect of spironolactone on morbidity and mortality in patients with severe heart failure. *N Engl J Med*, 1999; 341: 709–717.
60. Zannad F., McMurray J. J. V., Krum H. et al., Eplerenone in patients with systolic heart failure and mild symptoms. *N Engl J Med*, 2011; 364: 11–21.
61. Faris R. F., Flather M., Purcell H. et al., Diuretics for heart failure. *Cochrane Database Syst Rev*, 2012; 2: CD003838.
62. Faris R., Flather M., Purcell H. et al., Current evidence supporting the role of diuretics in heart failure: a meta-analysis of randomized controlled trials. *Int J Cardiol*, 2002; 82: 149–158.

63. King J. B., Bress A. P., Reese A. D., Munger M. A., Neprilysin inhibition in heart failure with reduced ejection fraction: a clinical review. *Pharmacother J Hum Pharmacol Drug Ther*, 2015; 35: 823–837.
64. Mangiafico S., Costello-Boerrigter L. C., Andersen I. A. et al., Neutral endopeptidase inhibition and the natriuretic peptide system: an evolving strategy in cardiovascular therapeutics. *Eur Heart J*, 2013; 34: 886–893.
65. Swedberg K., Komajda M., Böhm M. et al., Ivabradine and outcomes in chronic heart failure (SHIFT): a randomised placebo-controlled study. *Lancet*, 2010; 376: 875–885.
66. Swedberg K., Komajda M., Böhm M. et al., Effects on outcomes of heart rate reduction by ivabradine in patients with congestive heart failure: is there an influence of beta-blocker dose?: findings from the SHIFT (Systolic Heart failure treatment with the I(f) inhibitor ivabradine Trial) study. *J Am Coll Cardiol*, 2012; 59: 1938–1945.
67. Granger C. B., McMurray J. J. V., Yusuf S et al., Effects of candesartan in patients with chronic heart failure and reduced left-ventricular systolic function intolerant to angiotensin-converting-enzyme inhibitors: the CHARM-Alternative trial. *Lancet*, 2003; 362: 772–776.
68. Wyse D. G., Friedman P. L., Epstein A. E., A comparison of antiarrhythmic-drug therapy with implantable defibrillators in patients resuscitated from near-fatal ventricular arrhythmias. The Antiarrhythmics versus Implantable Defibrillators (AVID) Investigators. *N Engl J Med*, 1997; 337: 1576–1583.
69. Connolly S. J., Hallstrom A. P., Cappato R. et al., Meta-analysis of the implantable cardioverter defibrillator secondary prevention trials. AVID, CASH and CIDS studies. Antiarrhythmics vs Implantable Defibrillator study. Cardiac Arrest Study Hamburg. Canadian Implantable Defibrillator Study. *Eur Heart J*, 2000; 21: 2071–2078.
70. Connolly S. J., Gent M., Roberts R. S. et al., Canadian implantable defibrillator study (CIDS): a randomized trial of the implantable cardioverter defibrillator against amiodarone. *Circulation*, 2000; 101: 1297–1302.
71. Moss A. J., Zareba W., Hall W. J. et al., Prophylactic implantation of a defibrillator in patients with myocardial infarction and reduced ejection fraction. *N Engl J Med*, 2002; 346: 877–883.
72. Desai A. S., Fang J. C., Maisel W. H., Baughman K. L., Implantable defibrillators for the prevention of mortality in patients with nonischemic cardiomyopathy: a meta-analysis of randomized controlled trials. *JAMA*, 2004; 292: 2874–2879.
73. Bardy G. H., Lee K. L., Mark D. B. et al., Amiodarone or an implantable cardioverter-defibrillator for congestive heart failure. *N Engl J Med*, 2005; 352: 225–237.

74. Cleland J., Daubert J., Erdmann E. et al., The effect of cardiac resynchronization on morbidity and mortality in heart failure. *N Engl J Med*, 2005; 352: 1539–1549.
75. Cleland J. G. F., Daubert J.-C., Erdmann E. et al., Longer-term effects of cardiac resynchronization therapy on mortality in heart failure [the CArdiac REsynchronization-Heart Failure (CARE-HF) trial extension phase]. *Eur Heart J*, 2006; 27: 1928–1932.
76. Bristow M. R., Saxon L. A., Boehmer J. et al., Cardiac-resynchronization therapy with or without an implantable defibrillator in advanced chronic heart failure. *N Engl J Med*, 2004; 350: 2140–2150.
77. Cleland J. G., Abraham W. T., Linde C. et al., An individual patient meta-analysis of five randomized trials assessing the effects of cardiac resynchronization therapy on morbidity and mortality in patients with symptomatic heart failure. *Eur Heart J*, 2013; 34: 3547–3556.
78. Moss A. J., Hall W. J., Cannom D. S. et al., Cardiac-resynchronization therapy for the prevention of heart-failure events. *N Engl J Med*, 2009; 361: 1329–1338.
1. Sciarretta S., Palano F., Tocci G. et al., Antihypertensive treatment and development of heart failure in hypertension. *Arch Intern Med*, 2011; 171: 384–394.
79. Smit M. D., Moes M. L., Maass A. H. et al., The importance of whether atrial fibrillation or heart failure develops first. *Eur J Heart Fail*, 2012; 14: 1030–1040.

## Contemporary threats to public health – chronic heart failure

### Abstract

*Chronic heart failure, along with excessive body weight and carbohydrate disorders (mainly type 2 diabetes), is one of the modern threats to public health. The World Health Organization (WHO) estimates that more than 37.5 million people worldwide suffer from heart failure. In Poland, over 1.2 million patients are affected by this disease. What's more, it is also the most common cause of hospitalization of people over 65 years of age. Chronic heart failure is a set of clinical symptoms resulting from dysfunction of the heart. The most common cause of it is ischemic heart disease conditioned by atherosclerosis. The basic diagnostic methods of this disease entity are the study of the concentration of natriuretic peptides, ECG and echocardiographic examination. However, the main therapeutic goals of heart failure are to*

*improve the clinical condition and efficiency of physical exertion and thus the quality of life.*

**Key words**

*Chronic heart failure, public health, natriuretic peptides, echocardiography.*

Jerzy Jamiołkowski<sup>1</sup>

## **Glosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 20 lipca 2020 r., sygn. II SA/Bd 541/20**

### **Streszczenie**

*W glosowanym wyroku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy zaznaczył, że w analizowanej sprawie sporna była okoliczność, czy skarżący Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w B. posiadał legitymację do zażalenia decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wydanej przez organ pierwszej instancji. W ocenie Sądu Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska miał taką legitymację i nie ulega wątpliwości, że posiadał on w niniejszej sprawie prawo skierowania wystąpienia w rozumieniu art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.*

*Zdaniem autora glosy, komentowany wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy nie zasługuje na aprobatę i powinien zostać usunięty z obrotu prawnego, poprzez uchylenie go w wyniku skargi kasacyjnej. Uznanie słuszności stanowiska Sądu mogłoby mieć istotny i negatywny wpływ na prawidłowość i skuteczność postępowań pierwszej instancji o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach ze względu m.in. na dużą grupę podmiotów i dużą liczbę spraw.*

*Natomiast analiza uzasadnienia komentowanego wyroku prowadzi do słusznego wniosku, że sąd nie przeprowadził własnej pogłębionej analizy przepisów prawa materialnego, ale ograniczył się do przyjęcia stanowiska przedstawionego przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. W szczególności błędna wykładnia przepisów prawa materialnego dokonana przez Sąd wyraża w szczególności pogląd, że Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska przysługuje prawo odwołania w sprawach dotyczących środowiska, bez uprzedniego skierowania sprawy do właściwego organu.*

---

<sup>1</sup> Mgr Jerzy Jamiołkowski, radca prawny, etatowy członek Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Bydgoszczy, starszy wykładowca w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości im. Księcia Kazimierza Kujawskiego w Inowrocławiu, ORCID: 000-0003-3951-567X.

*Stanowisko Sądu sankcjonuje więc sytuację, w której Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, jako organ współdziałający w postępowaniu środowiskowym, mógłby stać się „sędzią we własnej sprawie”, przy założeniu, że przysługujące mu wystąpienie, każdorazowo może przybrać formę odwołania.*

## **Słowa kluczowe**

*Uwarunkowania środowiskowe, sprawy środowiskowe, postępowania środowiskowe, skuteczność postępowań pierwszoinstancyjnych.*

W świetle przywołanych w uzasadnieniu wyroku przepisów nie ulega wątpliwości, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska posiadał w niniejszej sprawie prawo skierowania wystąpienia w rozumieniu art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, które mogło przyjąć również postać odwołania.

W głosowanym wyroku<sup>2</sup> Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy uchylił zaskarżone postanowienie Samorządowego Kolegium Odwoławczego w B. z dnia 11 marca 2020 r., nr (...), stwierdzające niedopuszczalność odwołania Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w B. od decyzji Wójta Gminy Ś. z dnia 2 grudnia 2019 r. znak: (...), o środowiskowych uwarunkowaniach, stwierdzającej brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla inwestycji polegającej na budowie farmy fotowoltaicznej zlokalizowanej na działce nr (...) w miejscowości (...), gmina Ś.

W uzasadnieniu wyroku WSA w Bydgoszczy podkreślił, że w analizowanej sprawie sporna była okoliczność, czy skarżący Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w B. posiadał legitymację do zaskarżenia przedmiotowej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W ocenie Sądu RDOŚ posiadał taką legitymację. Sąd wskazał, że skoro przedmiotowa decyzja środowiskowa została wydana w dacie obowiązywania ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko<sup>3</sup>, po zmianie dokonanej ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływa-

---

<sup>2</sup> Wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 20 lipca 2020 r., sygn. II SA/Bd 541/20, LEX nr 3071777.

<sup>3</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2081 ze zm., zwanej dalej „uouioś”.

nia na środowisko oraz niektórych innych ustaw<sup>4</sup>, a postępowanie zostało wszczęte wnioskiem Inwestora z dnia 9 maja 2019 r., a więc przed wejściem w życie ustawy zmieniającej, to do kwestii związanych z dopuszczalnością odwołania winny mieć zastosowanie nowe przepisy z uwzględnieniem treści przepisów przejściowych.

Analizowane zagadnienie jest o tyle istotne, ponieważ z jednej strony dotyczy stosunkowo dużego kręgu podmiotów oraz dużej liczby spraw, zaś z drugiej uznanie słuszności stanowiska WSA w Bydgoszczy mogłoby mieć znaczący i negatywny wpływ na prawidłowość i efektywność postępowań pierwszoinstancyjnych w przedmiocie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

W ocenie autora niniejszej glosy analiza uzasadnienia głosowanego wyroku prowadzi do usprawiedliwionego wniosku, iż Sąd nie dokonał własnej dogłębnej analizy przepisów prawa materialnego, lecz ograniczył się jedynie do akceptacji stanowiska przedstawionego przez RDOŚ. Niewłaściwa wykładnia przepisów prawa materialnego dokonana przez Sąd wyraża się w szczególności poglądem, iż Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska jest uprawniony do złożenia odwołania w sprawach środowiskowych, bez uprzedniego skierowania wystąpienia do właściwego organu, a więc Sąd uznał, iż wystąpienie może przyjąć również postać odwołania.

Stanowisko Sądu sankcjonuje sytuację, w której RDOŚ jako organ współdziałający w postępowaniach środowiskowych stałby się „sędzią we własnej sprawie”, gdyby mógł składać odwołania w sposób bezwarunkowy, przyjmując, że wystąpienie, do którego ma prawo, każdorazowo może przyjąć postać odwołania.

Warto zaznaczyć, że w analogicznej sprawie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie w prawomocnym już wyroku z dnia 24 czerwca 2020 r.<sup>5</sup>, oddalił skargę RDOŚ na postanowienie Samorządowego Kolegium Odwoławczego w przedmiocie niedopuszczalności odwołania, wskazując m.in. na okoliczność, iż skoro „...odwołanie od decyzji Wójta Gminy M. wniósł Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska (...), który był organem współdziałającym – przez wydanie opinii – w sprawie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia, to nie ulega wątpliwości, że nie ma w tej sprawie własnego interesu prawnego. Powierzenie organowi administracji kompetencji do uzgadniania i opiniowania rozstrzygnięć w indywidualnych sprawach wyłącza możliwość składania przez te organy odwołań od decyzji wydanych w tych sprawach przez organ pierwszej instancji”.

---

<sup>4</sup> Zwanej dalej ustawą zmieniającą, (Dz. U. z 2019 r., poz. 1712).

<sup>5</sup> Wyrok WSA w Lublinie z dnia 24 czerwca 2020 r., sygn. II SA/Lu 245/20, LEX nr 3048109.

I

W celu ułatwienia zrozumienia problemu, niezbędne jest dokonanie rekonstrukcji stanu faktycznego.

Wójt Gminy Ś. decyzją z dnia 2 grudnia 2019 r., znak: (...), wydaną w sprawie (...), po zasięgnięciu opinii Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w B., Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ś., Dyrektora Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. oraz po przeprowadzeniu stosownego postępowania stwierdził brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla inwestycji polegającej na budowie farmy fotowoltaicznej zlokalizowanej na działce nr (...) w miejscowości (...), gmina Ś.

Od powyższej decyzji odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w B. złożył Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w B. zarzucając jej rażące naruszenie przepisów prawa mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy polegające na pominięciu w sentencji decyzji warunków wskazanych w opinii Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w B. z dnia 15 listopada 2019 r. znak: (...). Jako podstawę do złożenia odwołania wskazano na art. 76 ust. 1 uouioś.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w B. po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego postanowieniem z dnia 11 marca 2020 r. nr (...), stwierdziło niedopuszczalność odwołania. W uzasadnieniu postanowienia organ odwoławczy zaznaczył, że w dniu 9 maja 2019 r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. złożyła wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji polegającej na budowie farmy fotowoltaicznej zlokalizowanej na działce nr (...) w miejscowości (...), gmina Ś.

Po zapoznaniu się z załączoną do wniosku dokumentacją organ I instancji uznał, iż jest to przedsięwzięcie mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 53 lit. a *tiret* 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r., w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko<sup>6</sup>, jednakże nie zakwalifikował przedsięwzięcia do przeprowadzenia oceny oddziaływania inwestycji na środowisko uwzględniając wymagania art. 63 uouioś. W toku prowadzonego postępowania organ zawiadomił zgodnie z art. 61 § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego<sup>7</sup> strony postępowania o wszczęciu postępowania oraz o możliwości zapoznania się z zebranymi materiałami i dowodami oraz wypowiedzania się w przedmiotowej sprawie. Za strony postępowania organ I instancji w oparciu o treść art. 74 ust. 3 lit. a uouioś

---

<sup>6</sup> Dz. U. z 2016 r., poz. 71.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.), zwana dalej „K.p.a.”.

uznał wnioskodawcę oraz podmioty, którym przysługuje prawo rzeczowe do nieruchomości znajdującej się w obszarze, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie, przez który należy rozumieć: działki przylegające bezpośrednio do działek, na których ma być realizowane przedsięwzięcie, działki, na których w wyniku realizacji lub funkcjonowania przedsięwzięcia zostałyby przekroczone standardy jakości środowiska, działki znajdujące się w zasięgu znaczącego oddziaływania przedsięwzięcia, które może wprowadzić ograniczenia w zagospodarowaniu nieruchomości, zgodnie z jej aktualnym przeznaczeniem.

Stosownie do treści art. 64 ust. 1 uouioś organ I instancji wystąpił o opinię do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Zarząd Zlewni w Ch., Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszcy oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ś. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ś. nie wyraził opinii, co zgodnie z art. 78 ust. 4 uouioś należy traktować jako brak zastrzeżeń. Dyrektor Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w G., po przekazaniu mu wniosku zgodnie z właściwością przez Dyrektora Regionalnego Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Ch., wyraził opinię, że dla planowanego przedsięwzięcia nie istnieje konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko (opinia znak: (...)). Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w B. także uznał, że dla przedsięwzięcia nie istnieje konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko (opinia znak: (...)).

Analizując materiał sprawy wg kryteriów środowiskowych określonych w art. 63 ust. 1 uouioś, organ I instancji na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym karty informacyjnej przedsięwzięcia wraz z uzupełnieniami, poświadczonej przez właściwy organ kopii mapy ewidencyjnej, obejmującej przewidywany teren, na którym będzie realizowane przedsięwzięcie oraz obejmującej przewidywany obszar, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie, mapy w skali zapewniającej czytelność przedstawionych danych z zaznaczonym przewidywanym terenem, na którym będzie realizowane przedsięwzięcie oraz z zaznaczonym przewidywanym obszarem, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie oraz wypisów z rejestru gruntów pozwalających ustalić strony postępowania, uznał, iż dla wnioskowanego przedsięwzięcia nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia oddziaływania na środowisko.

W myśl art. 127 § 1 K.p.a., od decyzji wydanej w pierwszej instancji stronie służy odwołanie. Prawo do wniesienia odwołania służy więc tylko stronie postępowania.

Zgodnie z art. 74 ust. 3 lit. a uouioś, w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 19 lipca 2019 r., która weszła w życie 24 września 2019 r. i stosownie

do jej art. 4 ust. 1, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, stroną postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach jest wnioskodawca oraz podmiot, któremu przysługuje prawo rzeczowe do nieruchomości znajdującej się w obszarze, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie. Przez obszar ten rozumie się:

- działki przylegające bezpośrednio do działek, na których ma być realizowane przedsięwzięcie;
- działki, na których w wyniku realizacji lub funkcjonowania przedsięwzięcia zostałyby przekroczone standardy jakości środowiska;
- działki znajdujące się w zasięgu znaczącego oddziaływania przedsięwzięcia, które może wprowadzić ograniczenia w zagospodarowaniu nieruchomości, zgodnie z jej aktualnym przeznaczeniem.

Biorąc pod uwagę treść powyższego przepisu, zdaniem Kolegium, należało uznać, iż Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w B. nie jest i nie był stroną postępowania dotyczącego środowiskowych uwarunkowań dla przedsięwzięcia polegającego na budowie farmy fotowoltaicznej zlokalizowanej na działce nr 83/1 w miejscowości (...), gmina Ś.

W ocenie Kolegium, podstawy złożenia odwołania nie stanowił też wskazany w odwołaniu art. 76 ust. 1 uouioś. W tym miejscu Kolegium podkreśliło, iż przepis ten w brzmieniu wskazanym w odwołaniu wszedł w życie dopiero 24 września 2019 r. W art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej z dnia 19 lipca 2019 r. wskazano wprost, iż do spraw wszczętych na podstawie ustaw zmienianych w art. 1 (uouioś) oraz w art. 3 (ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, Dz. U. z 2019 r., poz. 1396, ze zm.) i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. W ust. 2 ww. przepisu wskazano zaś zamknięty katalog przepisów ustawy uouioś, które należy stosować w nowym brzmieniu. Wśród tych przepisów nie wskazano art. 76 uouioś. Powyższe potwierdza także uzasadnienie do projektu ustawy (druk sejmowy nr 3616), z którego wynika, iż „Zgodnie z projektem ustawy sprawy wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy będą prowadzone na podstawie przepisów dotychczasowych. Wyjątek stanowią przepisy, które nie wpływają na uprawnienia stron postępowania, a usprawniają procedurę wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach”.

Kolegium podkreśliło, że w sprawie nie znajduje też zastosowania art. 5 ustawy zmieniającej, gdyż reguluje on wyłącznie właściwość organów uprawnionych do złożenia wystąpienia, o którym mowa w art. 76 ust. 1, w zależności od tego kiedy takie wystąpienie zostało skierowane, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej. W uzasadnieniu do projektu wskazano, iż w tym zakresie „(...) projekt określa kompetencję organów właściwych w zakresie trybów nadzwyczajnych stosowanych do

decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wydanej przed wejściem w życie zmienianej ustawy.” Art. 5 ust. 1 ustawy zmieniającej, w ocenie Kolegium, wskazuje jedynie organ właściwy do skierowania wystąpienia, jednakże podstawy materialnoprawne do złożenia wniosku powinny być badane w oparciu o dotychczasową treść art. 76 ust. 1 uouioś, zgodnie z którą w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w zakresie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przez organy o których mowa w art. 75 ust. 1 pkt 2–4, organ kieruje wystąpienie, którego treścią może być w szczególności wniosek o stwierdzenie nieważności tej decyzji. Zgodnie z treścią ww. przepisu wystąpienie winno być skierowane do organów, o których mowa w art. 75 ust. 1 pkt 2–4 uouioś, w stanie faktycznym niniejszej sprawy – Wójta Gminy Ś. Przedmiotowe odwołanie zostało zaś wniesione do organu wyższej instancji.

Wniesienie odwołania za pośrednictwem organu pierwszej instancji, nie oznacza, że jest on adresatem tego odwołania<sup>8</sup>. Ponadto Kolegium wskazało, iż zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądów administracyjnych, popartym w doktrynie – warunkiem wstąpienia w prawa strony przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w toczących się postępowaniach, jest uprzednie skierowanie, jeszcze w toku postępowania, wystąpienia, którego treścią może być w szczególności wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji<sup>9</sup>. Tym samym warunkiem wstąpienia w prawa strony, które daje możliwość zaskarżenia decyzji, jest skierowanie wystąpienia do właściwego organu wydającego decyzję środowiskową w toku postępowania.

W wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 sierpnia 2011 r.<sup>10</sup>, wskazano, iż „(...) omawiane wystąpienie jest więc pierwszą czynnością jaka musi zostać podjęta przez wskazany organ w konkretnej sprawie, na etapie postępowania administracyjnego. Oznacza to, iż GDOŚ, aby uzyskać uprawnienie analogiczne z uprawnieniami strony musi przede wszystkim skierować wystąpienie w trakcie toczącego się postępowania administracyjnego (środowiskowego). Niewątpliwie instytucja wystąpienia, o której mowa w art. 76 ust. 1 uouioś, jest przejawem nadzorczej roli GDOŚ względem postępowań środowiskowych. W tym też kontekście pozycja tego organu jest zbliżona do pozycji prokuratora (Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka), będącego rzecznikiem interesu publicznego. Kompetencje „sądowe” GDOŚ są jednak inaczej ukształtowane od tożsamyh kompetencji prokuratora (RPO,

<sup>8</sup> Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 sierpnia 2011 r., sygn. II OSK 523/11, LEX nr 1110359.

<sup>9</sup> Zob. m. in. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 marca 2013 r., sygn. II OSK 470/13, LEX nr 1779360, postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 stycznia 2012 r., sygn. II OSK 2613/11, LEX nr 1104201.

<sup>10</sup> Sygn. II OSK 523/11, LEX nr 1110359.

RPD). Ten ostatni ma bowiem samoistne i wyraźne uprawnienie (art. 50 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi<sup>11</sup>) do inicjowania postępowania sądowoadministracyjnego (wystąpienia ze skargą) nawet w sytuacji, gdy nie brał udziału w danym postępowaniu administracyjnym. W razie zaś uczestniczenia w takim postępowaniu na prawach strony, prokurator może wnieść skargę dopiero po wyczerpaniu przysługujących mu środków odwoławczych (tak uchyliła Naczelny Sąd Administracyjny z dnia 10 kwietnia 2006 r., sygn. I OPS 6/05). Biorąc po uwagę fakt, iż udział Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, a po nowelizacji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, w postępowaniach środowiskowych jest wyjątkiem od reguły wyrażonej w art. 74 ust. 3 lit. a uouioś, określającej strony postępowania, zgodnie z regułami wykładni, jako wyjątek nie może być interpretowany rozszerzająco. W tym miejscu Kolegium wskazało, że dopiero znowelizowana treść art. 76 ust. 1 uouioś zezwala na kierowanie wystąpień w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości organów wyższej instancji. Przy czym z uwagi na fakt, iż w sprawie ma zastosowanie brzmienie dotychczasowe art. 76 ust. 1, adresatem wystąpienia, co do zasady, winien być organ pierwszej instancji. W przypadku bowiem wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji, z mocy art. 157 § 1 K.p.a. organem właściwym do rozpatrzenia takiego wniosku jest organ wyższego stopnia, a więc jest nim najczęściej w sprawach środowiskowych samorządowe kolegium odwoławcze. Ponadto Kolegium wskazało, iż instytucja wystąpienia przewidziana w art. 76 ust. 1 uouioś zakłada jej wykorzystanie w sytuacjach nadzwyczajnych. To do organu właściwego do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach należy ostateczna ocena w oparciu o uzyskane opinie oraz wskazane w art. 63 ust. 1 uouioś kryteria co do obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, a w oparciu o treść art. 84 ust. 1a uouioś możliwość określenia warunków lub wymagań, o których mowa w art. 82 ust. 1 pkt 1 lit. b lub c, lub nałożenia obowiązków działań, o których mowa w art. 82 ust. 1 pkt 2 lit. b lub c.

Mając powyższe na uwadze ze względu na fakt, iż Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w B. nie był stroną postępowania, ani nie miał żadnej innej podstawy prawnej do wniesienia odwołania, w tym nie stanowił jej art. 76 ust. 1 uouioś, Kolegium w oparciu o treść art. 134 K.p.a. stwierdziło niedopuszczalność odwołania.

Na powyższe postanowienie, skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. wniósł Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Byd-

---

<sup>11</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2325 ze zm., zwana dalej „P.p.s.a.”.

goszcy zarzucając zaskarżonemu postanowieniu naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 5 ust. 1 ustawy zmieniającej poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że Skarżący nie był organem uprawnionym do wystąpienia – wniesienia odwołania;
- art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej poprzez błędne przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie w przedmiotowej sprawie, pomimo, iż z art. 5 wynika co innego;
- art. 76 ust. 1 ustawy poprzez przyjęcie, iż wystąpienie wymaga jakiejś samodzielnej czynności procesowej i nie może być tożsame z wniesieniem odwołania, błędne przyjęcie, że odwołanie nie może być jednocześnie wystąpieniem, błędne przyjęcie, że RDOŚ w B. nie dokonał wystąpienia, które uprawniałoby go do późniejszego złożenia odwołania;
- naruszenie przepisu art. 6 w związku z art. 7 i art. 87 ust. 1 Konstytucji, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że tezy z orzeczeń sądów i uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej, niebędące źródłami prawa, mogą być podstawą orzekania.

Uwzględniając powyższe zarzuty strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi I instancji.

Kolegium uznało, że skarga jest nieuzasadniona, ponieważ w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, aktualnego stanu prawnego oraz aktualnego orzecznictwa sądowoadministracyjnego, przedstawione zarzuty należało uznać za nieusprawiedliwione.

Zdaniem Kolegium nie można mówić o nieprawidłowościach przy wydaniu decyzji środowiskowej wydanej przez Wójta Gminy Ś. nr (...), z dnia 2 grudnia 2019 r., ponieważ żadna z przesłanek z art. 156 K.p.a. nie występowała w niniejszym postępowaniu.

Mając również na względzie fakt, iż w przedmiotowej sprawie Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w B. przyznał sobie kompetencje nieprzewidziane w przepisach prawa i sprzeczne z przepisami ustawy zmieniającej, to zdaniem Kolegium, należało uznać, że skarga na postanowienie SKO w Bydgoszczy z dnia 11 marca 2020 r. nr (...) jest bezzasadna.

Odnosząc się zaś do zarzutu strony skarżącej się, iż doszło do naruszenia przepisu art. 6 w związku z art. 7 i art. 87 ust. 1 Konstytucji, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że tezy z orzeczeń sądów i uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej, niebędące źródłami prawa, mogą być podstawą orzekania, Kolegium podkreśliło, że zarzut ten jest niesłuszny i jednocześnie nieistotny prawnie. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów administracyjnych wynika bowiem, że sądy w swoich orzeczeniach często sięgają do uzasadnień projektów ustaw

powołując się na dokumenty procesu legislacyjnego, pomocne przy rekonstrukcji woli ustawodawcy.

Zatem pomimo tylko pomocniczego znaczenia uzasadnień dla procesu stosowania prawa warto jednak zapoznać się z uzasadnieniem do projektu nowelizacji danej ustawy i innymi dokumentami powstałymi w Sejmie albo w Senacie w czasie procesu legislacyjnego. W przypadku bowiem, gdy znaczenie znowelizowanych przepisów i ich wykładnia wywołują określone wątpliwości, to informacje zawarte w uzasadnieniu projektu ustawy mogą być pewną prognozą przyszłego orzeczenia sądu w sporze i jednocześnie wskazówką interpretacyjną dla organów stosujących prawo, a więc zarówno sądów, jak i organów administracji publicznej przy wydawaniu orzeczeń. Dlatego też, w ocenie Kolegium, nie powinno się zarzucać organowi administracji publicznej, iż dla wzmocnienia swojego stanowiska przedstawionego w orzeczeniu administracyjnym przywołuje on odpowiednie fragmenty uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej.

Dodatkowo w doktrynie podkreśla się, iż pojęcie nieprawidłowości w sprawach dotyczących wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, o których mowa w art. 76 ust. 1 uouioś oznacza wady decyzji administracyjnej określone w art. 156 K.p.a. Pojęcie nieprawidłowości w zakresie wydawania decyzji oznacza, że chodzi o wady decyzji administracyjnej wymienione w art. 156 K.p.a.”<sup>12</sup> W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy nie miały one jednak miejsca.

Mając powyższe na uwadze Kolegium, ze względu na wniesienie odwołania przez podmiot do tego nieuprawniony, wniosło o oddalenie skargi.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 20 lipca 2020 r.<sup>13</sup>, uchylił zaskarżone postanowienie.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku WSA w Bydgoszczy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie sporna była okoliczność, czy skarżący Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w B. posiadał legitymację do zaskarżenia decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach nr (...), z dnia 2 grudnia 2019 r. wydanej przez Wójta Gminy Ś., stwierdzającej brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla inwestycji polegającej na budowie farmy fotowoltaicznej. W ocenie Sądu RDOŚ posiadał taką legitymację. Sąd wskazał, że skoro przedmiotowa decyzja środowiskowa została wydana w dacie obowiązywania ustawy uouioś po zmianie dokonanej ustawą zmieniającą, a postępowanie zostało wszczęte wnioskiem Inwestora z dnia 9 maja 2019 r., a więc przed wejściem

---

<sup>12</sup> Zob. B. Rakoczy, Komentarz do art. 76, Ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Komentarz, LexisNexis 2010 – komentarz, stan prawny: 10 sierpnia 2010 r.

<sup>13</sup> Sygn. II SA/Bd 541/20, LEX nr 3071777.

w życie ustawy zmieniającej, to do kwestii związanych z dopuszczalnością odwołania winny mieć zastosowanie nowe przepisy z uwzględnieniem treści przepisów przejściowych.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej, do spraw wszczętych na podstawie ustaw zmienianych w art. 1 oraz w art. 3 i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Zgodnie zaś z art. 76 ust. 1 uouioś w wersji obowiązującej przed zmianami dokonanymi ustawą zmieniającą, w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w zakresie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przez organy, o których mowa w art. 75 ust. 1 pkt 2–4, Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska kieruje wystąpienie, którego treścią może być w szczególności wniosek o stwierdzenie nieważności tej decyzji. Z kolei stosownie do art. 5 ust. 1 ustawy zmieniającej, organem właściwym w sprawach dotyczących wystąpień, o których mowa w art. 76 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, w przypadku, gdy wystąpienia takie nie zostały skierowane przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, jest organ właściwy na podstawie art. 76 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, czyli Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska.

Stosownie bowiem do art. 76 ust. 1 uouioś w wersji obowiązującej od 24 września 2019 r., a więc po zmianach wprowadzonych ustawą zmieniającą, w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w sprawach dotyczących wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przez organy, o których mowa w art. 75 ust. 1 pkt 2–4, lub organy wyższego stopnia w stosunku do tych organów, właściwy regionalny dyrektor ochrony środowiska kieruje wystąpienie, którego treścią może być w szczególności wniosek o stwierdzenie nieważności tej decyzji.

Z kolei w myśl art. 76 ust. 8 uouioś po nowelizacji, w sprawach, o których mowa w ust. 1, 3 albo 4, właściwemu regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska oraz Generalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska przysługują prawa strony w postępowaniu administracyjnym lub postępowaniu przed sądem administracyjnym.

Zdaniem WSA w Bydgoszczy w świetle przywołanych wyżej przepisów nie ulega wątpliwości, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska posiadał w niniejszej sprawie prawo skierowania wystąpienia w rozumieniu art. 76 ust. 1 uouioś.

Sąd zajął się również analizą zagadnienia dotyczącego prawidłowego rozumienia pojęcia słowa „wystąpienie” i tego, na jakim etapie postępowania administracyjnego oraz do kogo może zostać ono złożone. W rezultacie Sąd podzielił stanowisko strony skarżącej, iż wystąpienie może przyjąć również postać odwołania od decyzji organu pierwszej instancji, co właśnie miało miejsce w niniejszej sprawie. Dla wzmocnienia swojej argumentacji, Sąd

powołał się na wyrok NSA z dnia 7 grudnia 2016 r.<sup>14</sup>, z którego wynikało, iż Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska, aby uzyskać status strony w postępowaniu o stwierdzenie nieważności decyzji Burmistrza (...) nie musiał skierować wystąpienia w postępowaniu zwykłym zakończonym decyzją Burmistrza (...).

Warto jednak zauważyć, że wniosek o stwierdzenie nieważności może być kierowany co do zasady tylko do organu odwoławczego (art. 157 § 1 K.p.a.). Zatem powoływanie się na ten przykład nie może być reprezentatywne w ogólności. Z uwagi na fakt, iż w sprawie ma zastosowanie brzmienie dotychczasowe art. 76 ust. 1, adresatem wystąpienia, co do zasady, winien być organ pierwszej instancji.

WSA w Bydgoszczy na marginesie rozważań wskazał też, że orzecznictwo sądów administracyjnych cytowane przez SKO w B. odnosiło się do zupełnie innej kwestii, tj. możliwości złożenia skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego przez organ ochrony środowiska bez wcześniejszego skierowania wystąpienia w toku postępowania administracyjnego, a taka sytuacja nie miała miejsca w analizowanej sprawie.

Uwzględniając powyższe Sąd uznał, że zaskarżone postanowienie organu odwoławczego narusza prawo, w związku z czym uchylił je stosownie do art. 145 § 1 pkt 1 lit. c P.p.s.a.

## II

W ocenie autora niniejszej glosy glosowany wyrok WSA w Bydgoszczy nie zasługuje na uznanie i aprobatę, zarówno ze względów merytorycznych, jak również w związku z tym, że Sąd nie dokonał własnej dogłębnej analizy przepisów prawa materialnego, lecz ograniczył się jedynie do akceptacji stanowiska przedstawionego przez RDOŚ. Niewłaściwa wykładnia przepisów prawa materialnego dokonana przez Sąd wyraża się w szczególności poglądem, iż Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska jest uprawniony do złożenia odwołania w sprawach środowiskowych, bez uprzedniego skierowania wystąpienia do właściwego organu, a więc Sąd uznał, iż wystąpienie może przyjąć również postać odwołania.

Sąd nie ma również racji wskazując, że cytowane przez Kolegium orzecznictwo sądów administracyjnych jest nieadekwatne, ponieważ odnosi się do sytuacji, która nie miała miejsca w rozpatrywanej sprawie, gdyż dotyczy tylko możliwości złożenia skargi przez GDOŚ do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

W przywołanych orzeczeniach Naczelny Sąd Administracyjny zawarł bowiem aktualne tezy o znaczeniu znacznie wybiegającym poza kwestię

---

<sup>14</sup> Sygn. II OSK 618/15, LEX nr 2281151.

uzyskania przez GDOŚ legitymacji do złożenia skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Na tle rozważań dotyczących nabycia uprawnienia przez GDOŚ do złożenia skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego, NSA przedstawił jednocześnie pogląd, że „aby Generalny Dyrektor uzyskał uprawnienia analogiczne z uprawnieniami strony, musi przede wszystkim skierować wystąpienie w trakcie toczącego się postępowania administracyjnego (środowiskowego). Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska nie może więc wnieść skargi z pominięciem etapu postępowania administracyjnego, tj. jeżeli wcześniej nie skierował wystąpienia i nie „nabył” statusu analogicznego ze statusem strony postępowania. Za wystąpienie, o którym mowa w art. 76 ust. 1 uouioś nie może być uznana skarga. Jej adresatem jest bowiem sąd administracyjny, natomiast adresatem wystąpienia jest właściwy organ wydający decyzję administracyjną”<sup>15</sup>.

Wystąpienie, o którym jest mowa w art. 76 ust. 1 uouioś, jest więc pierwszą czynnością, jaka musi być podjęta przez GDOŚ w konkretnej sprawie, jeszcze na etapie postępowania administracyjnego, aby organ ten uzyskał prawa strony w postępowaniu administracyjnym i postępowaniu przed sądem administracyjnym (art. 76 ust. 2 uouioś).

Odmiennej interpretacji wyżej omawianej kwestii nie uzasadnia wykładnia celowościowa, zmierzająca do zapewnienia GDOŚ możliwości podejmowania wszelkich działań mających eliminować zagrożenia dla środowiska. Udział Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w postępowaniach środowiskowych na prawach strony jest regulacją wyjątkową, a wyjątków zgodnie z regułami wykładni, nie należy wyklądać rozszerzająco. Niewątpliwie celem przepisu art. 76 ust. 1 i 2 uouioś jest zapewnienie możliwości podejmowania działań mających eliminować zagrożenia dla środowiska. Działania te muszą mieć jednak odpowiednią formę, którą ustawodawca określił jako „wystąpienie”. Oznacza to, że takie wystąpienie musi być kierowane do właściwego organu, którego właściwość będzie zależna od charakteru wystąpienia i określana na podstawie odrębnych przepisów<sup>16</sup>. Należy zauważyć, że źródłem uprawnienia strony do udziału w postępowaniu administracyjnym jest posiadanie przez nią interesu prawnego, a w postępowaniach środowiskowych spełnianie przesłanek szczególnych określonych przez przepisy uouioś. Zarówno GDOŚ jak i RDOŚ, jako organy ochrony środowiska nie będą miały takich przymiotów, a więc swoje uprawnienia do występowania w postępowaniach środowiskowych na prawach strony muszą wywodzić z woli ustawodawcy.

Zatem kompetencji RDOŚ do składania odwołania w sprawach środowiskowych nie powinno się wywodzić z rozszerzającej wykładni przepisu art.

<sup>15</sup> Zob. postanowienie NSA z dnia 10 stycznia 2012 r., sygn. II OSK 2613/11, LEX nr 1104201.

<sup>16</sup> Zob. postanowienie NSA z dnia 12 marca 2013 r., sygn. II OSK 470/13, LEX nr 1779360.

76 ust. 1 i 2 uouioś, jak to uczynił WSA w Bydgoszczy w glosowanym wyroku, akceptując w pełni stanowisko prezentowane przez skarżącego.

Gdyby uznać za słuszny pogląd strony skarżącej, zaakceptowany przez Sąd, iż wystąpienie może przyjąć również postać odwołania od decyzji organu pierwszej instancji, to w praktyce uprawnienia procesowe RDOŚ niczym nie różniłyby się od uprawnień strony mającej interes prawny w konkretnym postępowaniu środowiskowym.

Przecież Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska jest w tym postępowaniu organem współdziałającym, a więc w zależności od charakteru sprawy opiniującym lub uzgadniającym. Jeżeli organ ten mógłby składać odwołania w sposób bezwarunkowy, przyjmując, że wystąpienie, do którego ma prawo, każdorazowo może przyjąć postać odwołania, to mogłoby się zdarzyć, że byłby „sędzią we własnej sprawie”, w sytuacji, gdyby organ prowadzący postępowanie środowiskowe nie dostosował się np. do jego opinii, która ma charakter niewiążący, a więc nie obliuguje organu do jej uwzględnienia, jeśli są uzasadnione powody.

Niewątpliwie taka sytuacja nie sprzyjałaby bezstronnemu prowadzeniu postępowania środowiskowego i mogłaby się wiązać z powstawaniem patologicznych sytuacji, co z pewnością nie było zamiarem ustawodawcy przy wprowadzaniu zmian nowelizujących uouioś od dnia 24 września 2019 r. i nie odpowiada *ratio legis* wprowadzanych zmian.

Należy podkreślić, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w B. swoje prawo do wniesienia odwołania od decyzji Wójta Gminy Ś. w analizowanej sprawie wywodzi z przepisu art. 76 ust. 1 uouioś w brzmieniu nadanym mu ustawą zmieniającą, argumentując, że RDOŚ ma takie uprawnienie wchodząc z mocy prawa w „ekspektatywę uprawnień GDOŚ”. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż postępowanie dotyczące środowiskowych uwarunkowań zostało wszczęte przed wejściem w życie ustawy zmieniającej, a tym samym w świetle art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej, do niniejszej sprawy miały zastosowanie przepisy w brzmieniu dotychczasowym. W ówczesnym zaś stanie prawnym w art. 76 ust. 1 uouioś uprawnienia, na które wskazuje strona skarżąca, przysługiwało tylko GDOŚ.

Zgodzić się należy ze stroną skarżącą, która powołała się na art. 5 ust. 1 ustawy zmieniającej, jako na przepis, z którego wynika uprawnienie RDOŚ do kierowania wystąpień w sprawach środowiskowych.

Jednak samo prawo do kierowania przez RDOŚ wystąpień w przedmiotowej sprawie nie przesądza jednak o posiadaniu przez ten organ przymiotu strony w niniejszym postępowaniu. Warunkiem wystąpienia przez GDOŚ, a także RDOŚ, w prawa strony jest skierowanie wystąpienia do właściwego organu wydającego decyzję środowiskową. Wystąpienie to, sygnalizujące uchybienia, do których doszło przy wydawaniu decyzji lub mające zapobiec wydaniu nieprawidłowej decyzji, jest więc pierwszą czynnością, jaka musi

zostać podjęta przez wskazany organ w konkretnej sprawie na etapie postępowania administracyjnego.

Oznacza to, że RDOŚ, aby uzyskać uprawnienia analogiczne z uprawnieniami strony, a w tym przewidziane w art. 127 K.p.a. prawo do złożenia odwołania od decyzji – musi uprzednio skierować wystąpienie do właściwego w sprawie organu. Przyjęcie za słuszne stanowiska prezentowanego przez WSA w Bydgoszczy w tej kwestii w głosowanym wyroku prowadziłoby do powstania wskazanych wyżej nieprawidłowości w procesie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz jednocześnie stanowi naruszenie wskazanych przepisów prawa materialnego<sup>17</sup>.

Analizując przedmiotową sprawę warto zwrócić uwagę na argumentację RDOŚ, iż w jego ocenie ustawodawca utożsamia wystąpienie z dokonaniem jakiejkolwiek czynności procesowej, a więc skoro norma w art. 76 ust. 1 uouioś posługuje się pojęciem „w szczególności”, to oznacza, że wskazany wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji ma jedynie charakter przykładowy. Skoro więc treścią wystąpienia może być wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji, który powoduje wszczęcie postępowania nadzwyczajnego, to tym bardziej, w ocenie RDOŚ, treścią wystąpienia może być zwykły środek kwestionowania aktu administracyjnego, jakim jest odwołanie, co wynika z wykładni *ad maiori ad minus*.

Trudno jest zgodzić się z tak przyjętą konstrukcją i to z kilku powodów. Po pierwsze, jak to zostało już wcześniej podkreślone, kompetencje do skierowania wystąpienia i uzyskania legitymacji do posiadania uprawnienia na prawach strony przez GDOŚ lub RDOŚ, a więc przez podmioty nieposiadające interesu prawnego do udziału w postępowaniu i niezainteresowane bezpośrednio w rozstrzygnięciu, należy wyklądać ściśle. Udział bowiem tych podmiotów w postępowaniu jest regulacją wyjątkową, a wyjątków zgodnie z regułami wykładni, nie należy interpretować rozszerzająco.

Przy uznaniu słuszności stanowiska RDOŚ, zaakceptowanego przez Sąd, przy zastosowaniu proponowanego sposobu wnioskowania *ad maiori ad minus*, uprawnienia procesowe RDOŚ w zakresie wnoszenia odwołań, niczym nie różniłyby się od uprawnień procesowych strony postępowania, co jest nie do przyjęcia w świetle obowiązującego porządku prawnego.

Po drugie, WSA w Bydgoszczy w głosowanym wyroku nie uwzględnił okoliczności podkreślanych w doktrynie przez komentatorów ustawy uouioś oraz wprost wynikających z uzasadnienia projektu ustawy zmieniającej, w odniesieniu do charakteru nieprawidłowości, o których jest mowa w art. 76 ust. 1 uouioś. Pojęcie nieprawidłowości w zakresie wydawania decyzji środowiskowych oznacza, że chodzi o wady decyzji administracyj-

<sup>17</sup> Zob. wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 8 kwietnia 2020 r., sygn. II SA/Bd 173/20, LEX nr 3047146, w którym Sąd oddalił skargę RDOŚ uznając słuszność stanowiska SKO w B., które orzekło w analogicznej sprawie niedopuszczalność odwołania RDOŚ.

nej wymienione w art. 156 K.p.a.<sup>18</sup> Aktualnie, oprócz uprawnień regionalnego dyrektora ochrony środowiska w zakresie wnioskowania o stwierdzenie nieważności decyzji, może on również wystąpić o wstrzymanie prowadzenia robót budowlanych bez wymaganego zgłoszenia, a w razie samowolnej zmiany sposobu użytkowania może on wystąpić o wstrzymanie użytkowania obiektu itd. Są to przykłady odnoszące się do trybów nadzwyczajnych, związanych w określony sposób z decyzjami środowiskowymi<sup>19</sup>. Żaden z komentatorów nie wskazuje, iż wystąpienie, o którym mowa w art. 76 ust. 1 uouioś, można utożsamiać z odwołaniem, co w ocenie glosatora, błędnie zostało zaakceptowane przez WSA w Bydgoszczy.

Z kolei w uzasadnieniu projektu ustawy zmieniającej podkreślono, że „projekt określa kompetencje organów właściwych w zakresie trybów nadzwyczajnych stosowanych do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach...”.

### III

Zgodnie z art. 145 § 1 pkt 1 lit. a P.p.s.a., sąd uwzględniając skargę na decyzję lub postanowienie, uchyla decyzję lub postanowienie w całości albo w części, jeżeli stwierdza naruszenie prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy.

WSA w Bydgoszczy w glosowanym wyroku uchylił zaskarżone postanowienie SKO stwierdzające niedopuszczalność odwołania RDOŚ. Z uzasadnienia tego wyroku wynika m.in., iż Sąd uznał, że naruszone zostały przepisy art. 76 ust. 1 uouioś, art. 4 ust. 1 oraz art. 5 ust. 1 ustawy zmieniającej oraz że organ odwoławczy dokonał błędnej wykładni wskazanych przepisów prawa materialnego. Zdaniem Sądu błędna wykładnia wskazanych przepisów prawa materialnego polegała m. in. na uznaniu, że RDOŚ nie przysługiwała legitymacja do wniesienia odwołania bez dokonania uprzedniego wystąpienia do właściwego organu oraz że wystąpienie nie można utożsamiać z odwołaniem od decyzji organu pierwszej instancji.

W ocenie glosatora powyższe stanowisko WSA w Bydgoszczy stanowi naruszenie art. 145 § 1 pkt 1 lit. a ustawy P.p.s.a., w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ organ odwoławczy orzekł prawidłowo, a więc nie było naruszenia prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy. Słuszność takiego stanowiska w analizowanej sprawie potwierdzają m.in. dwa wyroki WSA w Bydgoszczy w podobnych przedmiotowo

---

<sup>18</sup> B. Rakoczy, Komentarz do art. 76 uouioś, *op. cit.*

<sup>19</sup> K. Gruszecki, Komentarz do art. 76 uouioś, wyd. III, Lex/el. 2020, stan prawny: 1 lutego 2020 r.

sprawach<sup>20</sup>, w których Sąd oddalił skargę RDOŚ. Oznacza to, że WSA w Bydgoszczy w głosowanym wyroku bezpodstawnie uznał, że naruszone zostały wskazane przez niego przepisy prawa materialnego.

Należy uznać, że nie doszło do naruszenia wskazanych przez Sąd przepisów prawa materialnego, ponieważ wbrew stanowisku WSA w Bydgoszczy, nie dokonał on w prawidłowy sposób wykładni gramatycznej, ani też celowościowej i systemowej wskazanych przepisów, opierając swoje rozstrzygnięcie nie na dogłębnej analizie przepisów prawa, lecz na akceptacji poglądów i konstrukcji prawnych przedstawionych przez RDOŚ.

Z orzecznictwa sądów administracyjnych wynika bowiem, że możliwość sięgnięcia do innych wykładni niż gramatyczna istnieje, ale tylko na zasadzie wyjątku, gdy jest to uzasadnione względami celowościowymi, a więc w szczególnej sytuacji, gdy wykładnia gramatyczna jest niewystarczająca, a dla prawidłowego odczytania normy prawnej niezbędne jest sięgnięcie m.in. do wykładni systemowej i celowościowej<sup>21</sup>. Stanowisko takie nie zmienia oczywiście utrwalonej linii orzeczniczej sądów administracyjnych, iż podczas interpretacji norm prawnych należy dać pierwszeństwo wykładni językowej i jeżeli sens językowy przepisu jest zrozumiały i oczywisty to należy się na nim oprzeć. Odstąpienie od sensu językowego przepisu może być uzasadnione jedynie szczególnie ważnymi racjami.

Wykładnia gramatyczna nie jest więc jedyną metodą interpretacji prawa i bywa tak, że mimo iż brzmienie przepisu jest jasne, to trzeba w niektórych sytuacjach sięgnąć do innych rodzajów wykładni, w tym wykładni logicznej, systemowej i celowościowej, tak aby wydobyć rzeczywiste znaczenie normy prawnej<sup>22</sup>.

Stosownie do art. 145 § 1 pkt 1 lit. c P.p.s.a., sąd uwzględniając skargę na decyzję lub postanowienie uchyla decyzję lub postanowienie w całości albo w części, jeżeli stwierdzi inne naruszenie przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

WSA w Bydgoszczy w głosowanym wyroku powołał się na powyższą podstawę uchylenia zaskarżonego postanowienia Samorządowego Kolegium Odwoławczego w B. Z uzasadnienia tego wyroku wynika m. in., iż Sąd blankietowo uznał w większości zasadność zarzutów przedstawionych przez RDOŚ, ale Sąd ten jednak nie wskazał, które z przepisów prawa procesowego zostały naruszone.

<sup>20</sup> Zob. wyrok z dnia 8 kwietnia 2020 r. przywołany w przypisie nr 17 oraz wyrok z dnia 20 lipca 2020 r., sygn. II SA/Bd 520/20, LEX nr 3064481.

<sup>21</sup> Zob. wyrok NSA z dnia 3 lutego 2010 r., sygn. II GSK 6/10, LEX nr 596980.

<sup>22</sup> Zob. wyrok NSA w Warszawie z dnia 26 listopada 2008 r., sygn. II OSK 1481/07, LEX nr 746221; wyrok NSA w Warszawie z dnia 3 lutego 2010 r., sygn. II GSK 6/10, LEX nr 596980.

Zdaniem autora niniejszej glosy zarzuty przedstawione przez RDOŚ w skardze do WSA są nieuzasadnione, zaś stanowisko WSA w Bydgoszczy w tym zakresie stanowi naruszenie art. 145 § 1 pkt 1 lit. c ustawy P.p.s.a., w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ SKO w B. wydało prawidłowe orzeczenie, z uwzględnieniem podstawowych zasad postępowania administracyjnego. Uchybienia stwierdzone przez Sąd mają zaś charakter blankietowy, nie zostały poparte żadnymi szczegółowymi wskazaniem co do ich zakresu, zabrakło też wskazania okoliczności, co do których, zdaniem Sądu, organ nie ustosunkował się. Sąd nie wskazał, co wyżej zostało już zaznaczone, które z przepisów prawa procesowego zostały naruszone, pomimo powołania się przez Sąd w uzasadnieniu wyroku na przepis art. 145 § 1 pkt 1 lit. c P.p.s.a., jako na podstawę uchylenia postanowienia.

#### **IV**

Stosownie do treści przepisu art. 141 § 4 P.p.s.a., uzasadnienie wyroku powinno zawierać zwięzłe przedstawienie stanu sprawy, zarzutów podniesionych w skardze, stanowisk pozostałych stron, podstawę prawną rozstrzygnięcia oraz jej wyjaśnienie. Jeżeli zaś w wyniku uwzględnienia skargi sprawa ma być ponownie rozpatrzona przez organ administracji, uzasadnienie powinno ponadto zawierać wskazania co do dalszego postępowania.

W ocenie glosatora głosowany wyrok nie spełnia wymogów z przywołanego wyżej art. 141 § 4 P.p.s.a.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika m.in., że zdaniem WSA w Bydgoszczy:

- RDOŚ posiadał legitymację do złożenia odwołania od decyzji środowiskowej Wójta Gminy Ś. z dnia 2 grudnia 2019 r. nr (...);
  - RDOŚ w niniejszej sprawie posiadał prawo skierowania wystąpienia w rozumieniu art. 76 ust. 1 uouioś;
  - wystąpienie może przyjąć również postać odwołania od decyzji organu pierwszej instancji.
- Przyjęcie takiego stanowiska w przedmiotowej sprawie:
- stanowi pełną akceptację stanowiska RDOŚ;
  - nie uwzględnia treści uzasadnienia projektu ustawy zmieniającej wskazującej na kompetencje organów właściwych w zakresie trybów nadzwyczajnych stosowanych do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz na ratio legis wprowadzanych zmian;
  - nie uwzględnia pojęcia nieprawidłowości w zakresie wydawania decyzji środowiskowych, o których mowa w art. 76 ust. 1 uouioś, które zdaniem

komentatorów ustawy<sup>23</sup> należy utożsamiać z wadami decyzji administracyjnej wymienionymi w art. 156 K.p.a., a więc nieprawidłowości te należy kojarzyć z trybami nadzwyczajnymi;

- sankcjonuje sytuację, w której RDOŚ jako organ współdziałający w postępowaniach środowiskowych stałby się „sędzią we własnej sprawie”, gdyby mógł składać odwołania w sposób bezwarunkowy, przyjmując, że wystąpienie, do którego ma prawo, każdorazowo może przyjąć postać odwołania;
- prowadzi do akceptacji wykładni rozszerzającej w stosunku do wyjątku jakim jest przyznanie uprawnień strony RDOŚ, a więc organowi nieposiadającemu interesu prawnego do udziału w postępowaniu i niezainteresowanemu bezpośrednio w rozstrzygnięciu.

Wszystkie powyższe okoliczności, w ocenie autora glosy, świadczą o powierzchniowości uzasadnienia wyroku i są sprzeczne m. in. ze stanowiskiem wyrażonym w przywołanym wyżej wyroku WSA w Bydgoszczy z dnia 8 kwietnia 2020 r., sygn. II SA/Bd 173/20, w którym Sąd przedstawił ważną, prawidłową i aktualną tezę, że „samo prawo do kierowania przez RDOŚ wystąpień w sprawach środowiskowych nie przesądza jednak o posiadaniu przez ten organ przymiotu strony w tych postępowaniach”. Warunkiem bowiem wstąpienia w prawa strony przez RDOŚ (GDOŚ) i tym samym uzyskanie prawa do złożenia odwołania od decyzji – jest skierowanie uprzednio wystąpienia do właściwego w sprawie organu.

Pominięcie tych okoliczności w uzasadnieniu i nieodniesienie się przez Sąd przy ocenie prawnej rozstrzygnięcia do możliwych konsekwencji przedmiotowego wyroku, mogących negatywnie wpłynąć na postępowania pierwszoinstancyjne w przedmiocie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, także świadczy o braku pełnego i dostatecznego wyjaśnienia rozstrzygnięcia.

Przepis art. 141 § 4 P.p.s.a., w sposób wyraźny nakazuje, aby uzasadnienie wyroku zawierało wskazania co do dalszego postępowania, w sytuacji, gdy w wyniku uwzględnienia skargi sprawa ma być ponownie rozpatrzona przez organ administracji. Choć sytuacja taka występuje w niniejszej sprawie, ponieważ uchylenie postanowienia SKO oznacza konieczność merytorycznego rozpatrzenia odwołania RDOŚ, to jednak uzasadnienie glosowanego wyroku nie zawiera praktycznie żadnych takich wskazań.

Sąd dokonał niewłaściwej wykładni wskazanych wcześniej przepisów prawa materialnego wyrażającej w szczególności poglądem, iż Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska jest uprawniony do złożenia odwołania w sprawach środowiskowych, bez uprzedniego skierowania wystąpienia do

---

<sup>23</sup> Zob. przypisy nr 12 i nr 19.

właściwego organu, a więc uznać, iż wystąpienie może przyjąć również postać odwołania.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem NSA, wskazania co do dalszego postępowania zawarte w uzasadnieniu wyroku, o których mowa w przepisie art. 141 § 4 P.p.s.a., powinny być niezbędne i jednoznaczne, a więc nie powinno się ich wyinterpretowywać z motywów rozstrzygnięcia.

Należy podkreślić, że ze względu na duży krąg podmiotów oraz dużą liczbę spraw, precedensowy charakter i znaczenie społeczne konsekwencji zaskarżonego wyroku, jego uzasadnienie powinno być jasne, precyzyjne, zgodne z prawem, a więc w pełni odpowiadające wymogom, o których mowa w art. 141 § 4 P.p.s.a.

Zgodnie z orzecznictwem Naczelnego Sądu Administracyjnego „motywy wyroku mają wykazać, że sąd właściwie wypełnił przypisaną mu ustawą rolę i to nie tylko w zakresie ferowania rozstrzygnięcia, ale również w szerszym znaczeniu, a więc przede wszystkim wykazywać spełnienie wymogu określonego w art. 1 § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych<sup>24</sup> – sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez kontrolę działalności administracji publicznej. Uzasadnienie wyroku adresowane jest z jednej strony do organów administracji publicznej, z drugiej zaś strony do tych podmiotów, które uczestniczyły w postępowaniu sądowoadministracyjnym, a więc do stron, uczestników i podmiotów na prawach strony. Motywy wyroku mają przekonywać o słuszności rozstrzygnięcia, wyrabiać świadomość prawną, wychowywać, wskazywać na to, iż sądy faktycznie nie tylko zajmują się kontrolą legalności, ale przede wszystkim sprawują wymiar sprawiedliwości, dbają o przestrzeganie praworządności, podnoszą zaufanie do Państwa i jego organów.

Nie może budzić wątpliwości, że przystępując do sporządzania uzasadnienia wyroku trzeba mieć świadomość, iż nie służy ono tylko autorowi uzasadnienia, składowi orzekającemu, lecz jest adresowane na zewnątrz. Myśl o adresatach wyroku powinna towarzyszyć sądowi w trakcie całego procesu sporządzania uzasadnienia<sup>25</sup>.

W ocenie glosatora zaskarżony wyrok WSA w Bydgoszczy i jego uzasadnienie nie spełniają wymagań, o których wyżej mowa.

Ustawodawca zapisując w art. 141 § 4 P.p.s.a. wymogi, co do niezbędnych elementów uzasadnienia wyroku, a wśród nich podstawę prawną rozstrzygnięcia oraz jej wyjaśnienie, a także konieczność wskazań co do dalszego postępowania, zobligował Wojewódzkie Sądy Administracyjne do pełnej analizy wszystkich okoliczności sprawy z uwzględnieniem obowiązujących przepisów, w celu wydania właściwego orzeczenia.

---

<sup>24</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2167 ze zm.

<sup>25</sup> Por. wyrok NSA z dnia 9 marca 2006 r., sygn. II OSK 632/05, LEX nr 198325.

Opisane wyżej braki uzasadnienia zaskarżonego wyroku, powodują, że w istocie utrudniona jest kontrola prawidłowości zgodności zaskarżonego orzeczenia z prawem. Tego zaś rodzaju wady uzasadnienia wyroku mają z reguły istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

## V

Podsumowując rozważania, glosowany wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy, w ocenie autora niniejszej glosy, nie zasługuje na aprobatę i powinien zostać usunięty z obrotu prawnego, poprzez jego uchylenie w wyniku wniesienia skargi kasacyjnej. Uznanie słuszności stanowiska Sądu mogłoby mieć bowiem znaczący i negatywny wpływ na prawidłowość i efektywność postępowań pierwszoinstancyjnych w przedmiocie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach ze względu m.in. na fakt, iż konsekwencje tego rozstrzygnięcia będą odnosiły się do stosunkowo dużego kręgu podmiotów oraz dużej liczby spraw.

Z kolei analiza uzasadnienia glosowanego wyroku prowadzi do słusznego wniosku, iż Sąd nie dokonał własnej dogłębnej analizy przepisów prawa materialnego, lecz ograniczył się jedynie do akceptacji stanowiska przedstawionego przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Niewłaściwa wykładnia przepisów prawa materialnego dokonana przez Sąd wyraża się w szczególności poglądem, iż Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska jest uprawniony do złożenia odwołania w sprawach środowiskowych, bez uprzedniego skierowania wystąpienia do właściwego organu, a zatem Sąd uznał, iż wystąpienie może przyjąć również postać odwołania.

Stanowisko Sądu sankcjonuje więc sytuację, w której RDOŚ, jako organ współdziałający w postępowaniach środowiskowych, stałby się „sędzią we własnej sprawie”, gdyby mógł składać odwołania w sposób bezwarunkowy, przyjmując, że wystąpienie do którego ma prawo, każdorazowo może przyjmując postać odwołania.

Jednocześnie, jako postulat *de lege ferenda*, należy potraktować pilną potrzebę wprowadzenia do ustawy uouioś przepisów, które w sposób jednoznaczny regulowałyby pozycję prawną Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i wskazywałyby, w jakich sytuacjach mógłby on uczestniczyć w postępowaniu dotyczącym wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na prawach strony. Właściwa regulacja w rozważanym zakresie, powinna bowiem zapobiec obawom inwestorów i organów wydających decyzje środowiskowe, co do konsekwencji ewentualnej ingerencji RDOŚ w proces decyzyjny i mogącymi pojawić się w związku z tym opóźnieniami w wydaniu decyzji środowiskowej.

Zdaniem autora niniejszej glosy w pełni należy zgodzić się z tezą zawartą w prawomocnym już wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lu-

blinie z dnia 24 czerwca 2020 r.<sup>26</sup>, że skoro „...odwołanie od decyzji Wójta Gminy M. wniósł Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska (...), który był organem współdziałającym – poprzez wydanie opinii – w sprawie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia, to nie ulega wątpliwości, że nie ma w tej sprawie własnego interesu prawnego. Powierzenie organowi administracji kompetencji do uzgadniania i opiniowania rozstrzygnięć w indywidualnych sprawach wyłącza możliwość składania przez te organy odwołań od decyzji wydanych w tych sprawach przez organ pierwszej instancji”.

### Bibliografia

1. Gruszecki K., Komentarz do ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wyd. III. LEX/el 2020 – komentarz do art. 76.
2. Rakoczy B., Ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Komentarz, LexisNexis 2010 – komentarz do art. 76.

## **Gloss to the judgment of the Voivodeship Administrative Court of Bydgoszcz of 20 July, 2020, II SA/Bd 541/20**

### Abstract

*In the opinion of the author of this gloss, commented judgment Voivodeship Administrative Court of Bydgoszcz does not deserve approval and should be removed from legal circulation, by revoking it as a result of a cassation appeal. Recognition of the correctness of the position of the Court could have a significant and negative impact on correctness and effectiveness of first instance proceedings on issuing decisions on environmental conditions due to, among other things, the fact the consequences of this judgment will relate to a relatively large group of entities and a large number of cases.*

---

<sup>26</sup> Sygn. II SA/Lu 245/20, LEX nr 3048109.

*On the other hand, the analysis of the justification of the commented judgment leads to the correct conclusion, that the court did not carry out its own in-depth analysis of the provisions of substantive law, but it limited itself to accepting the position presented by Regional Director of Environmental Protection. In particular, the incorrect interpretation of the provisions of substantive law made by the Court expresses, in particular, views, that the Regional Director of Environmental Protection is entitled to appeal in environmental matters, without a prior referral to the competent authority, thus, the Court decided that the speech may also take the form of an appeal.*

*The position of the Court therefore sanctions the situation, in which Regional Director of Environmental Protection, as a body cooperating in environmental proceedings, would become "a judge in his own case", if he could make an unconditional appeal, assuming that the speech to which he is entitled, each time it may take the form of an appeal.*

### **Key words**

*Environmental conditions, environmental matters, environmental proceedings, effectiveness of first instance proceedings.*

Szymon Nawrocki<sup>1</sup>

## Podstawowe ataki opierające się na metodzie *phishingowej* oraz sposoby ich zapobiegania

### Streszczenie

*Celem niniejszego artykułu jest próba przedstawienia zagrożeń, które spowodowane są poprzez zastosowanie metody phishingowej przez cyberprzestępców w różnych odmianach. Omówiono w nim także sposoby ochrony przed tego typu atakami w sieci, jak i skutki ataków na osoby prywatne, a także przedsiębiorstwa. Na podstawie przykładów z przeszłości autor dokonuje próby analizy ataków oraz przedstawia sposoby ich udaremnienia. Przedstawione zostały także typy ataków, oraz dane dotyczące rozprzestrzeniania się tego zjawiska w Internecie z uwzględnieniem prognozy kryminologicznej. W artykule poruszono również temat sztuczek socjotechnicznych, które są stosowane w tego typu atakach.*

### Słowa kluczowe

*Phishing, spear phishing, vishing, whale phishing, cyberbezpieczeństwo, cyberprzestępca, przestępczość internetowa, Team Viewer, przekręt nigerijski, e-mail, adres URL, Polityka BYOD, shellcode, malware,*

### 1. Wprowadzenie do *Phishingu* i jego geneza

*Phishing* jest to zjawisko, polegające na wysyłaniu wiadomości e-mail sprawiających wrażenie pochodzących z wiarygodnych źródeł, w rzeczywistości zaś ich zawartość ma na celu wpłynięcie na odbiorcę, wywołanie w nim emocji, które później przełożą się na jego działania, których skutkiem mogą być zjawiska takie jak: wykradnięcie danych osobowych, dostęp do konta społecznościowego, czy kradzież pieniędzy z konta banko-

---

<sup>1</sup> S. Nawrocki, student Kryminologii na Wydziale Nauk Stosowanych Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości im. Księcia Kazimierza Kujawskiego w Inowrocławiu, ORCID: 0000-0002-7578-6947.

wego<sup>2</sup>. Inna definicja podaje, że *phishing* polega na podstępnyim zdobywaniu loginów, poufnych informacji przez podszywanie się pod godną zaufania osobę lub instytucję<sup>3</sup>. Samo słowo *phishing*, jest celowo zniekształconym słowem *fishng* (tłum. z ang. łowienie ryb)<sup>4</sup>. *Phisherzy*, czyli osoby przeprowadzające takie ataki<sup>5</sup> w celu zwiększenia swojej wiarygodności w oczach ofiary podszywają się pod godną zaufania osobę lub instytucję<sup>6</sup>. Sam podrobiony e-mail zawiera w sobie elementy socjotechniki i sztuczki technologiczne, pozwalające na to, że wygląda on niemal identycznie jak prawdziwy e-mail od podobnych instytucji, czy osób. Do najpopularniejszych metod wykradania danych za pomocą maila *phishingowego* można zaliczyć: zawarte w załączniku szkodliwe oprogramowanie typu *malware*, link do podstawionej strony (na których ofiara podaje swoje prawdziwe dane logowania, lub pobiera *malware*)<sup>7</sup>, lub zwyczajny e-mail bez złośliwych oprogramowań, zaś zawierający prośbę o przesłanie pieniędzy, danych. Według danych internetowych szacuje się, że pierwszy raz użyto słowa „*phishing*” 2 stycznia 1996 na grupie dyskusyjnej AOHell<sup>8</sup>. Z kolei w 2005 r. *phisherzy* po raz pierwszy użyli konia trojańskiego (rodzaj złośliwego oprogramowania) w mailach socjotechnicznych, czyli dzisiejszych e-mailach *phishingowych*. Był to także jeden z kroków milowych rozwoju cyberzagrożeń<sup>9</sup>. Jak nietrudno zauważyć znaczący rozwój internetu sprzyjał i nadal sprzyja nie tylko poszerzaniu wymiany informacji, ale także przestępcom, którzy w nowej technologii dopatrują się szansy na dodatkowy zarobek. Nie wiemy kto dokładnie stał za pierwszymi atakami *phishingowymi*, jednakże motywem tego typu przestępców są informacja i pieniądze<sup>10</sup>, zaś

<sup>2</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, *Mroczne Odmęty Phishingu Nie daj się złowić!*, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 28.

<sup>3</sup> E. W. Pływaczewski, W. Filipkowski, Z. Rau (red.), *Przestępczość w XXI wieku zapobieganie i zwalczanie Problemy technologiczno-informatyczne*, Warszawa 2015, Wolters Kluwer, s. 532.

<sup>4</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka* wyd. 13 Warszawa 2018, Wolters Kluwer, s. 903

<sup>5</sup> E. W. Pływaczewski, W. Filipkowski, Z. Rau (red.), *Przestępczość w XXI wieku zapobieganie i zwalczanie Problemy technologiczno-informatyczne*, Warszawa 2015, Wolters Kluwer, s. 532.

<sup>6</sup> E. W. Pływaczewski, W. Filipkowski, Z. Rau (red.), *Przestępczość w XXI wieku zapobieganie i zwalczanie Problemy technologiczno-informatyczne*, Warszawa 2015, Wolters Kluwer, s. 532.

<sup>7</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, *Mroczne Odmęty Phishingu Nie daj się złowić!*, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 28.

<sup>8</sup> <https://www.phishing.org/history-of-phishing> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>9</sup> C. Banasiński, C. Błaszczak, J. M. Chmielewski, W. Hydzik, D. Jagiełło, F. Krzyżankiewicz, A. Mednis, W. Nowak, M. Rojszczak, A. Szafranski, R. Szpyra, K. Waćkowski, P. Widawski, J. Worona, Z. Zawadzka, *Cyberbezpieczeństwo zarys wykładu*, Warszawa 2018, Wolters Kluwer, s. 102.

<sup>10</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, *Mroczne Odmęty Phishingu Nie daj się złowić!*, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 28.

ofiara może być każdy, kto posiada konto e-mail. W trakcie rozwoju *phishingu* wykształciły się różne jego formy, przy zastosowaniu bardziej wyrafinowanych metod. Do najpopularniejszych możemy zaliczyć: *spear phishing* (*phishing* ukierunkowany na konkretną osobę), *whale phishing* (*phishing* ukierunkowany na osoby zajmujące wysokie stanowiska), *vishing* (*phishing* dokonywany przy użyciu rozmowy telefonicznej) wszystkie z wyżej wymienionych omówię szczegółowo w dalszej części tego artykułu.

## 2. Najczęstsze formy ataku *phishingowego*

Jednym z najprostszych, a zarazem całkiem skutecznym sposobem na e-maila *phishingowego* jest tzw. przekręt nigeryjski, znany również pod nazwą przekręt 419, lub afrykańskim szwindlem. Nazwa ta spowodowana jest tym, że tego typu oszustwa najczęściej były popełniane w Nigerii, początkowo w formie listownej, zaś liczba 419 wzięła się z art. 419, nigeryjskiego kodeksu karnego, który odnosi się do wyłudzeń<sup>11</sup>. Przejdźmy jednak do meritum tej metody, a polega ona w obecnych czasach na wysłaniu maila, w którym proszeni jesteśmy zazwyczaj o zaliczkę, bądź podanie danych do przelewu, gdyż czeka na nas „wielka fortuna” po naszym odległym krewnym, często oszuści też podają się za książąt, którzy chcą porzucić życie w luksusie i zacząć duchową wędrówkę, i wybrali akurat nas, by nam oddać majątek. Jaki nie byłby powód tego e-maila spełnia on zazwyczaj parę warunków, które znajdują się poniżej:

- w e-mailu oferowane są nam ogromne pieniądze,
- zostaliśmy wybrani właśnie my, pomimo tego, że nie znamy nadawcy,
- dostajemy za darmo pieniądze, ale w zamian musimy coś zrobić,
- proszeni jesteśmy o pomoc w opłacie przelewu ze względu na pewne problemy tj. trudności prawne, sytuacja osobista,
- proszeni jesteśmy, by podać swoje dane osobowe, w tym numer rachunku bankowego,
- zazwyczaj występuje presja czasu, musimy zrobić dane rzeczy do określonego terminu, gdyż potem nie będzie tego można zrobić,
- często występują błędy językowe, gramatyczne, ortograficzne,
- niejednokrotnie nie jesteśmy adresowani imiennie, tylko np. drogi przyjacielu, kuzynie itp.<sup>12</sup>

Czytając ten artykuł można się zastanawiać jak to się dzieje, że ktośkolwiek jest w stanie nabrać się na tego typu wiadomości i odesłać od-

---

<sup>11</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, *Mroczne Odmęty Phishingu Nie daj się złowić!*, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 37.

<sup>12</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, *Mroczne Odmęty Phishingu Nie daj się złowić!*, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 37–38.

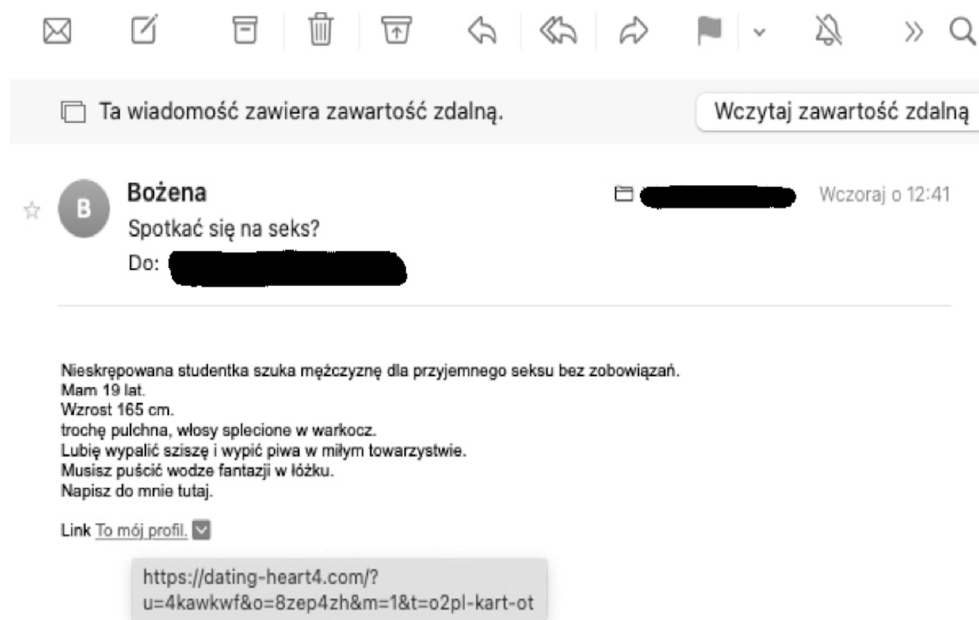
powieź z prawdziwymi danymi do kompletnie obcej nam osoby. Zauważyć należy, że atakujący nie stosują tu żadnej wyrafinowanej metody technicznej, a jedynie wysyłają maila z treścią, która nawet nie zawiera żadnych złośliwych oprogramowań. Mają oni do dyspozycji często jedynie nasz adres e-mail, który mógł trafić w ich posiadanie np. w wyniku wycieku z jakiegoś portalu. Mimo to metoda ta pomimo swojej prostoty jest skuteczna i używana po dzień dzisiejszy. Czytając takiego e-maila wywoływane są wśród nas emocje, stajemy w końcu przed okazją na uzyskanie dużej kwoty, co więcej argumenty dla niektórych ludzi mogą wydawać się przekonujące ze względu na rozmaite sytuacje osobiste. Do tego często dochodzi presja czasu, w skutek czego wysyłamy nasze dane, niestety w tym momencie nasze konto w banku, czy inne dane osobowe są przekazywane przestępcy, który może wykorzystać je na wszelaki sposób. Jak zatem chronić się przed tego typu e-mailami opierającymi się na przekręcie nigeryjskim? Przede wszystkim gdy dostajemy wiadomość e-mail zastanówmy się, czy spodziewamy się jej, zweryfikujmy nadawcę, czy wcześniej z nim pisaliśmy, czy jest to osoba godna naszego zaufania, gdy to zrobimy przeanalizujemy treść i zastanówmy się czy realnie jest by osoba o zagranicznym nazwisku chciała nam ofiarować ogromną kwotę pieniędzy, gdy będzie występować presja czasu, nie przejmujemy się tym, to jest tylko po to, by wywołać wśród nas emocje<sup>13</sup>. Miejmy na uwadze, że spadek nie będzie nam ofiarowany za pomocą maila, a cała procedura nie jest tak łatwa jak opisują to oszuści, którzy będą chcieli wykorzystać naszą naiwność. Gdy już przeanalizujemy taką wiadomość najlepszym, co będziemy mogli zrobić jest skasować ją i zapomnieć o problemie, wzorcowo powinniśmy zgłosić to również do odpowiedniej instytucji np. CERT (*Computer Emergency Response Team*)<sup>14</sup>.

Następnym mailem phishingowym, który warto omówić, a formą zbliżony jest do przekrętu nigeryjskiego jest zwykły mail, zawierający krótki tekst i jeden link. Ten konkretny przykład pochodzi z życia, a mianowicie z mojej własnej skrzynki pocztowej. Od pół roku dostaję podręcznikowe maile *phishingowe*, w którym kobiety o imieninach Alina, Bożena, Wiesława, Bronisława, Agnieszka oferują mi na przemian: propozycję zagrania w grę hazardową, sex, zakochanie się w mojej osobie, mieszkanie, a jedyne co muszę zrobić to „kliknij w ten link”, rzecz jasna nie trzeba się domyślać, że jest to oszustwo, niejaka Władysława napisała do mnie maila z adresu: zemszgtx@signaldust.com, jest to dość specyficzny adres nie spotykany zbyt często, ponadto gdy dokonuje „zwisu kursorem” nad linkiem okazuje się, że prowadzi on pod dość podejrzaną URL (rys. 1).

<sup>13</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, *Mroczne Odmęty Phishingu* Nie daj się złowić!, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 38.

<sup>14</sup> <https://www.cert.pl/> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

Pod spodem przykład jednego z maili, który otrzymałem na przestrzeni wrzesień-grudzień 2020.



Rys. 1. e-mail phishingowy, który autor otrzymał w grudniu 2020 r. na prywatną skrzynkę e-mail.

Przygotowując się do pisania tego artykułu spędziłem sporo czasu na analizie takich e-maili *phishingowych* i doszedłem do wniosku, że biorąc pod uwagę obecną sytuację epidemiologiczną mogą być one bardzo kuszące dla wielu ludzi. Po pierwsze coraz więcej czasu spędzamy w domu, przez co nie mamy jak poznawać nowych ludzi w rzeczywistości, a wielu doskwiera samotność, w tym osobom w średnim wieku, stąd imiona nadawców tj. Bożena, Halina, Władysława, które obecnie rzadziej są nadawane dzieciom. Ponadto zauważyłem, że osobami u których e-mail ma wzbudzić emocje są mężczyźni, nie napisał do mnie przez ostatnie pół roku żaden Adam, Tomasz, czy Piotr, za to w tych mailach niejednokrotnie proponowano mi zbliżenie z młodą osobą, która w dodatku opisuje wymiary swojego ciała i cechy charakterystyczne jak kolor włosów. Te wszystkie szczegóły i możliwość zbliżenia z płcią przeciwną dla sfrustrowanego samotnego człowieka, który dawno z nikim się nie spotkał mogą okazać się kuszące. Kolejną sprawą są proponowane gry hazardowe, czy obietnica otrzymania mieszkania. Pandemia COVID-19 pozbawiła tysiące

ludzi pracy i rujnuje gospodarkę, zatem dla zdesperowanego bankruta może być to szansa na nowy start. Co więcej nawet jeśli poprawnie zignorujemy tego typu mail, przychodzi on seriami po kilka na dzień. Każdy o zbliżonej, ale nieco innej treści, przez co atakujący zmusza nas do zastanowienia się „może by tak zaryzykować, co mi szkodzi i tak już mi nie idzie w życiu”. W tym przypadku również należy pozostać asertywnym i kategorycznie nie wchodzić w żaden link, który pojawia się w niespodziewanym mailu, ponownie zastanówmy się czy znamy Alinę, Basię, czy kogokolwiek innego, oczywiście może się zdarzyć, że znamy osobę o takim imieniu, co więcej może odpowiadać temu rysopisowi z maila, wtedy również nie klikamy w ten link, nikt nie wysłał linku, by z nim porozmawiać. Jednakże jeśli ta myśl nie będzie nam dawała spokoju lepiej zapytać tą osobę telefonicznie, lub osobiście, czy pisała do nas e-maila o takiej treści, nie kosztuje nas to wiele, a może uchronić przed nieszczęściem.

W przypadku zwykłych niepersonalizowanych e-maili *phishingowych* należy poruszyć również temat bardzo istotny, nieco bardziej zaawansowany. Chodzi tu o e-maile od znanych nam nadawców np. banku, firmy kurierskiej, czy innego dostawcy usług. Metoda polega na kopiowaniu szaty graficznej, w tym loga danej instytucji, przez co e-mail stwarza wrażenie prawdziwego, co więcej niejednokrotnie na adresie e-mail stosowany jest tzw. *spoofing*, czyli fałszowanie informacji w polu wiadomości w taki sposób, że adres e-mail nadawcy wygląda jak autentyczny instytucji, niejednokrotnie jest tylko zmieniony w mały sposób przez co ciężko jest zauważyć różnice, lub tej różnicy nie ma wcale<sup>15</sup>. Zatem adres e-mail firmy o nazwie „godna zaufania firma” może brzmieć godnazaufaniafirma@gzf.com, a cyberprzestępca poprzez *spoofing* nie mając dostępu do tamtej skrzynki jest w stanie ją sklonować, bądź delikatnie zmienić poprzez co dostajemy e-maila z adres godnazaufaniafirma@gzf.com, który w rzeczywistości nie pochodzi od godnej zaufania firmy, a od cyberprzestępcy, który chce wykraść nasze dane. W tym wypadku zmienił jedną literkę, m na n, przez co oba adresy e-mail wyglądają bardzo podobnie na pierwszy rzut oka i ciężko je odróżnić, gdy jesteśmy przemęczeni. Jak jednak odróżnić maila *phishingowego* od autentycznego? Na samym początku ponownie zastanówmy się, czy go się spodziewamy, co więcej przyjrzyjmy się dokładnie adresowi e-mail, ewentualnym linkom, czy wyglądają jak te, które dostaliśmy wcześniej i czy wogóle dostawaliśmy e-maile od tej instytucji. W przypadku zwykłego *phishingu* w e-mailu atakujący będą posługiwać się ogólnymi zwrotami tj. Szanowny Panie/Szanowna Pani, nie będą podawane nasze imiona. Gdy mamy wątpliwość zawsze dobrze jest zadzwonić do takiej instytucji na nr telefonu, któ-

<sup>15</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, Mroczne Odmeły *Phishingu* Nie daj się złowić!, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 30.

ry jest podany na ich stronie a nie w treści e-maila ze względu na fakt iż może być on podstawiony. Po rozmowie z autentyczną infolinią możemy zwerifikować, czy faktycznie wysłali nam takiego maila. Warto w tym miejscu dodać, że cyberprzestępcy stosują również metodą zwaną *pharmingiem*, polegającą na, podrobieniu adresu URL (ang. *Uniform Resource Locator*)<sup>16</sup> w taki sposób, że wygląda on w mailu jak prawdziwy adres danej instytucji w banku, a w rzeczywistości prowadzi do podrobionej strony<sup>17</sup>. Biorąc pod uwagę powyższe informacje nie przejmujemy się tym, że ktoś każe nam coś dopłacić, czy też stawia nam presję czasu. Wezwanie do zapłaty zazwyczaj przychodzi w formie listowej za potwierdzeniem, a nie w e-mailu. W mojej ocenie najlepszym rozwiązaniem jest nie wchodzenie w żadne linki z e-maili, których się nie spodziewamy z tego względu, że niesie to za sobą niebezpieczeństwo zainstalowania nam *malware*, czy wykradnięcia danych osobowych. Pamiętajmy, że atakujący liczą właśnie na to, że nie będzie nam się chciało weryfikować wiadomości, które dostajemy. Niestety wielokrotnie im się to udaje, dlatego musimy zachowywać czujność, nawet jeśli będzie to oznaczać dla nas wyjście ze strefy komfortu.

### 3. *Spear phishing*, czyli atak ukierunkowany na konkretną osobę

*Spear phishing* jest odmianą ataku *phishingowego*, z tą różnicą, że e-mail *spear phishingowy* ukierunkowany jest na konkretną osobę w oparciu o pozyskane dane, często ogólnodostępne w internecie. Atakujący zna co najmniej imię i nazwisko ofiary, oraz adres e-mail<sup>18</sup>. Jego celem jest zainstalowanie złośliwego oprogramowania na komputerze ofiary, bądź skłonienie ją do podjęcia działań w wyniku których przekaże ona swoje dane, bądź dokona innej czynności w skutek czego będzie poszkodowana. Atakujący przygotowując się do ataku *spear phishingowego* zaczyna od zebrania danych ogólnodostępnych w internecie, w tym miejscu warto zaznaczyć, że wiele z tych danych ludzie sami publikują na własną szkodę. Przede wszystkim jeśli posiadamy profil publiczny na najbardziej popularnej stronie typu *social*, czyli Facebooku, dajemy każdej innej osobie dostęp do naszego profilu, a umieszczając w nim dane tj. ukończone szkoły, miejsca pracy, czy naszą datę urodzenia dajemy przestępcom bardzo duże pole do popisu m.in. w ramach działań *spear phishingo-*

---

<sup>16</sup> <https://www.the-first.pl/url-co-to-jest-url-i-jak-powinien-prawidlowo-wygladac/> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>17</sup> B. Hołyst, Kryminalistyka wyd. 13 Warszawa 2018, Wolters Kluwer, s. 903.

<sup>18</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, Mroczne Odmęty *Phishingu* Nie daj się złowić!, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 55.

wych. Co gorsza wielu ludzi umieszcza nawet świadectwa swoich dzieci, bądź własne w celu pochwalenia się uzyskanym wykształceniem. Zapomina się wszakże że poprzez tego typu publikacje na portalach społecznościowych udostępniamy pełną nazwę danej placówki oświatowej wraz z naszym numerem pesel, co nie jest zbyt rozsądnym postępowaniem. Niemniej jest to tylko jeden z przykładów, w jaki sposób można pozyskać w łatwy sposób dane na temat poszukiwanej przez przestępcę osoby. Portalu jest cała masa, do tego dochodzą wycieki danych u operatorów np. sieci komórkowych, czy dostawców innych usług. Dysponując imieniem nazwiskiem i nazwą operatora z którego potencjalna ofiara korzysta, atakujący dysponuje odpowiednimi narzędziami by stworzyć profesjonalnego e-maila *spear phishingowego*, przygotowanego pod konkretną osobę. Tego typu e-maile zazwyczaj są idealnie podrobionymi e-mailami, których na codzień używają prawdziwi dostawcy usług, co więcej e-mail *spear phishingowy* charakteryzuje się tym, że zawiera nasze dane, sytuacja nie jest oderwana od rzeczywistości jak w przypadku szwindla nigerijskiego, tu faktycznie korzystamy z danej usługi, co więcej adres e-mail może zgadzać się ze względu na *spoofing*, a dodatkowo w mailu zwracają się do nas naszymi prawdziwymi danymi. Takie maile są bardzo trudne do rozróżnienia. Na potrzeby tego artykułu stworzę przykładowy mail *spear phishingowy* w oparciu o wyciek danych z uczelni, a co za tym idzie atakujący może znać dane tj. dane kontaktowe do studenta, jego imię, nazwisko, kierunek, oraz numer albumu. Oczywiście adres e-mail i szata graficzna będą podobne, lub identyczne względem tych, które są stosowane przez uczelnię. Przykład: „Szanowny Panie Janie Kowalski informujemy, że nie uregulował Pan w pełni płatności za semestr zimowy na kierunku Kryminologia, II rok. Pozostała kwota do dopłaty wynosi 150,00 zł. Prosimy uregulować należność do dnia 22 stycznia 2020 r., w przeciwnym razie zostaną naliczone odsetki. Aby uregulować należność proszę kliknąć w ten link. Pozdrawiamy Wyższa Szkoła *Phishingu*. Cennik opłat za studiowanie na WSP <https://wsp-cennik-oplat/>. Omówmy teraz elementy, które zastosowałem w tym e-mailu. Po pierwsze zakładamy, że nastąpił wyciek danych, bądź atakujący w inny sposób dowiedział się, że Pan Jan Kowalski jest studentem II roku na WSP, wtedy nasza ofiara odbierając maila z adresu e-mail dziekanatu może być przekonana, że pisze do niego uczelnia, na której się kształci. E-mail powoli zyskuje na wiarygodności. Po przeczytaniu dalszej zawartości Pan Kowalski zaczyna się zastanawiać, czy zapłacił za studia, wywołuje to u niego strach, panikę gdyż system płatności na WSP tak jak i na wielu uczelniach może występować w formie ratalnej, a każdemu może się zdarzyć zapomnieć o uregulowaniu swojej należności i faktycznie podobny mail mógłby być zasadny, gdyby nie uregulował należności za studia. W mailu pojawiają

się dwa linki, jeden to ukryty odnośnik w „kliknij tutaj”, który w rzeczywistości przekierowuje na fałszywą stronę na której ofiara jeśli zdecyduje się zapłacić, poda dane do swojego konta. Drugi link, to kolejna technika używana w celu uwiarygodnienia e-maila, w rzeczywistości jest on prawdziwy i przekierowuje na bezpieczną stronę jego uczelni na której znajduje się tabela opłat. Po kliknięciu w niego Pan Kowalski może poczuć się bezpieczny, gdyż jest to znana mu domena, na której był nie raz. Po zakończonym procesie Pan Kowalski może utracić środki ze swojego konta, a na jego komputerze dodatkowo może zostać zainstalowane złośliwe oprogramowanie. Jak wspomniałem wcześniej bardzo ciężko jest odróżnić takiego maila od prawdziwego, dlatego tak ważne jest „zatrzymanie się na chwilę” i zadanie sobie następujących pytań, czy spodziewałem się tego e-maila, czy płaciłem za studia, jeśli tak to jakie systemu używam (miesięczny, semestralny, roczny), czy kiedykolwiek dostawałem linki od uczelni. Gdy opanuje się już swoje myśli, należy zacząć weryfikować podane w e-mailu informacje, przede wszystkim nie wchodzić w żadne linki, po drugie zadzwonić do dziekanatu uczelni przy użyciu telefonu podanego na stronie internetowej i dopytanie o zaistniałą sytuację. W ten sposób jesteśmy w stanie w ciągu kilku minut rozwiązać ten problem przy okazji nie powodując sobie większych problemów. Oczywiście jest to jeden z wielu przykładów e-maila *spear phishingowego*, ten konkretny przykład jest dość szczegółowy, niemniej najczęstszymi e-mailami *spear phishingowymi* są te, które zawierają prośbę o zresetowanie hasła do naszego konta, czy też informujące nas o włamaniu i przesłania poprawnych danych na e-mail nadawcy w celu weryfikacji czy konto nadal do nas należy. W tych działaniach przestępcy przede wszystkim bazują na socjotechnice, chcą byśmy postępowali tak jak oni sobie tego życzą, używają tu najprostszych metod tj. strach, czy presja czasu. My jednak jako świadomi użytkownicy musimy jednak starać się nie ulegać tej presji i postępować ostrożnie, nawet jeśli będzie nas to kosztować dodatkowych parę minut.

#### **4. *Whale phishing*, czyli ukierunkowany atak na znane, ważne osoby zajmujące wysokie stanowiska**

*Whale phishing*, lub whaling (tłum. z ang. polowanie na wieloryby), należy do coraz bardziej popularnych ataków z wykorzystaniem socjotechniki w internecie. W przypadku tego konkretnego ataku, celem są osoby piastujące wysokie stanowiska, należą do nich przede wszystkim członkowie zarządów przedsiębiorstw, władze uczelni, politycy. Osoby takie są najcenniejszą z grup, jakie padają ofiarami ataków bazujących na *spear*

*phishingu*<sup>19</sup>. Wgranie na ich komputery złośliwego oprogramowania, czy przejęcie ich danych logowania może zaszkodzić nie tylko im, ale również podległym im organizacja, gdyż niejednokrotnie na swoich komputerach posiadają oni cenne dane. Ponadto dostęp do ich prywatnych kont, korespondencji, zdjęć, może posłużyć do późniejszego szantażu. Ataki *whale phishingowe* są bardzo starannie przygotowywane i starają się wykorzystywać większość metod, które wcześniej wymieniłem, z tym że są bardzo dobrze przygotowane pod kontem sprawdzenia osoby, zajmowanego przez nią stanowiska nie tylko na podstawie danych zebranych z informacji ogólnodostępnych w sieci, ale także na poznaniu fizycznym środowiska, w którym przebywa ofiara. Ataki te najbardziej zbliżone są do *spear phishingu*, z tą różnicą, że tu ofiara jest typowana poprzez zajmowane przez nią stanowisko, stąd tak ważna jest świadomość osób zajmujących takie posady, że bardzo ważna jest ochrona ich danych, nie tylko w sferze służbowej, ale i prywatnej. Od strony technicznej atak przebiega na zasadach takich jak występują w *spear phishingu*, często przy wykorzystaniu *vishingu*.

## 5. *vishing* – zaawansowany atak *phishingowy* przy użyciu rozmowy telefonicznej

*Vishing* (*voice phishing*, tłum. z ang. *phishing* przez głos) jest metodą ataku wykorzystywaną przede wszystkim w *spearphishingu* i *phishingu*. Różni się on od tradycyjnego e-maila tym, że tu ofiara ma głosowy kontakt z atakującym<sup>20</sup>. Przestępca w tym przypadku wykorzystuje wcześniej zebrane dane, w taki sposób by w znaczący sposób zaniepokoić ofiarę, a co za tym idzie zmusić ją do reakcji, która zaś pod wpływem presji może prowadzić do bardzo poważnych konsekwencji. Atak zaczyna się zazwyczaj od wysłania e-maila *phishingowego*, jednakże coraz częściej e-mail w ogóle nie występuje. Następnie do ofiary dzwoni atakujący, stąd *vishing* często nazywany jest także *phishingiem* telefonicznym, celem rozmowy telefonicznej jest przede wszystkim uwiarygodnienie wysłanego maila, w skutek czego ofiara jest bardziej skłonna do podania porządnych przez przestępcę informacji<sup>21</sup>. W celu zaprezentowania, że ataki z wykorzystaniem metody *vishingowej* mają miejsce, warto przypomnieć sobie

<sup>19</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, Mroczne Odmęty *Phishingu* Nie daj się złowić!, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 148.

<sup>20</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, Mroczne Odmęty *Phishingu* Nie daj się złowić!, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 32.

<sup>21</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, Mroczne Odmęty *Phishingu* Nie daj się złowić!, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 32–33.

sytuacje z grudnia 2020 r. W tamtym czasie wielu Polaków odnotowywało telefony, w których osoba podająca się za pracownika banku na samym początku prosiła o uwiarygodnienie poprzez podanie jemu takich danych jak: numer pesel, daty urodzenia, imiona, nazwiska, nazwiska panińskiego rodziców<sup>22</sup>. Po uzyskaniu tych danych przestępcy tłumaczyli ofiarom, że np. wykradziono dane logowania do ich konta i należy je zmienić, w czym pomoże nam „uprzejmy pan pracownik”, który do nas dzwoni, innymi pretekstami były m.in. informacje o rzekomych nieautoryzowanych transakcjach na koncie. W celu zapobiegnięcia utracie naszych środków „pracownik banku” oferował możliwość zainstalowania aplikacji mobilnej, ze specjalnego linka (oczywiście było to złośliwe *malware*), w którym mieliśmy się zalogować naszymi prawdziwymi danymi logowania, ponadto oferowano również darmowy „skan antywirusowy”, który w rzeczywistości zamiast wyłapywać wirusy na naszym komputerze, w rzeczywistości infekował komputer, lub telefon. Z kolei szczytem zuchwałości atakujących było oferowanie ofiarom pobrania legalnej aplikacji *Team Viewer*, za pomocą której osoba posiadająca zainstalowanego *Team Viewera* może oglądać to, co wyświetla się na naszym komputerze, włącznie z wpisywanymi przez nas danymi, wszystko to odbywa się za naszą zgodą. Jest to przydatne narzędzie do rozwiązywania problemów z komputerami, czy urządzeniami na odległość<sup>23</sup>. Jednocześnie jak widać na omawianym przykładzie jest także bardzo skutecznym narzędziem do wykradania danych osobowych i informacji. Przestępca prosi wtedy ofiarę by z pomocą zwykłej przeglądarki zalogowała się do banku, w tym czasie zyskuje jej dane logowania, w skutek czego na podstawie pozyskanych danych może przejąć kontrolę nad kontem. Warto w tym miejscu zaznaczyć, jakie dane pozyskał atakujący. Po pierwsze w trakcie rozmowy poznał dane uwierzytelniające do konta bankowego, które posłużą mu do zmiany numeru telefonu w celu weryfikacji sms, po drugie w późniejszym etapie wykorzystując jedną z metod, czy to *malware*, czy to fałszywą aplikację, lub *Team Viewera* otrzymał nasze dane logowania. Z kolei ofiara po odbytej rozmowie czuje, że postąpiła słusznie bo zapobiegła wkradnięciu się na jej konto. Oczywiście nie trwa to długo, bo prędzej, czy później okaże się że nie ma już dostępu do swojego konta, lub brakuje na nim środków. Atak *vishingowy* jest bardzo zaawansowanym, jak nie najbardziej zaawansowanym atakiem, gdyż atakujący dysponuje wieloma danymi na nasz temat, zna m.in. nasz numer telefonu, jest przy tym pewny siebie i przygotowany na nasze pytania. Ponadto dzwoni on z podrobio-

---

<sup>22</sup> <https://niebezpiecznik.pl/post/jak-internetowi-zlodzieje-okradaja-bankowe-konta-polakow/> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>23</sup> <https://www.teamviewer.com/pl/rozwiwania/dostep-zdalny/> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

nego numeru naszego banku, przez co zyskuje na wiarygodności. Co więcej stosuje metody podobne do infolinii prawdziwych banków. Gdy dzwonimy na infolinię banku faktycznie jesteśmy proszeni o podanie danych tj. nazwisko panieńskie matki, czy jej data urodzenia. Co więcej niektóre banki faktycznie dzwonią do swoich klientów w celu uwiarygodnienia niektórych transakcji, lub w innej sprawie i również pytają o dane osobowe, przestępcy wykorzystują tę lukę<sup>24</sup>. Jak nie trudno zauważyć bardzo łatwo stać się ofiarą tego oszustwa, jest jednak jeden sposób, który pozwoli nam zweryfikować, czy faktycznie dzwoni do nas bank. W momencie gdy otrzymamy telefon od „banku” rozłączmy się i zadzwońmy na infolinię banku ze strony internetowej. Nawet jeśli będzie to ten sam numer telefonu, bardzo ważne jest to, byśmy to my inicjowali połączenie, dlatego że przestępcy są w stanie jedynie podrobić numer telefonu banku, ale nie są w stanie odbierać połączeń z tego numeru. Wtedy, gdy zadzwońmy do banku po odpowiedzeniu na pytanie uwierzytelniające zapytajmy pracownika, czy faktycznie ktoś z banku dzwonił do nas, jeśli tak, to zajmijmy się naszą sprawą, jeśli nie, to poinformujmy pracownika o tym, że takie połączenie miało miejsce. Nie zajmuje to wiele czasu, a może nas uchronić przed poważnymi konsekwencjami. Tak jak w poprzednich przypadkach warto na chwilę się zatrzymać i zastanowić, czy bank ma podstawy do nas dzwonić, a nawet jeśli ma takie podstawy, to dobrze jest się rozłączyć, w końcu nie mamy obowiązku odbierać telefonu, a tym bardziej podawać naszych danych osobie, której nie widzimy, nie znamy i sami nie jesteśmy w stanie natychmiast zweryfikować, czy jest pracownikiem banku.

## 6. Atak *phishingowy* przy wykorzystaniu wiadomości SMS

Będąc w temacie ataków przy użyciu telefonów komórkowych, o charakterystyce *phishingowej*, trzeba poruszyć zagadnienie zagrożeń, korę występują w wiadomościach SMS. Przestępcy w tym wypadku podszywają się najczęściej pod daną firmę i proszą ofiarę o przelanie brakującej kwoty np. za przesyłkę, czy też proszą o to by pobrać dany plik/aplikację z linku, który znajduje się w wiadomości SMS. Stosują często przy tym metodę podszywania się pod numer telefonu, zaś po kliknięciu w link jesteśmy przeniesieni do skopiowanej strony. Warto w tym miejscu przytoczyć oficjalne komunikaty firmy kurierskiej InPost, która obsługuje największą sieć paczkomatów w Polsce.

<sup>24</sup> <https://niebezpiecznik.pl/post/jak-internetowi-zlodzieje-okradaja-bankowe-konta-polakow/> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

#### **A) Informacja z dnia 25 stycznia 2021 r.:**

„Drodzy Klienci, obserwujemy kolejne niebezpieczne ataki typu *phishing* – cyberprzestępcy znowu podszywają się pod InPost.

Zwracajcie szczególną uwagę na fałszywe wiadomości SMS lub e-mail, w których przestępcy namawiają do dopłaty za większy gabaryt paczki albo do konieczności pobrania aplikacji w związku z odbiorem przesyłki.

Prosimy o nieklikanie w linki umieszczone w takich wiadomościach!

Chcemy Was przy okazji zapewnić, że cały czas monitorujemy sytuację i reagujemy na wszystkie niebezpieczne działania cyberprzestępców. Każde zgłoszenie jest przez nas analizowane i przekazywane do właściwych organów ścigania.

Uruchomiliśmy również specjalny adres, na który możecie zgłaszać wszystkie tego typu wiadomości.

Jeśli otrzymacie taką podejrzaną wiadomość, prosimy o kontakt pod adresem: [bezpieczenstwo@paczkomaty.pl](mailto:bezpieczenstwo@paczkomaty.pl)<sup>25</sup>.

#### **B) Informacja z dnia 11 stycznia 2020 r.:**

„Przestępcy znowu podszywają się pod InPost i wysyłają do Was niebezpieczne SMS-y, w których kierują do fałszywej strony po kod odbioru paczki.

Kliknięcie w link przenosi użytkownika do nieoficjalnej strony sklepu i prowadzi do instalacji złośliwego oprogramowania, które przejmie całą kontrolę nad urządzeniem mobilnym oraz kontem bankowym.

Jeszcze raz apelujemy o nieklikanie w niebezpieczny link i przypominamy, że aplikację InPost Mobile pobierzecie bezpiecznie tylko z oficjalnych źródeł: Google Play, App Store i Huawei AppGallery<sup>26</sup>.

Na przykładzie samej firmy InPost możemy zaobserwować jak poważny jest problem ataków *phishingowych* z wykorzystaniem wiadomości SMS, przestępcy celowo wybierają znaną i rozwijającą się firmę, z której usług korzysta bardzo wielu ludzi, przez co szansa na to, że przestępca trafi na moment w którym faktycznie ofiara oczekuje na paczkę jest realny, ponadto wg. danych InPostu z dnia 1 czerwca 2020 r. samej ich apli-

---

<sup>25</sup> [https://inpost.pl/aktualnosci-aktualne-informacje-dotyczace-odbierania-i-nadawania-przesylek-inpost#\(Aktualizacja,+21 stycznia 2021\)+Kolejne+niebezpieczne+ataki+typu+phishing!](https://inpost.pl/aktualnosci-aktualne-informacje-dotyczace-odbierania-i-nadawania-przesylek-inpost#(Aktualizacja,+21%20stycznia%202021)+Kolejne+niebezpieczne+ataki+typu+phishing!) (Aktualizacja, 25 stycznia 2021) Kolejne niebezpieczne ataki typu *phishing* ! (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>26</sup> [https://inpost.pl/aktualnosci-aktualne-informacje-dotyczace-odbierania-i-nadawania-przesylek-inpost#\(Aktualizacja,+21 stycznia 2021\)+Kolejne+niebezpieczne+ataki+typu+phishing!](https://inpost.pl/aktualnosci-aktualne-informacje-dotyczace-odbierania-i-nadawania-przesylek-inpost#(Aktualizacja,+21%20stycznia%202021)+Kolejne+niebezpieczne+ataki+typu+phishing!) (Aktualizacja, 11 stycznia 2020) Uważajcie na kolejne ataki cyberprzestępców (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

kacji używa 4 miliony użytkowników<sup>27</sup>. Są to dane odnośnie jedynie osób, które korzystają z aplikacji, która ma chronić m.in. przed tymi atakami, niemniej dobrze skonstruowana wiadomość, w której stosuje się metody socjotechniczne może skłonić ofiarę do pobrania „nowej, ulepszonej” aplikacji. Rzecz jasna problem SMS-ów *phishingowych* dotyczy nie tylko przesyłek do paczkomatów, ale także innych firm. Warto w tym miejscu zauważyć pewną przewagę metody z wykorzystaniem SMS nad e-mailami. Wielu ludzi słusznie ignoruje podejrzane e-maile, lub nawet ich nie odczytuje, choćby z tego powodu, że mogą trafiać do spamu. W przypadku zaś SMS-ów szansa na to, że odczytamy wiadomość na telefonie jest znacznie większa, gdyż większość osób nie odstępkuje na krok swojego telefonu, a co za tym idzie informacja ma większą szansę na dotarcie do nich. Jednocześnie poprzez rozwój technologii i systemów płatności, dokonywanie opłat przy użyciu smartfonów staje się łatwe i wygodne, a co za tym idzie niesie za sobą pewne niebezpieczeństwo. Osoba pod wpływem emocji tj. stres wywołany możliwością niedostania wyczekiwanej paczki na czas, jest w stanie wejść w link z SMS-a i w ciągu paru chwil dać dostęp do swoich danych cyberprzestępcom. Jednocześnie ofiara może sobie nie zdawać sprawy z tego, że ktoś właśnie próbuje ją oszukać, gdyż dopłaty, o które atakujący „uprzejmie proszą” są stosunkowo niewielkie i realne, a co najgorsze dają się sensownie wytłumaczyć w głowie zabieganego człowieka, który akurat znalazł chwilę na odczytanie wiadomości w drodze do domu autobusem. Jedno jest pewne, metoda z wykorzystaniem wiadomości SMS dowodzi temu, że korzystając z technologii nie możemy czuć się nigdzie bezpiecznie, a samo zabezpieczanie się przed e-mailami *phishingowymi* nie jest nas w stanie całkowicie uchronić, gdyż zagrożenia czyhają wszędzie.

## 7. Podstawowe sposoby na zabezpieczenie się przed *phishingiem*

Ochrona przed atakami *phishingowymi* jest bardzo ciężkim zadaniem, przed niektórymi atakami nie jest w stanie nas uchronić żaden program, czy urządzenie, mowa tu np. o przekręcie nigeryjskim, gdzie przelewamy dobrowolnie na konto atakującego pieniądze, rzecz jasna da się temu zapobiec poprzez zignorowanie wiadomości i nie przelewanie pieniędzy, niemniej nie zawsze tak się dzieje. Pomimo tego, jesteśmy w stanie skutecznie chronić się przed częścią ataków, pamiętać przy tym należy jednak, że 100% ochrony przed atakami z wykorzystaniem socjotechniki nie

<sup>27</sup> <https://inpost.pl/aktualnosci-aplikacja-inpost-ma-juz-4-miliony-uzytkowNIKOW> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

ma. Rafał Kasprzyk, Mirosław Maj, oraz Zbigniew Tarapaty w książce pt. „Przestępczość w XXI wieku zapobieganie i zwalczanie Problemy technologiczno-informatyczne” wymieniają 3 metody na ochronę przed atakami typu *phishing*, są to wg nich: wtyczki bezpieczeństwa do przeglądarek internetowych, bezpieczne połączenia do serwisów sieciowych, filtracja poczty elektronicznej zawierającej *phishing*<sup>28</sup>. Uważam jednak, że należy także poza nimi wskazać poniższe:

Używanie programów antywirusowych, jest to metoda, która nie uchroni nas przed wszystkimi zagrożeniami w internecie, a tym bardziej przed wieloma wyciekami naszych danych, niemniej poprzez stosowanie tego typu oprogramowań zwiększamy realnie nasze szanse na ochronę naszego komputera przed oprogramowaniami typu *malware*. Aktualizowana regularnie baza wirusów naszego antywirusa pozwala mu na rozpoznawanie znanych mu szkodliwych programów, dzięki czemu jest w stanie on w wielu przypadkach zablokować je. Niestety antywirusy rozpoznają tylko wirusy, których znają sygnatury, a co za tym idzie chronią nas tylko przed tymi, które są im znane, w przypadku zaś nowych wirusów, czy wirusów z tzw. powłoką z ang. *shellcode* (jest to kod powłoki, który zmienia sygnaturę wirusa przy każdym uruchomieniu)<sup>29</sup>, antywirus może nie zadziałać. W mojej ocenie lepiej jednak jest mieć program antywirusowy, niż go nie mieć, trzeba przy tym jednak uważać, gdyż darmowe antywirusy, które mogą wydawać się kuszące dla wielu użytkowników ze względu na aspekt finansowy, mogą paradoksalnie zaszkodzić prywatności użytkowników. Przykładem tego jest firma Avast, której podstawowa wersja oprogramowania antywirusowego jest dostępna w sieci do pobrania za darmo. Na początku 2020 roku internet obiegła informacja o tym, że Avast sprzedawał dane swoich użytkowników. Dane te dotyczyły przede wszystkim ich ruchu w sieci, potem były sprzedawane do takich firm jak Microsoft, Pepsi, czy Sephora. Zbieranie danych, rozpoczęło się z chwilą akceptowania regulaminu usługi, w którym w jednym z punktów była zgoda na zbieranie danych<sup>30</sup>. Jest to praktyka powszechna wśród wielu firm pozwalająca na ulepszanie produktów, w tym jednak przypadku nikt nie informował użytkowników odnośnie faktu iż ich dane zostaną sprzedane a ich prywatność naruszona w ten sposób. Nie wiemy dokładnie jakie konkretnie informacje zostały sprzedane, niemniej nie

---

<sup>28</sup> E. W. Pływaczewski, W. Filipkowski, Z. Rau (red.), *Przestępczość w XXI wieku zapobieganie i zwalczanie Problemy technologiczno-informatyczne*, Warszawa 2015, Wolters Kluwer, s. 534.

<sup>29</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, *Mroczne Odmęty Phishingu Nie daj się złowić!*, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 123.

<sup>30</sup> <https://www.benchmark.pl/aktualnosci/avast-sprzedal-dane-swoich-uzytownikow.html> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

można wykluczyć, że nie znajdowały się w nich np. maile użytkowników, a jak wiadomo posiadanie czyjegoś maila i np. nazwy usługi z której korzysta mogą posłużyć do stworzenia efektywnego ataku *spear phishingowego*. W kwestii wyboru antywirusa, jak i w każdej innej w internecie należy być ostrożnym i skrupulatnie analizować oferty antywirusów, niestety często najtańsza opcja nie jest tą najlepszą.

Tworzenie silnych, niepowtarzających się haseł, jest to podstawowa metoda na ograniczenie skutków wycieku naszych danych, nie uchroni ona nas przed wyciekiem, jednakże jest to jeden z najprostszych sposobów na zapobiegnięcie późniejszych ataków. Przy tworzeniu hasła przede wszystkim nie należy używać takich, na które cyberprzestępca znajdzie odpowiedź w danych, które udostępnione są w sieci. Chodzi tu przede wszystkim o: imiona dzieci i członków rodziny, imię psa, własne imię, miejscowość, w której mieszkamy itp. Należy przy tym nadmienić, że dodanie końcówki „123”, lub „123” nie mają sensu ze względu na fakt iż przestępcy korzystają z programów, które automatycznie dodają takie końcówki w celu złamania hasła. Dodatkowo używanie takiego samego hasła w wielu portalach otwiera przestępcy dostęp do wszystkich danych, które znajdują się na tych stronach. Jak zatem stworzyć bezpieczne hasło? Nie ma na to odpowiedzi, gdyż każde hasło da się złamać, niemniej istnieją metody, które w znaczący sposób pozwalają na utrudnienie zadania atakującym. Hasło, aby było w miarę bezpieczne powinno zawierać małe i duże litery, znaki specjalne, również nie powinno być za krótkie, rzecz jasna im dłuższe hasło, z wieloma znakami specjalnymi, tym trudniej będzie je złamać, jednakże mało jest ludzi, którzy będą pamiętać długie, skomplikowane hasła do każdego z osobna portalu/konta w Internecie. Istnieje na szczęście kilka sposobów na rozwiązanie tego problemu. Jednym z tych sposobów jest korzystanie z programów, które przechowują i generują hasła automatycznie, są to tzw. *managery* haseł, najpopularniejsze z nich to Keychain (Pęk kluczy) od Apple(dostępne tylko dla użytkowników sprzętu Apple)<sup>31</sup>, czy 1Password<sup>32</sup>. W tym wypadku po zalogowaniu się do managera haseł stworzymy jedno bardzo silne hasło, i tylko je będziemy musieli zapamiętać jest to tzw. *master password*. Reszta naszych haseł będzie generowana automatycznie, będą to zlepki słów, cyfr, znaków specjalnych, których normalnie byśmy nie zapamiętali, co więcej poprzez używanie managera haseł, loginy i hasła wpisywane są automatycznie do portali na których są one używane bez konieczności ręcznego ich wybierania do stron. Jest to bardzo bezpieczne i wygodne rozwiązanie, jedyną rzeczą którą należy mieć na uwadze w tym wypadku

<sup>31</sup> <https://support.apple.com/pl-pl/HT204085> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>32</sup> <https://1password.com> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

jest to, by kategorycznie nigdzie nie podawać naszego głównego hasła poza aplikacją menedżera haseł. Warto w tym miejscu dodać, że menedżer haseł powinien być zabezpieczony przynajmniej 2-stopniowo, wiele aplikacji wykorzystuje również takie zabezpieczenia jak czytnik linii papilarnych, czy rozpoznawanie twarzy. Kolejną opcją przy tworzeniu bezpiecznych i silnych haseł jest to, by hasła które tworzymy samemu zapisywać w zeszycie i trzymać go schowanego w domu. Z kolei najważniejsze dla nas hasła zapamiętywać. Ryzyko fizycznego włamania jest mniejsze od włamania na konto, stąd ta metoda zapisywania jest również dość skuteczna, jednakże mało komfortowa, gdy potrzebujemy dostępu do haseł w podróży. Dobrym sposobem na stworzenie bezpiecznego hasła jest stworzenie go w oparciu o rzeczy, które tylko my wiemy i przerobienie tej myśli na słowa z uwzględnieniem odpowiednich znaków. Przykładowo może się zdarzyć, że ulubioną postacią z książki danej osoby jest Zbyszko z Bogdańca, czyli jeden z bohaterów „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza, taka osoba może utworzyć silne hasło, które może mieć brzmienie: „1Zbyszko\_2zKzyrzakuw-3Sienkiewicza\_4lub\_5Zbyszko3cytryny” Hasło stworzone przeze mnie na potrzeby tego artykułu zawiera szereg błędów ortograficznych, językowych i nawiązań. Możemy się tu doszukać m.in. zamiany rz na ż, dodaniu cyfr na początku nowych członów, a także nawiązania do popularnego napoju<sup>33</sup>. Poprzez stworzenie takiego hasła opierającego się na skojarzeniach znanych autorowi, a także wykorzystaniu znaków specjalnych i cyfr w połączeniu z ukrytymi pułapkami ortograficznymi mamy do czynienia z ciężkim do złamania hasłem, kolejną zaletą takiego konstruowania haseł jest to, że pomimo użycia wielu znaków zapamiętanie go nie powinno stanowić dużego problemu. Z pewnością jest to łatwiejsze od zapamiętania takiego hasła: „ZYkar34%}-dQM7-KL92/.”. Oba są ciężkie w złamaniu zaś w zapamiętaniu niewątpliwie łatwiej jest stosować pierwszą metodę.

Stosowanie uwierzytelniania wielopoziomowego, polega ono na ustawieniu dodatkowych zabezpieczeń przy logowaniu do danego konta. Pozwala ono na zwiększenie poziomu bezpieczeństwa danych, które przechowujemy na naszym koncie. Ochrona ma w tym wypadku przede wszystkim formę ustawienia zabezpieczenia polegającego na ustawieniu sposobu zweryfikowania tożsamości osoby na innym urządzeniu, numerze telefonu, adresie e-mail, a także osobnym urządzeniu tj. klucz U2F. Uwierzytelnianie dwupoziomowe oparte na weryfikacji przez aplikację/zaufanie urządzenie polega na tym, że na wybranym urządzeniu np. smartfon/komputer pojawia się specjalny kod, który należy wpisać przy zalogowaniu się do konta. Rozwiązanie to stosuje m.in. platforma *Steam*,

---

<sup>33</sup> <https://zbyszko.com.pl> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

która oferuje zakup gier w formie cyfrowej. Ich zabezpieczenie nosi nazwę *Steam Guard* i działa poprzez aplikację instalowaną na smartfonie/tablecie. W momencie gdy chcemy się zalogować do konta *Steam* musimy podać kod, który wyświetla się na naszym urządzeniu przenośnym. Kod ten zmienia się co parę sekund. Zatem zalogować się na konto może jedynie osoba posiadająca nie tylko prawidłowe hasło, ale także fizycznie dysponująca urządzeniem z zainstalowaną aplikacją *Steam*, do której przypisany jest *token* uwierzytelniający *Steam Guard*<sup>34</sup>. Rzecz jasna nie chroni nas to całkowicie przed kradzieżą danych z naszego konta, gdyż cyberprzestępca może posiadać zdalny dostęp do naszego telefonu np. *malware*, niemniej jeśli nie ma dostępu do naszego telefonu, to utrudniamy mu w znaczący sposób logowanie do naszego konta mimo tego, że wykradł on hasło. Firma Microsoft stosuje z kolei zabezpieczenie oparte na wiadomościach SMS i e-mail. W momencie gdy chcemy zalogować się na nowe urządzenie, lub będziemy chcieli zmienić hasło zostanie nam przesłany specjalny kod, który następnie musimy wpisać, aby zweryfikować naszą tożsamość<sup>35</sup>. To rozwiązanie w mojej ocenie jest gorsze od aplikacji uwierzytelniającej z tego względu, że łatwo jest podrobić taką wiadomość i wysłać podobnego e-maila z prośbą o kliknięcie w link, w skutek czego możemy stać się ofiarą *phishingu*. Zaś w przypadku aplikacji mamy świadomość jako użytkownik, że firma z której usług korzystamy, prosi nas o potwierdzenie swojej tożsamości tylko przez tą jedyną aplikację którą mamy zainstalowaną na naszym urządzeniu, a *token* uwierzytelniający jest przypisany tylko do tego jednego urządzenia. Następnym sposobem zabezpieczenia wielopoziomowego jest używanie kluczy U2F. Są one najbezpieczniejszą ze wszystkich metod zabezpieczania wielopoziomowego, a danych, które przesyłają do komputera na dzień dzisiejszy nie da się przechwycić. W przypadku używania tych kluczy mamy do czynienia z fizycznym urządzeniem przypominającym *pen-drive*. Można je przypiąć do wielu kont, choć zaleca się stosowanie jednego klucza do jednego konta w celu zachowania jak największego bezpieczeństwa. W celu zaś zalogowania się do danego konta będziemy proszeni poza wpisaniem hasła o podpięcie do komputera, lub innego urządzenia naszego klucza. Warto też zaznaczyć, że niektórzy producenci oferują klucze w technologii NFC, przez co na telefonach wystarczy zbliżyć taki klucz do urządzenia w celu weryfikacji. Zabezpieczenie konta kluczem U2F ma wiele zalet tj. pewność zabezpieczenia konta, rozpozna-

<sup>34</sup> [https://support.steampowered.com/kb\\_article.php?ref=4020-ALZM-5519&l=polish](https://support.steampowered.com/kb_article.php?ref=4020-ALZM-5519&l=polish) (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>35</sup> <https://support.microsoft.com/pl-pl/account-billing/w%C5%82%C4%85czenie-lub-wy%C5%82%C4%85czanie-weryfikacji-dwuetakowej-konta-microsoft-b1a56fc2-caf3-a5a1-f7e3-4309e99987ca> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

je on prawdziwą stroną przez co nawet jeśli strona będzie skopiowana to wtedy nie zalogujemy się do konta, przez co skutecznie chroni on przed tego typem wyłudzeniem. Największą zaletą, a zarazem wadą tego urządzenia jest to, że to właśnie ono i tylko ono umożliwia pełne zalogowanie do konta, dlatego w przypadku zgubienia go pozostajemy bez możliwości logowania do konta. Rzecz jasna możemy przypiąć parę kluczy do jednego konta, rozwiązanie to jednak wymaga od nas znacznych nakładów finansowych<sup>36</sup>. Opcję przypięcia paru kluczy oferuje m.in. firma Google do swojego konta<sup>37</sup>.

Ostatnim z podstawowych sposobów na zabezpieczeniu się przed wyciekami danych przy użyciu metody *phishingowej* jest samokontrola. Ilekroć sprawdzamy naszą skrzynkę e-mailową, odbieramy SMS, czy połączenie telefonicznie miejmy się na baczności. Nie możemy o tym zapominać, gdyż najskuteczniejszym sposobem na ochronę przed tymi wyciekami jesteśmy my sami. Pamiętajmy, że jedynie nasz zdrowy rozsądek, poparty zasadą ograniczonego zaufania może ograniczyć wycieki danych. Miejmy na uwadze, aby nie wchodzić w podejrzane linki. Weryfikujmy informacje, które są zawarte w przedstawianych nam wiadomościach i zadajmy sobie w głowie pytania: Czy spodziewałem się tej wiadomości, czy korzystam z usług danej firmy, czy kiedykolwiek komunikowano się ze mną w ten sposób? Dopiero gdy odpowiemy twierdząco na tego typu pytania możemy zastanowić się co robić dalej, w przypadku poważnych spraw warto skontaktować się z daną firmą w celu weryfikacji, czy kontaktowali się z nami w ten sposób. Należy również pamiętać by nie podawać naszych danych w wiadomościach e-mail. Na pierwszy rzut oka wydaje się być to czymś oczywistym, ale właśnie o tym zapominamy przy analizie otrzymanych wiadomościach, na co rzecz jasna liczą cyberprzestępcy<sup>38</sup>.

## 8. Jak nie należy chronić się przed *phishingiem*

Podstawową rzeczą, której nie wolno robić, aby chronić się przed *phishingiem* jest przesyłanie e-maili *phishingowych* do innych osób. Jest to oczywiste, jednakże często zdarza się, że osoba uświadomiona, ale nie obeznana w temacie *phishingu* przesyła wiadomość, co do której ma podejrzenie, że może być *phishem* do bardziej zaawansowanego znajomego. Jest to ogromny błąd i nie należy tak robić. Poprzez przesyłanie e-maila z po-

---

<sup>36</sup> <https://highlab.pl/klucze-u2f/> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>37</sup> <https://support.google.com/accounts/answer/6103523?co=GENIE.Platform%3DAndroid&hl=pl> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>38</sup> <https://www.phishing.org/10-ways-to-avoid-phishing-scams> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

tencjalnym szkodliwym oprogramowaniem możemy rozprzestrzeniać zagrożenie i narażać inne osoby<sup>39</sup>. Nasz znajomy niekoniecznie musi być ekspertem do spraw zagrożeń internetowych, a jedynie osobą, która przeczytała np. artykuł w sieci i chwali się swoją wiedzą. Nie zmienia to faktu, że nawet jeśli byłby on wybitnym ekspertem do spraw bezpieczeństwa w sieci, z pewnością nie ucieszy go fakt, że narażamy go na niebezpieczeństwo. Nie zapominajmy o tym, że przesyłanie podejrzanych e-maili jest zawsze złym pomysłem. Zamiast tego lepiej jest do niego zadzwonić i przedstawić mu swój problem, to samo tyczy się pracy, zamiast przysyłać maila do działu IT, zadzwońmy do nich i wyjaśnijmy ten problem, w przeciwnym razie możemy zainfekować całą firmę. Kolejną rzeczą, która absolutnie nie ma sensu jest przeklejenie linku z wiadomości, tak naprawdę nie ma to znaczenia, czy klikniemy w podejrzany link, czy przekopujemy go i wkleimy w pole wyszukiwania naszej przeglądarki internetowej. Tak czy inaczej nam się otworzy w ten sam sposób, to co ma sens z kolei, to jedynie zrobienie zwisu kursorem nad linkiem, gdyż widzimy wtedy adres URL, zaś kategorycznie nie można go przekopiowywać, czy klikać w niego, gdy nie jesteśmy 100% pewnie co do nadawcy i wiarygodności tego linku<sup>40</sup>. Są to podstawowe błędy jakie popełniają użytkownicy, rzecz jasna jest ich cała masa, dlatego należy cały czas mieć w świadomości, że każda wiadomość może być *phishem*.

## 9. Phishing a bezpieczeństwo firmy

*Phisherzy* nie celują tylko w osoby prywatne, ale także w firmy, czego przykładem koronnym są ataki *whalephishingowe* ukierunkowane na zarząd. Nie mniej poprzez ataki na szeregowych pracowników również można uzyskać dostęp do wrażliwych danych dla firmy i jej klientów. Co istotne dzisiejsze funkcjonowanie sekretariatów nie istnieje bez użycia komputerów, zaś sama poczta elektroniczna zastępuje coraz częściej tradycyjną, a szefowie firm prowadzą konferencję z wykorzystaniem sprzętów komputerowych, na tego typu spotkaniach omawia się sprawy niejednokrotnie bardzo istotne dla wewnętrznego funkcjonowania firmy<sup>41</sup>. Szczególnie niebezpieczna jest praktyka firm o nazwie BYOD (*Bring Your Own Device* tłum. z ang. Przynosz swój własny sprzęt). W firmach, w których pracownicy do celów służbowych przynoszą własny sprzęt kompute-

<sup>39</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, Mroczne Odmęty *Phishingu* Nie daj się złowić!, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 121.

<sup>40</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, Mroczne Odmęty *Phishingu* Nie daj się złowić!, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 121–122.

<sup>41</sup> B. Hołyst, Kryminologia, wyd. 11, Warszawa 2016, Wolters Kluwer, s. 314.

rowy jesteśmy narażeni znacznie bardziej niż w przypadku używania komputerów służbowych wewnątrz firmy. Poprzez tego typu politykę pracownik może „dać się złowić” nie tylko w firmie, ale także w domu, gdy będzie przeglądał prywatną skrzynkę e-mail, czy też będzie surfował po sieci. W przypadku włamania na taki komputer nie udostępnia on tylko swoich prywatnych danych cyberprzestępcy, ale także zasoby firmy, które mogą znajdować się na jego komputerze<sup>42</sup>. Przedsiębiorcy zapominają o tym, że ta polityka może prowadzić do tego typu sytuacji, które nie są bezpieczne dla ich firmy, oczywistym powodem dla którego ta polityka ma zwolenników jest sprawa finansów, nie trzeba kupować komputerów dla pracowników z drugiej jednak strony w mojej ocenie znacznie lepszym rozwiązaniem jest zakup komputerów do pracy i zwiększenie przez to bezpieczeństwa firmy. Pamiętać należy przy tym, że wyciek danych w firmie skutkuje nie tylko płaceniem wysokich kar, ale także utratą wizerunku wśród obecnych i potencjalnych klientów. Dobrym posunięciem jeśli chodzi o podniesienie bezpieczeństwa firmy jest stworzenie programu *phishingowego*, polegającego na szkoleniach z tego zakresu, a także późniejszym testowaniu swoich pracowników poprzez wysyłanie im e-maili *phishingowych*, na podstawie których później można stworzyć statystykę, jak często pracownicy klikają w e-maile *phishingowi*. Ponadto, aby program ten miał sens musi on być zróżnicowany pod względem trudności, nie można na samym początku rozsyłać perfekcyjnie przygotowanych e-maili *spearphishingowych*, tylko należy metodą małych kroków zwiększać poziom trudności. W trakcie trwania powinny być prowadzone szkolenia uzupełniające i odświeżające wiedzę dla pracowników. Nie można pominąć w tego typu programie zarządu, on też musi być kontrolowany, aby program miał sens. Przy prowadzeniu takich działań nie można unikać poszczególnych dat, okresów w których jest większy natłok pracy, oczywiście będzie to „utrudniać” życie pracownikom, jednakże aby ćwiczenia były realistyczne muszą one odbywać się także w takich terminach. Cyberprzestępca nie będzie czekał na moment, kiedy jesteśmy wypoczęci i mamy dużo wolnego czasu, przestępcy są inteligentni i będą atakować o różnych porach, dlatego tak ważne są ataki o zróżnicowanym poziomie trudności i o różnych porach<sup>43</sup>.

---

<sup>42</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, *Mroczne Odmęty Phishingu Nie daj się złowić!*, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 122–123.

<sup>43</sup> C. Hadnagy, M. Fincher, *Mroczne Odmęty Phishingu Nie daj się złowić!*, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, s. 136–151.

## 10. Dane odnośnie ataków *phishingowych*

Według danych firmy Microsoft w 2019 r. Zablokowali oni 13 miliardów podejrzanych maili wysyłanych na adresy e-mail bazujące na usłudze Office 365. Z tego miliard było e-mailami *phishingowymi* zawierającymi podejrzany adres URL stron internetowych. Według ich danych tworzonych było od 1,7 do 2 miliarda wiadomości *phishingowych* na miesiąc. Co więcej zauważono, że cyberprzestępcy zaczynają stosować coraz bardziej złożone i różnorodnie metody ataków *phishingowych*<sup>44</sup>. Według danych Microsoftu najczęściej podrabianymi firmami do ataków *phishingowych* są firmy Microsoft, UPS, Amazon, Apple i ZOOM<sup>45</sup>. Zaś według *Anti Phishing Working Group* w samym wrześniu 2020 wykryto 199 tys. 133 strony *phishingowych*, a także 128 tys. 926 wzory e-maili *phishingowych* rozsyłanych do ofiar, stwierdzono również, że powyższe ataki dotyczyły w sumie 505 branż<sup>46</sup>. Analizując dane ze strony organizacji *Anti Phishing Working Group*<sup>47</sup> można dojść do wniosku, że dochodzi do wzrostu wyłudzeń i kradzieży danych za pomocą metody *phishingowej*. Wg. zaś danych CERT Polska<sup>48</sup> od września do lipca 2020 zarejestrowano 7742 zgłoszenia. Wśród nich było 211 ataków przy użyciu szkodliwego oprogramowania, co stanowi 42% wzrost względem poprzedniego kwartału<sup>49</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że nie znamy dokładnej liczby e-maili *phishingowych* na świecie ze względu na to, że ludzie nie zgłaszają każdego z osobna, dlatego ciemna liczba prób dostania się do danych użytkowników jest nieznana, jedynie możemy domyślać się, że jest ogromna. Z danych ze strony statista.com<sup>50</sup> możemy dowiedzieć się, że liczba wysyłanych e-maili rośnie dla porównania w 2017 wysłano dziennie ok. 269 miliardów e-maili, w 2018 ok. 281.1 miliardów, w 2019 roku 293.6 miliardów, a w 2020 ok. 306.4 miliardów. Szacuje się, że w 2024 wysyłanych będzie 361.6 miliardów e-maili dziennie<sup>51</sup>. Biorąc pod uwagę ciągły rozwój sieci i ilości przesyłanych danych za pomocą wiadomości e-mail można dojść do wniosku, że ilość e-maili *phishingowych* nadal będzie rosła, a nie maleć. W przypadku gdy sami zauważymy podejrzanego e-maila, lub sta-

<sup>44</sup> Microsoft Digital Defense Report September 2020, Microsoft s. 18.

<sup>45</sup> Microsoft Digital Defense Report September 2020, Microsoft s. 19.

<sup>46</sup> Phishing Activity Trends Report 3rd Quarter 2020 APWG Unifying the Global Response to Cybercrime, Activity July-September 2020, Published 24, November 2020, Anti Phishing Working Group, s. 3.

<sup>47</sup> <https://apwg.org> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>48</sup> <https://www.cert.pl> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>49</sup> <https://www.nask.pl/pl/aktualnosci/3975,Najnowsze-dane-CERT-Polska-phishing-wciaz-powaznym-zagrozeniem.html> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>50</sup> <https://www.statista.com/> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>51</sup> <https://www.statista.com/statistics/456500/daily-number-of-e-mails-worldwide/> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

niemy się już ofiarą powinniśmy to zgłosić do CERT Polska za pośrednictwem strony ich strony internetowej. Jest to organizacja zajmująca się przestępczością w Internecie, analizują oni dane, tworzą statystykę i badają temat cyberzagrożeń<sup>52</sup>.

## 11. Podsumowanie

*Phishing* jest bardzo poważnym zjawiskiem przestępczym, które zaczyna się często niewinnie, od zwykłej na pierwszy rzut oka wiadomości. Wykorzystuje socjotechnikę, oraz najnowsze osiągnięcia informatyki. Sami cyberprzestępcy są coraz bardziej wyrafinowani w swoich działaniach, a ich skuteczne wykrycie jest bardzo ciężkie ze względu na to, że wielu ludzi nie zgłasza tego typu wiadomości, co więcej społeczeństwo nie jest poinformowane odnośnie tych zagrożeń, nie prowadzi się kampanii przeciw *phishingowym*, a jedyne co możemy znaleźć na temat tego zagrożenia w sieci od strony rządowej jest informacja na stronie gov.pl odnośnie tego czym jest *phishing* i jak go zwalczać<sup>53</sup>, niemniej jest to bardzo skromny zasób wiedzy. Brakuje kampanii odnośnie tego ciągle rozprzestrzeniającego się zjawiska, zwłaszcza w czasach, gdzie coraz bardziej widoczna jest cyfryzacja i przenoszenie załatwiania spraw urzędowych i związanych z bankowością do Internetu. *Phishing* występuje również w wielu odmianach, nie jest to tylko zwykły e-mail, lecz coraz częściej spotykamy się z *vishingiem*, czy *spearphishingiem*, które wywodzą się z tego „podstawowego” *phishingu*. Idealnego sposobu na zabezpieczenie się przed *phishingiem* nie ma. Przed nieautoryzowanym zalogowaniem chroni nas klucz U2F, jednakże jest to rozwiązanie mało popularne, w dodatku nie we wszystkich portalach możemy korzystać z uwierzytelniania wielopoziomowego. Dane odnośnie *phishingu* z kolei pokazują nam, że zjawisko to będzie rosnąć w siłę, dlatego tak ważna w mojej ocenie jest potrzeba stworzenia kampanii informacyjnej odnośnie *phishingu*, tak by jak największa ilość osób wśród społeczeństwa była poinformowana odnośnie takich zagrożeń, do których wykrycia, a przynajmniej tych z najniższego poziomu *phishingu* nie potrzeba zaawansowanej wiedzy technicznej. Wiedza jest w tym wypadku czynnikiem kluczowym, człowiek, który chociaż raz usłyszał o takim zagrożeniu, ma większe szanse na prawidłową reakcję w obliczu zagrożenia niż w przypadku gdy nie posiada żadnej wiedzy na ten temat. Przyporównałbym to do zasad udzielania pierwszej pomocy, od początku edukacji dzieci w Polsce są

---

<sup>52</sup> <https://incydent.cert.pl> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>53</sup> <https://www.gov.pl/web/baza-wiedzy/czym-jest-phishing-i-jak-nie-dac-sie-nabrac-na-podejrzane-wiadomosci-e-mail-oraz-sms-y> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

uczone jak postępować, gdy znajdziemy nieprzytomną osobę, są to oczywiście tylko, albo aż symulacje i treningi, niemniej dostarczają im podstawowej wiedzy odnośnie RKO (Resuscytacja Krążeniowo Oddechowa). W sytuacji gdy znajdą osobę, u której doszło do zatrzymania akcji serca wiedzą jak należy przystąpić do resuscytacji, oraz jak wezwać pomoc, ich działania nie zawsze będą skuteczne, ale działają według określonej procedury, która nie przytłacza wiedzą. Z kolei w przypadku zagrożeń w Internecie, w tym tych odnośnie *phishingu* dowiadują się oni bardzo rzadko, co gorsza wielu nie ma o nich pojęcia. Jest to bardzo niepokojące, dlatego że dokonujemy wtedy selekcji e-maili na podstawie przeczucia, a nie na podstawie metod opracowanych przez specjalistów takich jak Christopher Hadnagy, który jest autorem wielu publikacji odnośnie socjotechniki i *phishingu*, a także właścicielem firmy zajmującej się testami bezpieczeństwa<sup>54</sup>. W Polsce w temacie cyberbezpieczeństwa należy zwrócić uwagę na firmy Sekurak<sup>55</sup> i Niebezpiecznik<sup>56</sup>. Zajmują się one przeprowadzaniem audytów bezpieczeństwa, szkoleń związanych z bezpieczeństwem w sieci i to właśnie tam należy też szukać informacji o atakach i ich skutkach. Jest to wiedza praktyczna, na bieżąco aktualizowana, co jest niesłychanie ważne w kwestii stale rozwijającej się technologii. Następstwem powszechnego dostępu do internetu jest to, że coraz większa liczba osób zostaje narażona na niebezpieczeństwa, które łączą się z przebywaniem w sieci<sup>57</sup>. Należy zatem rozwijać się i pogłębiać wiedzę w tej dziedzinie, aby móc walczyć z przestępcami, których nigdy nie dogonimy, gdyż oni zawsze są i będą przed organami ścigania. Niemniej choćby zrównanie się z nimi tym niekończącym się wyścigu powinno być naszym celem, wymaga to oczywiście ogromnego wysiłku, którego nie możemy bać się jednak podjąć. Kończąc ten artykuł należy jeszcze raz wspomnieć o tym, że sama technologia nie ocali nas przed *phishingiem*, gdyż nie jest to metoda wykorzystująca tylko technikę, a wręcz przeciwnie technika jest tu tylko pomocnikiem. Socjotechnika, którą stosują cyberprzestępcy ma zmusić ludzi do podjęcia działania, które jest nieprzemysłane przez użytkownika. Dlatego to nasze prawidłowe reakcje powinny być pierwszą, a także najmocniejszą linią obrony przed *phishingiem*. Nie zapominajmy, komputer jest na tyle mądry, na ile mądry jest użytkownik go obsługujący.

<sup>54</sup> <https://www.social-engineer.org> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>55</sup> <https://sekurak.pl> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>56</sup> <https://niebezpiecznik.pl/> (dostęp w dniu 30 stycznia 2020 r.).

<sup>57</sup> E. W. Pływaczewski, S. Redo, E. M. Guzik-Makaruk, K. Laskowska, W. Filipkowski, E. Glińska, E. Jurgielewicz-Delegacz, M. Perkowska, Kryminologia Stan i perspektywy rozwoju, Warszawa 2019, Wolters Kluwer, s. 515.

## Bibliografia

1. Hołyst B., Kryminologia wyd. 11 Warszawa 2016, Wolters Kluwer.
2. Hołyst B., Kryminalistyka wyd. 13 Warszawa 2018, Wolters Kluwer.
3. Banasiński C., Błaszczak C., Chmielewski J. M., Hydzik W., Jagiełło D., Krzyżankiewicz F., Mednis A., Nowak W., Rojszczak M., Szafranski A., Szpyra R., Waćkowski K., Widawski P., Worona J., Zawadzka Z., Cyberbezpieczeństwo zarys wykładu, Warszawa 2018, w. Wolters Kluwer.
4. Hadnagy C., Fincher M., Mroczne Odmęty *Phishingu* Nie daj się złowić!, tłum. Rafał Ociepa, Wydawnictwo Helion.
5. Pływaczewski E. W., Filipkowski W., Rau Z. (red.), Przestępczość w XXI wieku zapobieganie i zwalczanie Problemy technologiczno-informatyczne, Warszawa 2015, Wolters Kluwer.
6. Pływaczewski E. W., Redo S., Guzik-Makaruk E. M., Laskowska K., Filipkowski W., Glińska E., Jurgielewicz-Delegacz E., Perkowska M., Kryminologia Stan i perspektywy rozwoju, Warszawa 2019, Wolters Kluwer.
7. Phishing Activity Trends Report 3rd Quarter 2020 APWG Unifying the Global Response to Cybercrime, Activity July-September 2020, Published 24, November 2020, Anti Phishing Working Group.
8. Microsoft Digital Defense Report, September 2020, Microsoft.

## Netografia

1. <https://1password.com>,
2. <https://apwg.org>,
3. <https://www.benchmark.pl/aktualnosci/avast-sprzedal-dane-swoich-uzytkownikow.html>,
4. <https://www.cert.pl>,
5. <https://www.gov.pl/web/baza-wiedzy/czym-jest-phishing-i-jak-nie-dac-sie-nabrasc-na-podejrzane-widomosci-e-mail-oraz-sms-y>,
6. <https://highlab.pl/klucze-u2f/>,
7. <https://incydent.cert.pl>,
8. [https://inpost.pl/aktualnosci-aktualne-informacje-dotyczace-odbierania-i-nadawania-przesylek-inpost#\[Aktualizacja,+21.01.2021\]+Kolejne+niebezpieczne+ataki+typu+phishing!](https://inpost.pl/aktualnosci-aktualne-informacje-dotyczace-odbierania-i-nadawania-przesylek-inpost#[Aktualizacja,+21.01.2021]+Kolejne+niebezpieczne+ataki+typu+phishing!),
9. [https://inpost.pl/aktualnosci-aktualne-informacje-dotyczace-odbierania-i-nadawania-przesylek-inpost#\[Aktualizacja,+21.01.2021\]+Kolejne+niebezpieczne+ataki+typu+phishing!](https://inpost.pl/aktualnosci-aktualne-informacje-dotyczace-odbierania-i-nadawania-przesylek-inpost#[Aktualizacja,+21.01.2021]+Kolejne+niebezpieczne+ataki+typu+phishing!),
10. <https://inpost.pl/aktualnosci-aplikacja-inpost-ma-juz-4-miliony-uzytkownikow>,
11. <https://www.nask.pl/pl/aktualnosci/3975,Najnowsze-dane-CERT-Polska-phishing-wciaz-powaznym-zagrozeniem.html>,

12. <https://niebezpiecznik.pl/>,
13. <https://niebezpiecznik.pl/post/jak-internetowi-zlodzieje-okradaja-bankowe-konta-polakow/>,
14. <https://www.phishing.org/10-ways-to-avoid-phishing-scams>,
15. <https://www.phishing.org/history-of-phishing>,
16. <https://sekurak.pl>,
17. <https://www.social-engineer.org>,
18. <https://support.apple.com/pl-pl/HT204085>,
19. <https://support.google.com/accounts/answer/6103523?co=GENIE.Platform%3DAndroid&hl=pl>,
20. <https://support.microsoft.com/pl-pl/account-billing/w%C5%82%C4%85czenie-lub-wy%C5%82%C4%85czanie-weryfikacji-dwuetapowej-konta-microsoft-b1a56fc2-caf3-a5a1-f7e3-4309e99987ca>,
21. [https://support.steampowered.com/kb\\_article.php?ref=4020-ALZM-5519&I=polish](https://support.steampowered.com/kb_article.php?ref=4020-ALZM-5519&I=polish),
22. <https://www.statista.com/>,
23. <https://www.statista.com/statistics/456500/daily-number-of-e-mails-worldwide/>,
24. <https://www.teamviewer.com/pl/rozwiwania/dostep-zdalny/>,
25. <https://www.the-first.pl/url-co-to-jest-url-i-jak-powinien-prawidlowo-wygladac/>,
26. <https://zbyszeko.com.pl>.

## **Basic attacks based on *phishing* methods and ways how to prevent them**

### **Abstract**

*The purpose of this article is to try to present the threats that are caused by the use of phishing methods by cybercriminals in various variants. It also discusses ways to protect against such attacks in the network, as well as the effects of attacks on individuals and enterprises. Based on examples from the past, the author attempts to analyze attacks and presents ways to prevent them. The types of attacks and data on the spread of this phenomenon on the Internet are also presented, taking into account the criminological forecast. The article also deals with the topic of social engineering tricks that are used in this type of attack.*

## **Key words**

*Phishing, spear phishing, vishing, whale phishing, cybersecurity, cyber-criminal, internet crime, Team Viewer, Nigerian scam, email, url, BYOD policy, shellcode, malware.*

W procesie oceny ICI Journals Master List 2019 Eksperti wyznaczyli wartość wskaźnika *Index Copernicus Value* w wysokości

**ICV 2019 = 62.11**

Jest ona widoczna w bazie:

<https://journals.indexcopernicus.com/search/formjml>

oraz w Paszporcie naszego czasopisma:

<https://journals.indexcopernicus.com/search/details?id=49276&lang=pl>

**Wartość przyznanego wskaźnika za rok 2020 wynosi**

**ICV 2020 = 64.90**

**Widoczna jest na liście czasopism ICI Journals Master List 2020**

<https://journals.indexcopernicus.com/search/formjml>

oraz w Paszporcie czasopisma

<https://journals.indexcopernicus.com/search/details?id=49276&lang=pl>

### Warunki publikacji

Redakcja prosi o nadsyłanie artykułów i innych materiałów przeznaczonych do publikacji (głos, recenzji komentarzy i monografii, sprawozdań z konferencji mających istotny walor praktyczny) wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word 97, dla następujących ustawień: strona niestandardowa (szerokość 21 cm, wysokość 29,7 cm), marginesy: górny 5 cm, boczne (lewy i prawy) 4,2 cm i dolny 6,5 cm, czcionka Arial w rozmiarze 10,5 (dla przypisów dolnych 8,5) oraz pojedynczy odstęp między wierszami.

Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać 30 stron znormalizowanego tekstu, a pozostałych opracowań – 20 stron.

Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kilukuzdaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania oraz kluczowe słowa, a na ostatniej alfabetyczny wykaz wykorzystanej literatury. Tytuł artykułu, streszczenie i kluczowe słowa powinny być powtórzone w języku angielskim

Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, informacje o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów naukowych, nazwy instytucji zatrudniającej i zajmowanego stanowiska oraz nr ORCID.

Wszystkie prace przed publikacją są opiniowane przez stałych recenzentów współpracujących z redakcją.

Materiały należy przysyłać na adres e-mail:  
wojciechkotowski@wp.pl.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych. Redakcja przyjmuje prace dotychczas niedrukowane.

Lista recenzentów artykułów opublikowanych w 2021 roku:

Jolanta Jaworska, Artur Kotowski, Bolesław Kurzępa, Bogusław Sygitt, Andrzej Ważny, Damian Wąsik.



